

ECHA

ZGROMADZENIA



2005 *nr 1 – STYCZEŃ*
– LUTY

Styczeń - Luty 2005

Spis treści

Informacja	1
ŻYCIE DUCHOWE	
Cyrkularz z 1 stycznia 2005 <i>Matka Évelyne Franc, Przełożona Generalna</i>	2
Cyrkularz z 24 stycznia 2005 <i>Matka Évelyne Franc, Przełożona Generalna</i>	5
Cyrkularz z 2 lutego 2005 <i>Matka Évelyne Franc, Przełożona Generalna</i>	7
Wielki Post 2005 <i>Ojciec Gregory Gay, Przełożony Generalny</i>	12
Projekt studium nad Konstytucjami w oparciu o 12 fisz zamieszczonych w Echach Zgromadzenia <i>Ojciec Javier Alvarez, Dyrektor Generalny</i>	17
Pierwsza fisza studium nad odnowionymi Konstytucjami: „Zgromadzenie w Kościele” <i>Ojciec Javier Alvarez, Dyrektor Generalny</i>	19
AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI	
ŚWIADECTWA SIÓSTR	
Prowincje Brazylii: Spotkanie Rad Prowincjalnych w Kurytybie (14 - 22 października 2004) i setna rocznica przybycia Sióstr Miłosierdzia do Kurytyby <i>Siostra Bernadette Valenga, Siostra Miłosierdzia</i>	27
Prowincje Ameryki Łacińskiej i Karaibów: Spotkanie Wizytatorek i delegacji Rad Prowincjalnych w Gwatemali (4 - 10 grudnia 2004) <i>Siostra N.L. Ortega, Siostra M.C. Tola, Siostra M. Léon</i> <i>Korespondentki Echa</i>	30
Prowincje Hiszpanii: Spotkanie Rad Prowincjalnych w Avila (3 - 8 listopada 2004) <i>Uczestniczka Spotkania</i>	33

Prowincje Włoch: Spotkanie Rad Prowincjalnych w Neapolu (19 - 24 listopada 2004) <i>Siostra Cecilia di Giuseppe</i>	35
Prowincja Bogoty: „Świat się przemienia, jeśli ja się odnawiam”, CIEVI 2004 <i>Siostra Isabel Iris Luna i Siostra Maria Lazara Fernandez</i> <i>Uczestniczki CIEVI 2004</i>	37
Prowincja Francja - Południe: Ośrodek pomocy i formacji dla emigrantów w Atenach (Grecja) <i>Siostra Anna Dounavi, Siostra Miłosierdzia</i>	39
Prowincja Neapolu: Ośrodek dla emigrantów „Święta Maria Goretti” w Bari <i>Don Geremia Acri, Dyrektor Domu</i>	42

SŁOWO UBOGICH

Prowincja Francja - Północ: „Być u ich boku” <i>Siostra Danièle Kogel, Siostra Miłosierdzia</i>	43
---	----

WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

- **130 lat obecności w Ariccia** (*Prowincja Rzymu*) 46
- **Dziękczynienie... i rozpoczęcie na nowo** (*Prowincja Filipin*) 47
- **Nowa placówka na Wyspach Cook’a** (*Prowincja Australii*) 47
- **Szkoła charyzmatu wincentyńskiego** (*Prowincja Neapolu*) 48
- **Ziarna posiane z myślą o przyszłym żniwie** (*Prowincja Chin*) 48

RODZINA WINCENTYŃSKA

Zgromadzenie Misji dzisiaj <i>Ojciec Robert Maloney, CM</i>	49
---	----

HISTORIA ZGROMADZENIA

ŹRÓDŁA I AKTUALNOŚCI

Maryja Niepokalana i Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia <i>Siostra Claire Herrmann, Archiwistka</i>	61
„Joanna Dalmagne - 360 lat!” <i>Siostra Claire Herrmann, Archiwistka</i>	69

INFORMACJA

Wszystkie pozostajemy głęboko wstrząśnięte katastrofą, jaka dotknęła mieszkańców Azji w dniu 26 grudnia 2004. Cały świat szybko zareagował wielkim zrywem wspaniałości, co było wyrazem współczucia, znakiem nadziei i bliskości z tymi, którzy cierpią. Nasze Siostry z Indii, Indonezji i Tajlandii pospieszyły się do ekip ratowniczych tam, gdzie potrzebowano ich pomocy. Nasze Zgromadzenie uczestniczy wraz z różnymi organizacjami niosącymi pomoc w odbudowywaniu domów i w organizowaniu na nowo życia, aby ludność, która wszystko utraciła mogła odzyskać siły i dalej żyć. Siostra Julma Neo, Radna Generalna dla Kontynentu Azjatyckiego napisała: „Cierpienia naszych braci i siostr, wyznawców Hinduizmu, Islamu i Buddyzmu na terenie tych krajów, są także naszymi cierpieniami. Nie ustawajmy w modlitwie za nimi w tych chwilach udręki, smutku i boleści”.

Zryw wspaniałości, jaki ogarnął cały świat świadczy o tym, że ludzkość potrafi wspólnie stawić czoło nieszczęściom. Ta solidarność jest znakiem Bożego działania w sercu i życiu wszystkich tych, którzy przychodzą z pomocą swoim braciom i siostram wystawionym na nieszczęścia i narażonym na śmierć.

W ciągu tego roku 2005 będziemy dzielić się wydarzeniami wyrażającymi dynamikę życia Zgromadzenia na płaszczyźnie międzynarodowej i otwierającymi nas na bogactwo różnych kultur.

Celem poszczególnych rubryk będzie przyczynienie się do wyrażenia tej tak koniecznej łączności, jaka istnieje pomiędzy formacją, refleksją nad duchowością i charyzmatem Zgromadzenia, poprzez cyrkularze, interwencje i wizyty Przełożonych Generalnych, wsłuchiwanie się w życie Ubogich i podejmowanie działań dla solidaryzowania się z nimi.

Wymiana z Ubogimi ma stanowić niezwykle ważny punkt naszego czasopisma, bowiem świadectwa ukazujące bliskie relacje z Ubogimi, nacechowane wzajemnością, zapraszają nas do przyjmowania ziaren Ducha, których są oni nośnikami. Oni wyzwalają w nas tak wielką zdolność do kochania, jakiej nawet same się nie spodziewamy i/lub ukazują nam nasze własne ubóstwo.

Wiadomości w skrócie pozwalają nam podzielić się w kilku słowach szczególnymi wydarzeniami z życia naszych Prowincji (nowe placówki, spotkania na płaszczyźnie prowincjalnej, świętowanie rocznic i jubileuszów...).

Rozdział „Rodzina Wincentyńska” pozwala nam wejść w rytm współpracy pomiędzy różnymi gałęzmi naszej Rodziny.

Celem ostatniego rozdziału będzie, podobnie jak do tej pory, odkrywanie bogactwa duchowego dziedzictwa naszego Zgromadzenia.

Życie duchowe

MATKA E. FRANC, PRZEŁOŻONA GENERALNA

Cyrkularz z 1 stycznia 2005

Drogie Siostry,

Łaska Naszego Pana Jezusa Chrystusa niech zawsze będzie z nami !

Z całego serca życzę wam świętego i szczęśliwego Nowego Roku. Wiemy wszystkie, że w tym nowym 2005 roku Pan da nam wiele nowych okazji, by kochać, służyć, a w ten sposób przekazywać innym Jego Miłość.

Pierwszym życzeniem, które do was kieruję jest to, abyście weszły w ten nowy rok razem z Maryją, Matką Boga i Matką Zgromadzenia. W każdym dniu tego 2005 roku będziemy potrzebowały ufności i odwagi, pokory i wytrwałości, aby kochać, służyć i dzielić się z innymi. Któż inny niż Maryja, może nam pomóc w tym pielgrzymowaniu wiary i miłości ? Ona, „która z odwiecznej woli Najwyższego znalazła się - rzecz można - w samym centrum owych « niezgłębionych dróg » oraz « niezbadanych wyroków » Boga (Rz, 11, 33), poddaje się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co było przewidziane w planie Bożym » (Redemptoris Mater nr 14).

Na progu tego 2005 roku otwórzmy zatem nasze serca na Boży plan, na Opatrzność, jak nas do tego zapraszali święty Wincenty i święta Ludwika :

„Co do reszty, dajcie się prowadzić Opatrzności, a kiedy by wam się zdawało, że wszystko będzie stracone, wtedy będziecie mieć słuszniejszą przyczynę do ufania, że Pan Nasz jest z wami, i że wszystko obróci się na wasze dobro” (Święty Wincenty, Coste X, str. 511, Konferencja o ufności w Opatrzność).

„...Błagam Boga, by was ustrzegł. Proszę, byście w tym nowym roku odnowiły się w pierwotnej gorliwości służenia Bogu dla otrzymania od Jego dobroci łaski wierności i wytrwania w wypełnianiu Jego świętej woli” (Święta Ludwika, L. 505).

Dziękuję wam za wszystkie listy i życzenia, zapewnienia o modlitwie i wyrazy zaufania oraz wiadomości, jakimi podzieliłyście się. Mogłam poprzez nie odczytać waszą radość z przynależności do Zgromadzenia. Zauważyłam też pragnienie uczynienia waszych wspólnot miejscami doświadczenia Boga i komunii dla misji. Składam Bogu dziękczynienie za wasze umiłowanie służby Chrystusowi w Ubogich. Wszystkie wasze świadectwa zasługują na to, by je zacytować, gdyż aktualizują one śmiałość naszych Założycieli wobec ludzi pozbawionych wszystkiego, zapomnianych, wykluczonych ze społeczeństwa oraz ich szacunek i serdeczną miłość wobec wszystkich. W wielu przypadkach wasze listy wyrażały cierpienie, że nie jesteście w stanie zaradzić takiemu ogromowi biedy i ubóstwa.

Dlatego też przedstawmy Panu wszystkie cierpienia, sytuacje niesprawiedliwości i przemocy ubiegłego roku, które były zamieszczone na pierwszych stronach gazet i znalazły się w samym centrum naszej modlitwy, mobilizując tak wielki zryw wspaniałomyślności w Zgromadzeniu, a także poza nim. Rozpoznamy tu „struktury grzechu”, opisane w Encyklice *Sollicitudo Rei Socialis* (por. nr 36-37) i równoległe do nich zrywy solidarności rodzące się w sposób spontaniczny i szlachetny w sercach mężczyzn i kobiet naszych czasów, wzbudzające w nich głębokie aspiracje i pragnienie świata bardziej sprawiedliwego.

Widzę tu dla nas, Sióstr Miłosierdzia pewne potwierdzenie tego, że jesteśmy wezwane do dawania świadectwa, którego w sposób pilny potrzebuje świat. Mamy je dawać bez względu na to, czy jesteśmy Siostrami Seminarzystkami, Siostrami w pełnym wirze działalności czy też Siostrami Dawnymi. Doskonale nam to powtarzają odnowione Konstytucje, wielki dar od Pana, jaki otrzymałyśmy w roku 2004.

Refleksja ta prowadzi mnie do następnego życzenia, jakie pragnę do was skierować na ten nowy rok. Pozwólmy, by ta księga życia przenikała każdą z nas osobiście i konfrontujmy ją z otaczającą nas rzeczywistością. Pragnę zatrzymać się przy K. 18, mówiącej o duchu Zgromadzenia. Dzięki waszemu wkładowi, punkt ten został w sposób wyraźny ubogacony i pogłębiony, aby lepiej pasował do wyzwań dzisiejszego świata.

„Pokora pobudza je do uświadomienia sobie darów otrzymanych od Boga, dziękowania za nie i oddania ich na służbę bliźnim”. „Prostota... skłania je do poszukiwania, umiłowania i obrony prawdy w sytuacjach niesprawiedliwości”. „Miłość... przynagla je do służenia Ubogim i do pomagania każdemu w realizowaniu swego powołania dziecka Bożego, bez względu na rasę, kulturę, warstwę społeczną czy religię”.

Ten artykuł Konstytucji często zasila moją modlitwę. Odnajduję w nim ów ewangeliczny zasiew, który wykiełkował dzięki intuicji naszych Założycieli, aby stać się duchem Zgromadzenia. Mogę tu również podziwiać pola zaorane dzięki dobrej woli i prostocie tak wielu Sióstr Miłosierdzia, które nas poprzedziły. Wyczuwam tu także wielkie przestrzenie pól leżących jeszcze odłogiem i nowych możliwości, które otwierają się przed nami na początku tego XXI w., aby służyć naszym najbiedniejszym braciom i siostram.

Pragnę teraz podzielić się z wami kilkoma wiadomościami. Rok 2005 będzie bogaty w spotkania międzynarodowe. W Domu Macierzystym spotka się komisja międzynarodowa w celu opracowania memento dla Archiwum, a także liczne komisje, które będą pracować nad uaktualnieniem przewodników zgromadzeniowych (Wskazania dla Wizytatek i Radnych, dla Sióstr Służebnych, Sekretarek, Instrukcje o Ślubach). Przygotowujemy również spotkania Wizytatek i Rad Prowincjalnych, w celu przeprowadzenia refleksji nad Konstytucjami (jedna komisja będzie współpracować z Siostrą Margaret Barrett, a druga z Siostrą Marie Bernard Giffard), podobnie jak to się już odbyło w innych krajach. Zostanie również zorganizowane spotkanie dla Wizytatek niedawno mianowanych. Odbędzie się też Międzynarodowa Sesja Wincentyńska, oraz spotkanie dla Sióstr pracujących z migrantami, osobami przemieszczającymi się i uchodźcami. Ponadto, w sierpniu odbędzie się w Domu Macierzystym spotkanie młodzieży. Będzie to Kongres Generalny Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej. To spotkanie młodzieży będzie miało symboliczne znaczenie w tym roku poświęconym Młodzieży Rodziny Wincentyńskiej.

Być może w roku 2005 czeka nas radość beatyfikacji następnej Siostry Miłosierdzia, Siostry Marty Wieckiej. 20 grudnia 2004 została uznana przez papieża Jana Pawła II heroiczną jej cnot. Siostra Marta Wiecka urodziła się 12 stycznia 1874 w Nowym Wiecu, w północno zachodniej części Polski. W roku 1892 wstąpiła do Zgromadzenia do Prowincji Krakowskiej. W dniu 30 maja 1904 zmarła na tyfus. Echa Zgromadzenia przedstawiają nam ją w sposób pełniejszy w roku 2005.

Pragnę również poprosić was o modlitwę w intencji nowych placówek. W dniu 11 stycznia, po długich i dokładnych przygotowaniach, pięć Sióstr pochodzących z Prowincji Irlandii, Evansville, Los Altos Hills i Australii, rozpocznie misję na Wyspach Cook'a. Posługa ich będzie obejmować osoby niepełnosprawne oraz kobiety i dziewczęta będące ofiarami przemocy w domu rodzinnym. Obecnie Rada Generalna rozważa także projekty dotyczące założenia misji w dwóch krajach Afryki.

Wraz z Radnymi Generalnymi, podobnie jak każda z was ze swymi Siostrami, przeżyliśmy uroczystości kończące rok 2004. Zatwierdzenie Konstytucji, ich wejście w życie i oddanie ich do rąk każdej Siostry Miłosierdzia, z pewnością dla każdej z nas były motywem do dziękczynienia. Zauważyliśmy również jak bardzo wszystkie odbyte przez nas w roku 2004 wizyty stały się źródłem energii i nadziei. Ostatnio miałam radość spotkania się w Gwatemali z Wizytatorkami Prowincji Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Pozwoliło mi to zapoznać się bliżej z Prowincją Ameryki Środkowej.

Moje przesłanie kończę podziękowaniem za wasze dowody miłości i solidarności z naszymi Siostrami w Indiach Południowych, w Tajlandii i w Indonezji, po strasliwym podwodnym trzęsieniu ziemi, które spowodowało bezmiar cierpienia i wywołało fale wzruszenia i współczucia na całym świecie. Zapewniam was o modlitwie, zwłaszcza podczas codziennej Eucharystii, która jest światłem i mocą dla naszego codziennego życia (por. *Mane nobiscum Domine* Nr 30).

Życzę wam szczęśliwego i świętego Nowego Roku 2005 i zapewniam was o moim pełnym miłości oddaniu.

Siostra Evelyne Franc
Przełożona Generalna

MATKA E. FRANC, PRZEŁOŻONA GENERALNA

Cyrkularz z 24 stycznia 2005

Do wszystkich Wizytatorek i do Odpowiedzialnej Regionalnej

Droga Siostró

Przesyłając te ostatnio otrzymane wiadomości na temat tragedii w Azji i o naszych Siostrach, które wzięły czynny udział w rozdzielaniu otrzymanej pomocy na terenie Indii Południowych, Indonezji i Tajlandii, pragnę na samym początku, w łączności z Radą Generalną, wyrazić Siostrze moją głęboką wdzięczność.

Moje słowa kieruję pod adresem Siostry oraz Sióstr waszej Prowincji, dziękując za włączenie się w pomoc organizowaną po tragedii spowodowanej przez tsunami w Azji. Pomoc ta wyrażała się poprzez modlitwę, z troską, dzielenie się dobrami materialnymi, zaofiarowanie dodatkowej pomocy oraz zaproponowanie wysłania Sióstr na miejsce tragedii. Wasze listy i korespondencja były wielkim wsparciem oraz znakiem świadczącym o naszej zgromadzeniowej solidarności w Panu i o wierności charyzmatowi wincentyńskiemu.

Siostra Julma będąca w regularnym kontakcie z Wizytatorkami Prowincji na terenie wymienionych wyżej krajów, podzieliła się z nami następującymi wiadomościami :

Siostry z Prowincji Indonezji opracowały wspólnie z Rodziną Wincentyńską pierwszy projekt pomocy w dostarczeniu żywności i leków, jak też zapewnieniu opieki psychologicznej osobom poszkodowanym na wyspach Nias, Aceh i na Sumatrze. Jest to projekt o krótkim zasięgu, przewidziany na około trzy miesiące, po czym dokonana zostanie ocena jego realizacji.

Prześlemy zatem Siostrze Anie konieczne środki finansowe.

Siostry na terenie Indii Południowych włączyły się w natychmiastową pomoc organizowaną przez Kościół, a obecnie są w trakcie analizowania możliwie najlepszych sposobów organizowania dalszej pomocy dla ludności mieszkającej w okolicach Madrasu. W najbliższym czasie nadeślą nam swoje projekty.

Natomiast w Tajlandii nasze Siostry pracują w ścisłej współpracy z Kościołem lokalnym. Zostały opracowane przeróżne projekty: opieka lekarska, pomoc w pokryciu kosztów szkolnictwa, pomoc dla rybaków, specjalna opieka nad miejscowościami odciętymi od świata oraz pracownikami przybyłymi z Birmy (Myanmaru), którzy nie posiadają dokumentów tożsamości. Niektóre projekty zostały już oszacowane i znowuż, dzięki waszej ofiarności, będzie można wysłać potrzebną pomoc.

Na terenie tych trzech Prowincji trzeba ponadto przewidzieć pomoc zaplanowaną na dłuższy okres, dlatego też projekty na wyższą skalę są obecnie na etapie przygotowań i wni-

kliwej analizie (dotyczą one odbudowywania domów, budowania szkół, otwierania punktów pomocy i posługi dla społeczeństwa itd.). Wszystko to jest czynione w łączności z Kościołem i Rodziną Wincentyńską.

Wizytatorki trzech wymienionych powyżej Prowincji wiedzą, że mogą liczyć na pomoc Zgromadzenia - owoc pomocy międzyprovincialnej - jak też na modlitwy wszystkich Sióstr. Uważamy, że aktualnie nie jest konieczna obecność Sióstr z innych Prowincji, gdyż sytuacja na terenach dotkniętych tragedią jest bardzo złożona. Jednakże na nowo dziękujemy wam za wspaniałomyślność i dary, które do nas dotarły.

Trwajmy w łączności serca i modlitwy ze wszystkimi osobami, które ucierpiały na skutek tego dramatu!

Zapewniam Siostrę o moim pełnym miłości oddaniu,

Siostra Evelyne Franc
Przełożona Generalna

Cyrkularz z 2 lutego 2005

Moje Drogie Siostry,

Pragnę wam złożyć moje najlepsze życzenia z okazji święta Ofiarowania Pana Jezusa w Świątyni! W tym właśnie dniu, kiedy czcimy Chrystusa, nasze Światło, w łączności z wami wszystkimi, przedstawiłam Ojcu Gregory nasze prośby o renowację. Uczyniłam to z wiarą i pokorą, wyrażając wobec Ojca nasze głębokie pragnienie wierności i nawrócenia, a w rozmowie z nim raz jeszcze powróciłam do naszych radości i trosk dotyczących ubiegłego roku. Nasz Przełożony Generalny udziela nam łaski renowacji, która w tym roku będzie miała miejsce 4 kwietnia, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Wznieśmy zatem z wdzięcznością nasze serca ku Panu i przygotujmy je na tę chwilę.

Podobnie jak to uczyniłam w zeszłym roku, zaproponuję wam kilka krótkich komentarzy na temat jednej z Linii Działania. Tym razem zwróciłam uwagę na drugą z nich: Wzajemne Relacje, spodziewając się, że refleksja na ten temat pomoże nam w bezpośrednim przygotowaniu do renowacji. Jeśli nasza prośba o renowację uczyniona około miesiąca listopada była rzeczywiście ważnym momentem, „wymianą duchową i dzieleniem apostołskim” (K. 36 b), to należy pamiętać, że tygodnie poprzedzające Uroczystość Zwiastowania Pańskiego są także czasem łaski, dla pogłębienia naszego „Tak”, które pragniemy wypowiedzieć.

Temat dotyczący Wzajemnych Relacji jest szeroki, dlatego też moim zamiarem jest podkreślenie jedynie kilku szczególnych punktów odnoszących się do tego, co nazywamy życiem wspólnotowym. Jestem wam winna wyjaśnienie motywów mojego wyboru.

Pierwszym z nich jest moje przeczucie, że w owej dziedzinie życia wspólnotowego możemy «*pójść dalej, niż do tej pory*», jak to czytamy we wprowadzeniu do drugiej Linii Działania. Wasze dzielenie się doświadczeniem na różnych płaszczyznach wyraźnie to pokazuje.

Drugim motywem jest wielkie znaczenie, jakie najmłodsze spośród nas przywiązują do życia wspólnotowego, chociaż uznają, że same mają trudności w tej dziedzinie.

Dodam jeszcze trzeci motyw, związany z moim uczestnictwem w Kongresie na temat Życia Konsekwentnego zorganizowanym przez Unię Międzynarodową Przełożonych Generalnych (UISG). Na to spotkanie zostali zaproszeni młodzi zakonnicy i zakonnice, którzy przedstawili swój punkt widzenia odnośnie każdego z poruszanych tematów. W sposób mocny podkreślili oni, że koniecznie trzeba zwrócić uwagę na jakość życia wspólnotowego oraz ukazali wyzwania i wysiłki, jakie to zakłada. Ich przekonujące interwencje spotkały się z bardzo uważnym odbiorem ze strony słuchaczek i słuchaczy.

Wspólnie z wami zastanowię się nad trzema aspektami życia wspólnotowego, a są nimi : spójność, komunია i znak profetyczny. Uczynię to w odniesieniu do naszych Konstytucji i Statutów, do mądrości naszych Założycieli, do wezwań Kościoła i znaków czasu. Pragnę, aby te krótkie komentarze posłużyły za punkt wyjścia do osobistej głębokiej refleksji i ewentualnie do wymiany myśli we wspólnotcie lokalnej.

1. Spójność

Dlaczego należy mówić o spójności? Przypatrzmy się bliżej drugiemu punktowi tej linii działania dotyczącej wzajemnych relacji:

„Zwróćmy większą uwagę na Ducha działającego w życiu poszczególnych osób i w wydarzeniach świata. W tym świetle osobiście i wspólnotowo dokonujemy rozeznawania wartości i antywartości aktualnej kultury”.

Chcę tutaj podkreślić wielkie znaczenie spójności, jedności, więzi jaka istnieje pomiędzy naszym życiem służby i naszym życiem wspólnotowym. Myśl ta nie jest czymś nowym, spotykamy ją wielokrotnie u świętego Wincentego i świętej Ludwiki. Myślę jednak, że czymś pożytecznym będzie przeanalizowanie jej na nowo w świetle tego, co stanowi „dzisiaj” naszego życia. Potrzeba, aby nasza posługa Chrystusowi w ubogich była przeżywana w mocnej więzi z życiem wspólnotowym, bez względu na to czy jest ona pełniona w ramach instytucji będącej pod zarządem Zgromadzenia lub instytucji publicznej, czy też w ramach organizacji pozarządowej lub stowarzyszenia, czy wreszcie we współpracy z Siostrami Miłosierdzia lub we współpracy ze świeckimi

Wszystkie rodzaje naszej posługi są podejmowane zawsze w imię Chrystusa rozpoznanego, kochanego, któremu służymy w naszym bliźnim i są one zawsze podejmowane w imieniu Zgromadzenia (por. Statut 8 a). Jednakże, w naszej analizie możemy pójść jeszcze dalej i postawić sobie pytanie dotyczące jakości tej więzi istniejącej pomiędzy naszym życiem służby a życiem naszej wspólnoty lokalnej. Pierwsze zdanie z K. 34 może nam dostarczyć materiału do refleksji: *„Wspólnota jest pierwszym miejscem przynależności Sióstr Miłosierdzia”.*

Moim zdaniem, wyrażenie to zostało wzmocnione podczas Konwentu Generalnego 2003, aby znaleźć odpowiedź na potencjalne zagrożenie z jakim się dzisiaj spotykamy, a którym jest utrata tożsamości lub też ryzyko osłabienia naszej więzi ze wspólnotą lokalną.

Niebezpieczeństwo to może nam zagrażać wtedy, gdy nasza jakość służebnic Chrystusowi w ubogich nie pozostawia wystarczająco dużo miejsca naszej jakości bycia członkinią danej wspólnoty lokalnej. Oczywiście wiem, że w tym miejscu nieco przejawiam sprawę, ale, jeśli popatrzymy wokół nas, stwierdzimy, że punktem odniesienia dla wielu spośród współczesnych nam ludzi jest ich praca zawodowa lub też zaangażowanie się w taki czy inny ruch, w celu określenia samego siebie. Niestety, trzeba stwierdzić, że wielkiemu osłabieniu uległy ich tradycyjne odniesienia jak rodzina lub parafia. Jest to jedną z antywartości naszej aktualnej kultury.

My, jako Siostry Miłosierdzia jesteśmy z daleka od podobnej sytuacji, lecz nasze intensywne zaangażowanie w służenie Chrystusowi w ubogich może nas doprowadzić do rozkruszenia naszej pierwotnej przynależności. Skrajną konsekwencją takiej sytuacji może się okazać pewna zmiana w realizowaniu naszej posługi, poddająca w wątpliwość tę przynależność. Innym przykładem jest panika, która nas ogarnia, gdy zmniejszają się nasze siły lub też gdy wiek zmusza nas do opuszczenia naszej posługi.

Ryzyko osłabienia naszej więzi ze wspólnotą lokalną istnieje wtedy, gdy wyczerpujemy wszystkie nasze energie i zdolność do kochania w posłudze Chrystusowi w ubogich, a dla naszej wspólnoty pozostawiamy jedynie najbardziej zmęczoną cząstkę nas samych, powracając wieczorem do wspólnoty, pragnąc jedynie odpoczynku i ciszy, by mieć siły do przeżycia następnego dnia.

Czynnikiem, który może wzmocnić lub osłabić naszą przynależność do wspólnoty lokalnej jest także sposób, w jaki organizujemy nasze życie, rozkład dnia, nasze projekty (przykład, Statut 23 b).

Również w tym miejscu wyczuwam, że przejawiam problem, ukazując jedynie sytuacje krańcowe i marginalne. Jednakże myślę, że refleksja nad koniecznością tej spójności między życiem wspólnotowym a życiem służby, pomoże nam uniknąć popadnięcia nieopatrzenie z kompetencji w profesjonalizm, z odpowiedzialności osobistej w indywidualizm, z umiłowania służenia Chrystusowi w ubogich w postawę działacza. Teraz zobaczymy, że owa spójność jest przeżywana właśnie poprzez komunie.

2. Komunia

Dlaczego należy mówić na temat komunii? Słowo to odnajdujemy w pierwszym punkcie linii działania dotyczącej Wzajemnych Relacji.

„Nadajmy nowy rozmach życiu duchowemu, aby nasze Wspólnoty stały się miejscami, gdzie można doświadczyć Boga i komunii pomiędzy Siostrami, by były to Wspólnoty dla Misji”.

Również tutaj zauważamy, że owa paralela pomiędzy życiem wspólnotowym i komunią wcale nie jest czymś nowym. Co prawda święta Ludwika nie używa tego słowa, lecz w jednym z listów do Sióstr w Richelieu, wyraża myśl, którą to słowo zawiera :

„Czy kochacie bardzo wasz sposób życia? ... Czy zastanawiacie się nad tym, że to wskutek tajemniczego działania Boskiej Opatrzności zostałyście zebrane razem dla waszego uświęcenia? Czy ta, która jest silna, potrafi znieść słabszą od siebie z serdecznością i miłością?” (Pisma duchowe, str. 405, L. 377)

Pojęcie komunii zostało szeroko rozwinięte w 2 rozdziale Vita Consecrata ‘Życie konsekrowane znakiem komunii w Kościele’: *„Od osób konsekrowanych oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii”* (V.C. 46). Ojciec Święty wyraził to później w sposób bardziej dobitny w swoim liście Apostolskim Novo Millennio Ineunte w roku 2000, w punkcie 43. Termin komunii został w jeszcze szerszym stopniu podjęty w Instrukcji Rozpocząć na nowo od Chrystusa, w punkcie 28. Słowo to powiązane jest z innymi, np. dzielenie się wiarą, ponowne odczytywanie życia, wspólna wizja, atmosfera braterstwa.

Pragnę, byśmy zatrzymały się nad dwoma fragmentami Konstytucji 32, w celu pogłębienia i zaktualizowania pojęcia wspólnoty, jako komunii.

„Taka wspólnota buduje się dzień po dniu poprzez dar z siebie i zaangażowanie każdej Siostry. Jest ona miejscem miłości, które sprzyja rozwojowi ludzkiemu i duchowemu, jak też twórczemu apostołstwu. Siostry złączone przekonaniem o tym samym wezwaniu, przyjmują się wzajemnie z szacunkiem, poważaniem i zaufaniem. To spojrzenie wiary usposabia serce do prawdziwej przyjaźni, do przyjmowania istniejącej różnorodności, która daleka od wprowadzania podziałów, przyczynia się do wzajemnego ubogacenia”.

Pozostawiam wam troskę o przemyślenie tego tekstu i zauważenia w nim tego, co nie uległo zmianie - tzn. tego, co zostało na nowo przeanalizowane i ponownie wybrane - oraz dodatków, których wprowadzenie zostało zdecydowane podczas Konwentu Generalnego 2003. Osobiście odczytuję w tym miejscu wezwanie do większego radykalizmu w naszym zaangażowaniu się w codzienne budowanie własnej wspólnoty lokalnej. Widzę tu również potwierdzenie więzi istniejącej pomiędzy wzajemną miłością z jednej strony, a osobistym wzrastaniem na różnych płaszczyznach i twórczym apostołstwem z drugiej strony.

Wzajemna miłość jest również kroplą oliwy, która może się przyczynić do spójności, o której mówiłyśmy powyżej.

Pragnę jeszcze przytoczyć inny fragment K. 32 :

„Ich wola nawracania wyraża się poprzez regularne rewizje wspólnotowe, miłość duchowną i upomnienie siostrzane przeżywane w klimacie prawdy i miłości”.

Aby nasze wspólnoty lokalne stały się miejscami komunii pomiędzy Siostrami, wyrzucmy gotowe formułki i utarte zwroty z naszych rewizji życia wspólnotowego i innych spotkań wspólnotowych, na których dzielimy się myślami. Trzeba, abyśmy, modląc się gorąco za nasze Siostry, nauczyły się mówić im prawdę z wielką dozą miłości. Dodam w tym miejscu, że upomnienie siostrzane opisane w leksyce, jako *Pomoc siostrzana udzielona w duchu ewangelicznym, mająca na celu poprawę zachowania lub postawy*, pozwala na rozwiązanie na płaszczyźnie wspólnoty lokalnej sytuacji napięć, nie odwołując się do płaszczyzny prowincjalnej.

Święty Wincenty pisał o tym w sposób następujący w liście do Franciszka du Coudray z 23 grudnia 1631:

„Prawda i pokora bardzo dobrze się ze sobą zgadzają” (Coste I, str. 144).

Natomiast do Siostry Charlotte Royer w Richelieu, święty Wincenty pisze w dniu 26 lipca 1656 : *„Wydaje mi się, że małe nieporozumienia do jakich dochodzi między wami niszczą miłość, gdyż jednym z pierwszych jej aktów jest znoszenie się, bez którego trudno jest, by dwie osoby mogły żyć w zgodzie ze sobą. Znoszenie się jest więzią przyjaźni łączącej ich serca, uczucia i działanie, i to nie tylko między nimi samymi, gdyż są one złączone w Naszym Panu, tak, że wypełnia je wielki pokój”* (Coste VI, str. 45-46).

Już autor Psalmu 85 (84) opiewał, personifikując Boże przymioty, tę samą komunie pomiędzy miłością i prawdą, w wołaniu wygnańców o pomoc, czyniąc je zarazem znakami profetycznymi.

„Miłość i Prawda spotkają się ze sobą, ucałują się Sprawiedliwość i Pokój”.

(W przekładzie polskim Pisma Świętego :

Laskawość i wierność spotkają się ze sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój)

3. Znak profetyczny

Jeśli możemy i musimy pracować nad spójnością i komunią, to znak profetyczny z pewnością jest darem Bożym, owocem naszej wierności charyzmatowi w praktycznym zastosowaniu naszych Konstytucji i Statutów. Linia działania dotycząca Wzajemnych Relacji

podkreśla naszą potrzebę pójścia dalej niż do tej pory. Tym razem pragnę zwrócić uwagę na punkt następujący:

„W sposób bardziej intensywny przybliżmy się naszym życiem i sercem do Ubogich”.

Współcześni nam ludzie, którzy tak wspaniałomyślnie i zarazem tak emocjonalnie reagują na cierpienie innych, i którzy żyją również w sposób świadomy lub nieświadomy pod dominacją pieniądza i pozoru, zadają sobie pytanie na temat naszego preferencyjnego wyboru najuboższych, naszego poszukiwania najbardziej opuszczonych, naszej solidarności wobec nich, naszej walki o to, by została im oddana sprawiedliwość.

Mogłybyśmy tu przytoczyć całą Konstytucję 24, mówiącą na ten temat. Jednak należałoby tu przytoczyć całe nasze życie, bowiem powinno być ono odzwierciedleniem tej bliskości. Obecnie niektóre z nas nie mają tego szczęścia, by być w bezpośredniej bliskości z ubogimi, ale przecież nasze serca mogą bić w doskonałej harmonii z nimi, nasza wrażliwość na ich cierpienia może w nas wibrować i możemy modlić się w ich intencji.

Mam tu na myśli przede wszystkim nasze Siostry w starszym wieku i Siostry chore. To o nich mówi Konstytucja 35 b, w tym pięknym fragmencie:

„Siostry chore i wiekowe biorą czynny udział w misji poprzez modlitwę, ofiarowanie swych cierpień i świadectwo życia”.

Znak profetyczny, jaki nam one dają w tym względzie jest wspaniały i dziękuję im za to z całego serca, prosząc, by pomogły całemu Zgromadzeniu w przeżyciu tej Renowacji w roku 2005, z ponowionym zrywem i sercem wypełnionym miłością do Pana, który uczynił nam tę wielką łaskę, iż nas wybrał, byśmy Mu służyły, we wspólnocie, w Ubogich.

Powierzam nas wszystkie Dziewicy Maryi, wiernej Służebnicy, której serce jest tak blisko naszego, zwłaszcza w tych tygodniach dzielących nas od 4 kwietnia. Bądźmy mocno ze sobą zjednoczone podczas każdej Eucharystii, która jest „*Epifanią komunii*” (MND, 21) i źródłem życia duchowego.

Podziękowałam w waszym imieniu Ojcu Gregory, za jego dynamizm oraz wielkie zainteresowanie i uwagę jaką darzy nasze Zgromadzenie. Przekazałam również Ojcu Javierowi wyrazy naszej wdzięczności za jego nieustrudzone towarzyszenie nam. Wraz z wami wszystkimi, kieruję słowa pozdrowień i ogromnej wdzięczności do Ojca McCullen, Ojca Maloney, Ojca Quintano, Matki Duzan i Matki Elizondo, których bliskość wciąż odczuwamy.

Każdą z was zapewniam o moim siostrzanym oddaniu i modlitwie,

Siostra Evelyne Franc
Siostra Miłosierdzia

OJCIEC GREGORY GAY, PRZEŁOŻONY GENERALNY

Do Sióstr Miłosierdzia, Zwiastunek pokoju

Wielki Post 2005

Upadając na kolana, Ks. Wincenty rozpoczął tę modlitwę : „O Zbawicielu dusz naszych, który skutkiem swej miłości zechciałeś umrzeć za ludzi, który w pewien sposób opuściłeś Swoją chwałę, by jej nam udzielić i w ten sposób uczynić nas jakby bogami, czyniąc nas podobnymi do Siebie, o ile to jest możliwe, wyrzyj w naszych sercach miłość, byśmy mogli kiedyś pójść i połączyć się z tym pięknym Zgromadzeniem Miłości, które jest w niebie. Taka jest modlitwa, jaką zanoszę do Ciebie, o Zbawicielu dusz naszych” (SV X, 474).

Drogie Siostry,

Łaska i Pokój Naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będą w waszych sercach teraz i zawsze!

Uczyńcie ten czas Wielkiego Postu szczególnym czasem łaski, aby dopomógł wam on w zastanowieniu się nad waszym zaangażowaniem w pójście za Jezusem Chrystusem, Ewangelizatorem i Sługą ubogich i w pogłębieniu tego zaangażowania. Jedną z bogatych tradycji, które mogą nam pomóc w przeprowadzeniu tej refleksji i w kontynuowaniu naszej drogi osobistego nawrócenia jest rachunek sumienia. Chciałbym więc, by ten list na Wielki Post był rachunkiem sumienia w oparciu o różne aspekty naszego życia, zaczynając od spraw ogólnych, a kończąc na detalach.

Słowo Boże (Hbr 4, 12-16)

Czy Słowo Boże jest dla mnie czymś dynamicznym i stanowi ważną część mojej codziennej refleksji? Czy teksty codziennej Eucharystii wzbudzają we mnie pragnienie przemiany życia i popychają mnie w tym kierunku? Czy pomagają mi one w pogłębieniu mojego zaangażowania w pójście za Jezusem ?

Modlitwa i medytacja (Oz 2, 16)

„Dlatego chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić jej do serca”. Czas naszej modlitwy osobistej i rozmyślenia jest czasem na pustyni, podobnie jak te 40 dni

Wielkiego Postu. Czy wykorzystuję go jako okazję do pogłębienia mojej komunii z Bogiem ? Czy jestem wrażliwa na obecność Boga w tej chwili modlitwy ? Czy pozwalam Bogu mówić do mojego serca? Czy rozumiałam, że ta osobista modlitwa jest uprzywilejowanym miejscem, przestrzenią na rozeznawanie działania Boga w moim życiu ? Czy w mojej modlitwie jestem pokorna przed Bogiem? Czy powierzam Mu się całkowicie, czy ufam Bogu ? Czy pozwalam Bożemu Miłosierdziu, by oczyściło moje serce ? (Parafrazując spostrzeżenie uczynione przez Biskupa Oskara Romero, męczennika z San Salvadoru : Modlitwa osobista jest drogą, po której Bóg nas prowadzi do samych głębin naszej istoty, gdzie Bóg mówi nam o swojej miłości do nas).

Sakramenty, szczególnie Eucharystia (J 6, 48-58) i Sakrament Pojednania (Łk 15, 11-32)

W tym roku w sposób szczególny przeżywamy misterium Eucharystii i Ojciec Święty Jan Paweł II zaprasza nas do zastanowienia się nad znaczeniem Eucharystii w naszym życiu. Idąc po tej linii proponuję wam kilka pytań. Czy uczestniczę aktywnie w Eucharystii, czy też jestem często rozproszona? Czy słucham uważnie Słowa Bożego podczas Eucharystii i czy pozwalam, by konfrontowało ono moje życie, zanim zbliżę się do ołtarza, by przyjąć Komunię świętą? Czy otwieram swoje serce na miłosierdzie Boga i na Jego przebaczenie ? Czy z żarliwością przyjmuję Pana w Eucharystii ? Czy traktuję Eucharystię jako pokarm mojej drogi ? Czy pozwalam, by mnie ona karmiła, bym mogła dobrze wypełnić moją misję ? Czy rzeczywiście rozumiałam, że Eucharystia jest celebracją wspólnotową ?

Jeśli chodzi o Sakrament Pojednania, tekstem odniesienia jest przypowieść o miłosiernym Ojcu (o synu marnotrawnym). Kiedy po raz ostatni otrzymałam miłosierdzie Boże w Sakramencie Pojednania? Czy przygotowuję się do tego sakramentu? Czy zdarza mi się, że czasami zataję poważne grzechy ?

Charakterystyczne cnoty : Pokora, Prostota, Miłość

Pokora (Łk 18, 9-14)

Czy uznaję moją godność dziecka Bożego, mając na tyle pokory, by dostrzec dary, jakimi obdarzył mnie Pan ? Czy wykorzystuję te dary dla Jego chwały czy raczej dla własnej próżności? Czy jestem zdolna do uznania moich własnych ograniczeń, moich słabości, moich niedoskonałości, moich braków i uchybień wobec bliźnich ? Czy jestem zdolna do przebaczenia innym i do proszenia o przebaczenie za moje winy ?

Prostota (Łk 18, 15-17)

Czy moje serce jest jedynie dla Boga ? Czy jestem przejrzysta, szczerą w moich relacjach z innymi ? Czy szukam prawdy, czy też skrywam prawdę tak, aby inni nie poznali mojej prawdziwej natury?

Miłość (Łk 10, 29-37)

Czy kocham z całego serca nie tylko Boga, ale także mojego bliźniego jak siebie samą ? Czy staram się o to, by moja miłość była zarazem uczuciowa i czynna? Czy moja

miłość jest pomysłowa do nieskończoności, czy też raczej boję się kochać? Czy moja miłość wobec innych nie jest nacechowana „maternalizmem”? Czy traktuję miłość jako coś co wyzwala, przynosi wolność moim bliźnim, czy raczej stwarzam uzależnienia? Czy pracuję solidarnie z innymi nad tym, aby nasza miłość miała pewien wyraz polityczny, tzn. by przyczyniała się do przemiany niesprawiedliwych struktur oraz do demaskowania struktur, które utrzymują ubogich w sytuacji ucisku, nie pozwalając im poznać prawdziwej miłości, jaką kocha ich Bóg?

Życie apostołskie (2 Kor 5, 14 a)

Jesteście członkiniami Stowarzyszenia Życia Apostolskiego.

Czy traktuję pełnione przeze mnie dzieła apostołskie jako wkład w budowę Królestwa Bożego, które jest Królestwem sprawiedliwości, pokoju, miłości i pojednania? Czy jestem wierna zaangażowaniom podjętym dla pełnienia mojej misji? Czy wypełniam je do końca, czy też przeżywam je raczej bez entuzjazmu? Czy ewangelizacja i posługa ubogim znajdują się w samym sercu mojego życia, nawet jeśli moja posługa nie jest pełniona w bezpośrednim kontakcie z ubogimi? Czy zasilam moje życie apostołskie rozważaniem doświadczeń przeżytych wspólnie z ubogimi? Czy ubodzy są rzeczywiście dla mnie odzwierciedleniem oblicza i miłości Chrystusa? Czy rzeczywiście kocham Chrystusa największą miłością i czy jednocześnie kocham tą miłością ludzkość, a szczególnie ubogich?

Odniesienie do Kościoła lokalnego (1 Kor, 12-28 a)

Czy uważam siebie samą za aktywną część Kościoła lokalnego, jako współpracownicę Biskupa? Czy moje plany apostołskie odpowiadają planom Kościoła lokalnego tam, gdzie jestem w ten Kościół włączona, czy też raczej moje działania apostołskie, lub działania mojej wspólnoty są realizowane równoległe do działalności Kościoła lokalnego?

Rodzina Wincentyńska (Łk 4, 18-19 i 2 Kor 5, 14 a)

Czy znam członków innych gałęzi Rodziny Wincentyńskiej? Czy zależy mi na tym, by się z nimi zapoznać? Czy zachęcam członkinie mojej wspólnoty lokalnej do współpracy z innymi gałęziami Rodziny Wincentyńskiej? Czy zastanawiam się na serio nad tym, co mówią nasze Konstytucje i inne dokumenty na temat znajomości Rodziny Wincentyńskiej i współpracy z jej członkami? Czy zastanawiam się od czasu do czasu nad apelami, jakie kilkakrotnie skierował do nas Ojciec Maloney, traktując nas jako Rodzinę Wincentyńską, jako wielką armię, która mogłaby połączyć swe siły i dokonać wspaniałych rzeczy dla ubogich? Czy uznaję autonomię każdej gałęzi Rodziny Wincentyńskiej? Czy mam niekiedy tendencję do uważania, że gałąź, do której należę jest wyższa niż pozostałe? Czy staram się czynić wysiłki, pracując nad pojednaniem poszczególnych gałęzi tam, gdzie zdarzają się sytuacje napięć?

Odniesienie do młodzieży (Łk 24, 13-35)

Rodzina Wincentyńska skierowała do nas prośbę, by bieżący rok uczynić „rokiem młodzieży”. Czy zabiegam o kontakt z młodymi ludźmi, starając się ich zrozumieć, uważnie słuchać, dzielić się z nimi moją wiarą, dzieląc się z nimi moimi nadziejami? Na ile czynię wysiłki, by zapraszać młodzież do życia mojej wspólnoty, czy też jestem raczej zbyt pochłonięta moimi własnymi sprawami i nie znajduję czasu, by go ofiarować, zwłaszcza ludziom młodym?

Odniesienie do świata (Mt 5, 1-12)

Czy służąc bezpośrednio ubogim staram się czynić wysiłki, by w społeczeństwie, w którym żyjemy, zmienić struktury, zwłaszcza te niesprawiedliwe i uciskające ubogich? Czy pozwalam na to, by postawy często spotykane w świecie, jak nacjonalizm, rasizm i inne formy dyskryminacji, wpływały na moją relację z ludem Bożym? Czy w walce o sprawiedliwość i na rzecz pokoju wykazuję wolę współpracy z innymi grupami? Czy uważam, że silniejszy ma zawsze rację, czy też rzeczywiście myślę, że najistotniejszym aspektem życia ewangelicznego jest droga nie używania przemocy? Czy uważam, że jestem obywatelką świata i że to jest ważniejsze od faktu bycia obywatelką danego kraju?

Śluby : Służenia ubogim, Czystości, Ubóstwa, Posłuszeństwa

Służenie ubogim (J 13, 5-15)

Czy w relacjach z ubogimi rzeczywiście przyjmuję postawę służebnicy? Czy jestem uważna na wszystkie formy ubóstwa wśród osób, którym służę? Czy staram się nie tylko o dawanie odpowiedzi na krzyk ubogich, ale czy również pomagam im w przewyciężeniu ich ubóstwa, walcząc wraz z nimi, by rozerwać uciskające ich kajdany?

Czystość (Łk 10, 25-28)

Czy traktuję dar czystości jako szczególny sposób kochania ubogich? Czy moją relację do Chrystusa traktuję jako osobistą relację pełną zażyłości? Czy moimi najpierwszymi i najlepszymi przyjaciółkami są Siostry mojej wspólnoty? Czy moje relacje z mężczyznami są zdrowe? Czy nie przeceniam czasami swych własnych sił, wyrażając przez to uczucie miłości własnej, egoistycznej miłości do siebie samej? Czy jestem uczciwa w moich relacjach z innymi, lub, idąc dalej, czy jestem uczciwa podczas mych spowiedzi, w tym, co dotyczy moich relacji z innymi? Czy traktuję samotność jako nieprzyjaciółkę czy raczej jako kogoś przyjaznego, kto pomoże mi w poznaniu samej siebie, a następnie, w lepszym poznaniu Boga, który żyje w głębi mojej istoty?

Ubóstwo (Łk 13, 32-34)

Czy jestem zazwyczaj oderwana od moich dóbr, czy też raczej dobra te mnie posiadają? Może zainstalowałam się w wygodnym stylu życia? Czy mój styl życia jest gorzący dla ubogich, do których posługi zostałam powołana i wobec których powinnam dawać świadectwo? Czy dzielę się z innymi dobrami, które posiadam? Czy jestem ofiarna, hojna, gdy daję coś ubogim, gdy dzielę się z nimi tym, co mam? Czy znam dobrze nauczanie Zgromadzenia odnośnie ślubu ubóstwa? Może nagromadziłam bogactw osobistych nie mówiąc o tym nic kompetentnej władzy? Czy w sposób właściwy zrozumiałam, że wszystkie dobra Zgromadzenia są majątkiem ubogich? Może czasami nie uszanowałam tego dziedzictwa?

Posłuszeństwo (Łk 22, 39-44)

Jezus, zawsze posłuszny Ojcu, jest wzorem naszego posłuszeństwa. Czy moja relacja do Chrystusa jest wystarczająco osobista, abym wyraźnie poznawała wolę Bożą względem mnie? Czy poświęcam czas na to, by słuchać Boga, który mówi do mnie w różnych zdarzeniach zachodzących w moim codziennym życiu? Czy jestem uważna na znaki czasu i czy rozumiem, że Bóg sam się objawia we wszystkich wydarzeniach zachodzących w świecie, w którym dzisiaj żyjemy? Czy uważam, że analizowanie rzeczywistości otaczającego mnie społeczeństwa i rzeczywistości świata, w którym żyjemy dotyczy także i mnie? Czy jestem otwarta na dialog w mojej wspólnoty, aby wspólnie jako Siostram udawało nam się dokonywać rozeznawania woli Bożej względem nas w naszej posłudze ubogim? Czy uczestniczę w sposób aktywny w projektach wspólnotowych i w ich planowaniu zarówno podczas wspólnych spotkań jak też podczas komunikacji z kompetentną władzą? Czy po przeprowadzeniu procesu rozeznawania i po podjęciu decyzji jest we mnie wola zrezygnowania z moich osobistych pragnień dla dobra misji i potrzeb ubogich, nawet wtedy, gdy moja opinia jest przeciwna opinii kompetentnej władzy? Czy jestem gotowa do okazywania posłuszeństwa? Czy daję dowód dobrej woli wtedy, gdy trzeba okazać posłuszeństwo i przyjąć zmianę, udając się na inną placówkę? Czy staram się być dyspozycyjną?

Podsumowanie

Wielki Post jest dla was czasem otwarcia się na Boże miłosierdzie, a jednocześnie czasem zdania sobie sprawy ze swoich własnych ograniczeń i swoich grzechów. To prawda, że często myślimy i działamy w sprzeczności z Ewangelią. Siostra, która mówi, że nie potrzebuje nawrócenia, że nie ma grzechu, kłamie, jak to mówi wyraźnie święty Jan, albo jeszcze gorzej, jest ślepa i nie widzi, w jakiej sytuacji się znajduje. Wielki Post jest czasem, gdy Bóg w swoim miłosierdziu przebacza wam, jako swym dzieciom, które oddaliły się od swej własnej tożsamości Sióstr Miłosierdzia. Bądźcie gotowe do uznania przed Panem waszych braków i waszych grzechów, a jednocześnie bądźcie gotowe na przyjmowanie Bożego miłosierdzia.

Wasz brat w Świętym Wincentym,
Ojciec G. Gregory Gay, C.M.
Przełożony Generalny

Projekt studium nad Konstytucjami w oparciu o 12 fisz zamieszczonych w Echach Zgromadzenia

Jedna fisza, co dwa miesiące w ciągu dwóch lat

<u>Fisza pierwsza:</u>	Zgromadzenie w Kościele Dekret Stolicy Apostolskiej Prezentacja Przełożonych Generalnych Początki Zgromadzenia (str. 5-20) Zgromadzenie w Kościele: K. 1-6.
<u>Fisza druga:</u>	Powołanie i misja Zgromadzenia K. 7-15, 23, 26; S 7-14
<u>Fisza trzecia</u>	Życie Sióstr Miłosierdzia; Specyficzny Ślub K. 16-26; S. 1-14
<u>Fisza czwarta:</u>	Praktyka Rad Ewangelicznych K. 27-31; S 15-18
<u>Fisza piąta:</u>	Wspólnota siostrzana dla Misji K. 32-37; S 19-24
<u>Fisza szósta:</u>	Członkinie K. 38-48; S 25-31
<u>Fisza siódma:</u>	Formacja K. 49-59; S 32-42
<u>Fisza ósma:</u>	Zarząd: Zasady ogólne i Płaszczyzna generalna K. 60-71; S 43-52
<u>Fisza dziewiąta:</u>	Zarząd: Płaszczyzna prowincjalna K. 72-80; S 53-62
<u>Fisza dziesiąta:</u>	Zarząd: Płaszczyzna lokalna K. 81-83; S 63-67
<u>Fisza jedenasta:</u>	Konwenty K. 84-87; S 68-71
<u>Fisza dwunasta:</u>	Administracja dóbr doczesnych K. 88-95; S 72-76

Jednocześnie, oprócz fiszy będzie można studiować inne tematy, np. „Normy Prowincjalne”, „uczestniczenie, współodpowiedzialność i stosowanie zasady pomocniczości”, „przynależność”, „świecki charakter Zgromadzenia”..., bowiem wszystkie te tematy są do przeanalizowania w odniesieniu do odnowionych Konstytucji.

Każda fisza pracy obejmuje następujące części

Tytuł wraz z numerami odpowiednich Konstytucji i Statutów.

- I. Wprowadzenie:** w celu zaktualizowania tematu i usytuowania go w konkretnym kontekście w odnowionych Konstytucjach. Przy czym, jeśli zaistnieje potrzeba, podane zostaną wskazówki praktyczne dla pracy w oparciu o fiszę.
- II. Rozwinięcie zawartości fiszy:** obejmujące kilka stron.
- III. Kwestionariusz, który ma dopomóc w „modlitwie - refleksji indywidualnej” i wymianie we wspólnocie (pomiędzy wspólnotami lub Prowincjami...)**
- IV. Lista zawierająca lekturę uzupełniającą dla pogłębienia zawartości danej fiszy:** teksty Założycieli, dokumenty Kościoła, różne artykuły...

„Z okazji moich imienin, Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku otrzymałem od was bardzo dużo listów z życzeniami. Dziękuję za wszystkie szczegóły, które dołączyłyście do waszej korespondencji. Pragnąłbym odpowiedzieć osobiście każdej z was, ale mam nadzieję, że zrozumiecie, iż jest to naprawdę czymś trudnym.

Postąpiłem się zatem środkiem jakim są Echa Zgromadzenia, aby wam podziękować za wasze życzenia świąteczne radości i pokoju z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Modłę się do Pana, aby pobłogosławił każdej z was, jak też waszym wspólnotom. Ja również życzę wam, potrzebnej mocy i siły na ten 2005 rok, abyście mogły wypełnić waszą postugę wobec Ubogich tak, jak tego pragnęli nasi Założyciele.

Ogarniam was miłością, jako brat w świętym Wincentym.

Ojciec Javier ALVAREZ, CM

Pierwsza fisza studium nad odnowionymi Konstytucjami

ZGROMADZENIE W KOŚCIELE

Dekret Stolicy Apostolskiej
Prezentacja Przełożonych Generalnych
Początki Zgromadzenia (str. 5-20)
Zgromadzenie w Kościele: K. 1-6.

I. WPROWADZENIE

Pod koniec listu prezentującego odnowione Konstytucje, Przełożeni Generalni dają nam następującą radę: „... gorąco zachęcamy Zgromadzenie do aktywnego zaangażowania się w proces formacji ciągłej, by jak najlepiej je sobie przyswoić”. Przełożeni dodają: „*Prosimy, by Wizytatorki wszystkich Prowincji, w ciągu dwóch najbliższych lat, organizowały spotkania, w czasie których Konstytucje będą czytane i analizowane rozdział po rozdziale, a nawet paragraf po paragrafie*”¹. Mając na uwadze prośbę, jaka została sformułowana, wspólnie z Ojcem Fernando Quintano przedstawiamy Prowincjom na łamach Echa Zgromadzenia 12 uprzednio zapowiedzianych fisz do studium. Ponieważ nasze czasopismo ukazuje się raz na dwa miesiące, prezentacja refleksji będzie trwała dwa lata. Dokładnie to samo zalecają nam Przełożeni Generalni.

Chodzi tu jedynie o bezinteresownie zaproponowaną możliwość, w celu ułatwienia pracy nad pogłębianiem Konstytucji, którą każda Prowincja i każda wspólnota może wykorzystać lub nie. Najprawdopodobniej, w chwili, gdy dotrze do was pierwsza fisza, wiele Prowincji Zgromadzenia będzie już po opracowaniu swoich własnych projektów studium dla przyswojenia sobie i pogłębienia Konstytucji i być może realizacja tych projektów będzie już zapoczątkowana. Oczywiście, Prowincje te jak najbardziej mogą kontynuować swoją własną metodę pracy.

Jeśli chodzi o tę pierwszą fiszę, możecie zauważyć, że jej rozwinięcie jest o wiele ważniejsze niż wskazuje sam tytuł. Odpowiada on na podstawowy temat, jednakże w niniejszej fiszy umieściliśmy także punkty poprzedzające pierwszy rozdział Konstytucji: dekret Stolicy Apostolskiej, list Przełożonych Generalnych i wstęp (Początki Zgromadzenia).

¹ *Prezentacja Przełożonych Generalnych we wstępie odnowionych Konstytucji, str. 11.*

II. ROZWINĘCIE FISZY

Naszym zamiarem nie jest rozwinięcie wszystkich punktów, na które składa się pierwsza fisza, gdyż byłoby to czymś niemożliwym. Zadowolimy się przejrzeniem aspektów, które wydają się nam najważniejsze. Nie mamy również zamiaru proponowania wyczerpującego studium odnośnie wybranych punktów, bowiem fisza byłaby zbyt długa. Pragniemy jedynie zaproponować wam kilka refleksji, by pomóc wam w pogłębieniu treści.

DLACZEGO I W JAKI SPOSÓB ZOSTAŁY ZREWIDOWANE I ODNOWIONE KONSTITUCJE I STATUTY Z 1983 ?

W chwili przystąpienia do rewizji Konstytucji z 1983 wszyscy byli zgodni co do tego, że Konstytucje te były rzeczywiście dobre. Prowadziły one Zgromadzenie zaledwie przez 20 lat, wskazując mu sposób przeżywania charyzmatu, jaki pozostawili nam Założyciele. Dlaczego więc mowa o rewizji Konstytucji, które przecież nie utraciły ani swej mocy ani aktualności? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w słowie Matki Elizondo, ówczesnej Przełożonej Generalnej, podczas otwarcia Spotkania Wizytatorek w Rzymie w roku 2000: *„Każdy okres Historii Zgromadzenia wymagał ożywienia charyzmatu i ducha, by lepiej wypełnić jego misję, zależnie od tego, czego wymagały okoliczności czasu. Przez lata, a nawet wieki, konieczność ożywienia, chociaż zawsze obecna, domagała się rytmu niezbyt przyspieszonego, gdyż taki był rytm ewolucji życia ogólnie. Dzisiaj doświadczenie mówi, że szybsza ewolucja czasów zmusza nas do baczności, by działać w konsekwencji, aby charyzmat zachował swoją pierwotną wartość”*².

Do tej refleksji należy dodać propozycję przyjętą przez Konwent Generalny 1997, który poprosił o „przeprowadzenie rewizji Konstytucji w świetle inkulturacji”. Oczywiście nie należy interpretować tej propozycji jako odrzucenie Konstytucji z 1983, ale jako spostrzeżenie nowych wartości i nowego sposobu odczuwania, jakie pojawiły się w 20 lat później. Chodziło o to, by zintegrować je z Konstytucjami z 1983, aby je ubogacić. Z tej właśnie racji niektóre z wyrażen zostały zastąpione innymi, bardziej odpowiednimi do teologii naszej epoki i do duchowości wincentyńskiej. Ponadto, Konwent Generalny stwierdził, że pewne przeciwwartości istniejące w naszej dzisiejszej kulturze są niebezpieczne dla niektórych aspektów charyzmatu Zgromadzenia. Stwierdzenie to poprowadziło do umocnienia niektórych artykułów Konstytucji. Reasumując, można powiedzieć, że wraz z rewizją Konstytucji, charyzmat jest bardziej wcielony i lepiej zinkulturowany, nic nie tracąc z wierności Założycielom.

W jaki sposób podeszliśmy do przeprowadzenia rewizji i odnowienia tekstu Konstytucji? Przyświecały nam przede wszystkim dwa kryteria wskazane przez Sobór Watykański II, gdzie jest mowa o odnowie życia konsekrowanego i Konstytucji różnych Zgromadzeń istniejących w Kościele: powracanie do źródeł oraz do pierwotnego ducha, a jednocześnie dostosowanie do zmieniających się warunków epoki³. Obydwa kryteria muszą być zastosowane jednocześnie i zostało to uczynione. Jeśli wzięto by pod uwagę jedynie pierwsze kryterium, z pewnością skupilibyśmy się przede wszystkim na przeszłości. Dokonalibyśmy powrotu do historii bez odniesienia do czasu w ogólności i nie czyniąc żadnego odniesienia do czasów nam współczesnych. Z kolei, gdybyśmy wzięli pod uwagę tylko drugi aspekt, Konstytucje zostałyby wystawione na zmieniające się prądy mody i ryzyko zagubienia lub osłabienia ich tożsamości. Dlatego też, aby zrozumieć odnowione Konstytucje i według nich żyć, należy na nie patrzeć przez pryzmat obydwu wymienionych kryteriów, biorąc pod uwagę zarówno tożsamość jak i aktualizację.

² Siostra Juana Elizondo, *Wezwane do ożywienia...*, Echa Zgromadzenia Lipiec - Sierpień 2000.

³ Por. Dekret *Perfectae Caritatis*, 2; *Ecclesiae Sanctae*, 6.

DEKRET STOLICY APOSTOLSKIEJ (str. 5)

Jak to możemy zauważyć, aprobata Stolicy Apostolskiej wyrażona jest w formie Dekretu Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. W dokumencie tym znajduje się odniesienie do Konstytucji z 1983, do Konwentu Generalnego z 2003 jak też do wnikliwej analizy przeprowadzonej przez Stolicę Apostolską nad tekstem, jaki został jej przedstawiony. Dekret kończy się życzeniem, aby wprowadzenie w życie Konstytucji stało się dla każdej Siostry Miłosierdzia cenną pomocą w realizacji powołania za przykładem Założycieli.

Aprobata owa oznacza, że Kościół uznaje, że obydwa cele ustanowione przez Sobór Watykański II zostały osiągnięte, tzn. wierność pierwotnemu zamysłowi Założyciela względem Zgromadzenia oraz wierność temu, czego wymaga dzisiaj Pan Bóg poprzez znaki czasu⁴. Dekret ten mówi nam w sposób jasny, że Siostry Miłosierdzia mogą być pewne, że w miarę jak będą żyć Konstytucjami, będą wierne woli Bożej⁵. Idąc tą wyraźnie wytyczoną drogą, będą one mogły osiągnąć doskonałość swego stanu. Sam święty Wincenty gwarantuje nam to, gdy 29 września 1655 mówi do pierwszych Sióstr na temat zachowywania Regulaminu: „*To nie ludzie wymyślili wasze Reguły; to Bóg je natchnął... Wreszcie zostały przyjęte przez Kościół; jest to jeszcze jednym znakiem bardzo pewnym, że pochodzą od Boga, jak powiedzieliśmy, bo Kościół zatwierdza tylko to, co pochodzi od Boga*”⁶.

LIST PRZEŁOŻONYCH GENERALNYCH (str. 7 - 11)

Chociaż list ten znajduje się w księdze Konstytucji, to jednak nie stanowi on części Konstytucji. Niemniej nie ujmuje to nic jego znaczeniu. Do Przełożonych Generalnych należy promulgowanie Konstytucji zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską: „*Rada Generalna jednogłośnie przyjęła dzień 29 listopada 2004 r. jako datę wejścia w życie Konstytucji*” (str. 11). Przełożeni czynią to właśnie poprzez ten list, który w tym miejscu komentujemy. Przedłużają oni w czasie autorytet świętego Wincentego i świętej Ludwiki względem Zgromadzenia. List podpisany przez oboje Przełożonych Generalnych oznacza, że Konstytucje odpowiadają zamysłowi Założycieli względem Zgromadzenia i że nie ma w nich nic, co nie byłoby zgodne z charyzmatem i duchem wincentyńskim. Zarówno dekret Stolicy apostolskiej jak i list Przełożonych mogą być uważane za „pieczęć gwarancji”.

Jeśli chodzi o treść, list ten jest swego rodzaju portalem wejściowym do Konstytucji. Jest tak nie tylko ze względu na to, że znajduje się on na samym początku, ale dlatego, że jego zawartość rzeczywiście skłania nas do przeczytania go w sposób niezwykle uważny. Mówiąc o Konstytucjach Przełożeni używając sformułowania „święte przestrzenie”. Bez wątplenia pragną nas w ten sposób zachęcić, byśmy zbliżyli się do nich w postawie człowieka, który zdaje sobie sprawę z tego, że znajduje się przed czymś, co go przerasta. Pismo Święte przekazuje nam, że gdy Mojżesz posł owce swojego teścia Jetry, coś przyciągnęło jego uwagę: był to krzew, który płonął ogniem, a nie spalał się. Kierowany ciekawością, Mojżesz przybliżył się do krzewu, lecz natychmiast posłyszał głos, który mu mówił: „*Mojżeszu, Mojżeszu ! Nie zbliżaj się tu! ... miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą*” (Wj 3, 5). Biblijny obraz może nam tu posłużyć, dla ukazania postawy i czci, z jaką Siostry Miłosierdzia powinny przyjąć odnowione Konstytucje.

⁴ Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Vita Consecrata*, 37.

⁵ Por. K. 96 a

⁶ Coste X, p. 110. Konferencja z 29 września 1655, str. 330.

Z drugiej strony, trzy święte przestrzenie, jakie tworzą Konstytucje, przestrzeń wewnętrzną: „Oddane Bogu”, przestrzeń służby: „Dla Służby Ubogim” i przestrzeń wspólnotowa: „we wspólnocie”, są jakby trzema skrzydłami, które pozwalają Siostron Miłosierdzia wlatywać w sposób wolny ku Bogu, realizując się jako osoby. Myśl ta opiera się na bardzo sugestywnym cytacie świętego Wincentego, skomentowanym przez Przełożonych (str. 10).

POCZĄTKI ZGROMADZENIA (str. 15 - 20)

Takim tytułem rozpoczyna się część Konstytucji zawierająca historyczne streszczenie różnych etapów począwszy od narodzin Zgromadzenia. Są tu obecni główni pośrednicy ludzcy: święty Wincenty, święta Ludwika, ubodzy z ich epoki, Małgorzata Naseau, Kardynał de Retz, papież Klemens IX... Całe to ludzkie pośredniczenie nie pozostawia w cieniu prawdziwego autora, twórcy Zgromadzenia, którym jest Bóg poprzez działanie Ducha Świętego. Zostało to zaznaczone bardzo wyraźnie w trzech czy czterech miejscach.

Ostatni paragraf stanowi łącznik pomiędzy przeszłością a teraźniejszością Zgromadzenia: *„Wezwanie, które usłyszały pierwsze Siostry, jest tym samym wezwaniem, które i dziś rozbrzmiewa w świecie, powołując i gromadząc Siostry Miłosierdzia. Usiłują one u źródeł odnajdywać natchnienie i intuicję swych Założycieli...”* (str. 19-20). Poglębienie Konstytucji rozpoczniemy od tego podwójnego kryterium: wierności Założycielom i uwagi na chwilę obecną. Jeśli posłużą nam to do ich interpretacji, pomoże nam również w rozeznawaniu naszej istoty i naszego zadania, jakie mamy do spełnienia w życiu. Jak możemy to zauważyć, chodzi tu o to samo dwojakie kryterium, jakie proponuje nam dekret Perfectae Caritatis w punkcie 2. Skomentowaliśmy już to w pierwszym punkcie niniejszej fiszy.

W odróżnieniu do Konstytucji z 1983, wprowadzenie to nie zostało opatrzone numerami, bowiem część „Początki Zgromadzenia” nie należy do właściwego tekstu Konstytucji. Chodzi tu o bardzo udaną wzmiankę historyczną dotyczącą przeszłości. Jak to sami możemy zauważyć, styl jest zupełnie inny niż w samym tekście Konstytucji.

W odniesieniu do samej treści zauważamy:

- Wzmiankę o Ubogich w wyrażeniu „nasi Panowie i Mistrzowie”. Podkreślona tu została kondycja służebnicy wraz z innym niezwykle ważnym aspektem: uczą się one od Ubogich i pozwalają, aby Ubodzy je ewangelizowali. Święty Wincenty a Paulo usłyszał po raz pierwszy to sformułowanie będąc w Rzymie. Opowiada o tym Siostron Miłosierdzia w konferencji z 19 lipca 1640: *„Słyszałem, jak odczytywano formułę ślubów Zakonników Szpitalnych Włoskich; brzmiała ona jak następuje: «... ślubuję i przyrzekam Bogu zachować przez całe swoje życie ubóstwo, czystość i posłuszeństwo oraz usługiwać naszym panom ubogim»”*⁷. Samo wyrażenie nie pochodzi od świętego Wincentego, jednakże sposób zastosowania go w jego własnym życiu i w życiu osób idących za jego przykładem jest jego dziełem.
- Odtworzenie słynnego tekstu świętej Ludwiki, znanego pod nazwą „Światła Pięćdziesiątnicy” (Zesłanie Ducha Świętego 1623). Na dziesięć lat przed założeniem Zgromadzenia, Ludwika ma wizję Zgromadzenia. Wiemy, że w tamtych czasach, Ludwika znajdowała się w stanie poważnych wątpliwości i niepokoju z trzech powodów:

⁷ Coste IX, p. 25. Konferencja z 19 lipca 1640, str. 23.

była niezdecydowana co do kierownika duchowego; miała wątpliwości co do nieśmiertelności duszy ludzkiej; jej skłanianie się ku życiu zakonnemu nie doszło do skutku ze względu na zamążpójście. Umieszczenie tego tekstu na początku Konstytucji ma nam pomóc w zrozumieniu, że Zgromadzenie nie jest dziełem jedynie ludzkim. Ukazuje nam również rolę, jaką odegrała święta Ludwika w zakładaniu Zgromadzenia.

ZGROMADZENIE W KOŚCIELE (Por. K. 1 - 6)

Na samym początku Konstytucje sytuują Zgromadzenie w Kościele, przeciwnie do poprzednich, które czyniły to pod koniec pierwszego rozdziału „Powołanie i misja Zgromadzenia”. Zmiana ta jest czymś logicznym i niewątpliwie odzwierciedla myśl, że pierwszym i podstawowym odniesieniem dla Zgromadzenia powinien być Kościół, gdyż Zgromadzenie zrodziło się wewnątrz Kościoła, a cel jego nie jest inny, jak właśnie być w służbie powszechnej misji Kościoła. Należy zauważyć, że misja ta sytuuje się w części, która jest najbardziej drogą Bogu: świat ludzi ubogich i zepchniętych poza margines. Dlatego też zanim przystąpimy do rozwinięcia różnych aspektów życia i duchowości Zgromadzenia, trzeba najpierw podkreślić, że różne charyzmaty, włącznie z charyzmatem Zgromadzenia, rodzą się i rozwijają wewnątrz Kościoła, aby go następnie ubogacić. Oficjalna nazwa, poprzez którą Kościół uznaje Zgromadzenie brzmi: „*Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego a Paulo, Służebnic Ubogich*”⁸. Zaliczone jest ono do grupy Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, jest ono na prawie papieskim, i posiada egzempcję, zgodnie ze swoim duchem bierze udział w duszpasterstwie diecezjalnym i jednocześnie ma powołanie powszechne⁹.

To poczucie przynależności do Kościoła przypomniane przez Konstytucje odsyła nas do zamysłu i życia naszych Założycieli. A oto przykład: dla świętego Wincentego, całe jego dzieło miało charakter kościelny, nie czynił on nic poza Kościołem. Czy to były misje ludowe, konferencje wtorkowe, zakładanie różnych dzieł czy też walka z jansenizmem... Jeśli chodzi o narodzenie się Zgromadzenia w Kościele, nie stało się to w oparciu o jakiś szczególny, odrębny projekt duszpasterski. Siostry Miłosierdzia pracują w parafii jako „apostołki miłości”, aby wcielać tam „*evangelium caritatis*”. Słowa świętego Wincentego, które Zgromadzenie traktuje jako swą wielką kartę zostały wypowiedziane do Sióstr posłanych do służenia w parafiach. Nasi Założyciele mieli rzeczywiście wycucie Kościoła do tego stopnia, że pomogło im to traktować i sytuować wszystkie wydarzenia życia w perspektywie kościelnej i nadprzyrodzonej.

Lektura i medytacja tego pierwszego rozdziału Konstytucji powinny nam dopomóc w głębokim zrozumieniu tego, czym jest Zgromadzenie, w jaki sposób rzeczywiście usytuować wszystkie wymiary jego duchowości i jego misji. Właśnie to przedstawią nam w następnych rozdziałach poszczególne artykuły Konstytucji i Statutów.

⁸ K. 1 a.

⁹ Por. K. 1-6.

STOWARZYSZENIE ŻYCIA APOSTOLSKIEGO (Por. K. 1 b)

Kodeks prawa Kanonicznego nadaje tę nazwę Zgromadzeniom, które nie są ani Instytutami życia zakonnego, ani Instytutami świeckimi. Razem ze Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia istnieje w Kościele 36 innych Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego¹⁰ Stowarzyszenia te charakteryzują się czterema cechami:

Nie składają „ślubów zakonnych”. Każde Stowarzyszenie Życia Apostolskiego podejmuje w inny sposób rady ewangeliczne: jedne czynią to przez śluby, inne przez przyrzeczenia lub inne więzy określone przez Konstytucje danego Stowarzyszenia. Jednakże nigdy nie są to śluby składane publicznie ani też nie są to śluby zakonne. Siostry Miłosierdzia zobowiązują się do życia radami ewangelicznymi przez więzy, które Konstytucje określają jako „*Śluby «nie zakonne», roczne, zawsze ponawiane*”¹¹. Celem ślubów w Zgromadzeniu jest stawanie się dyspozycyjnymi, by odpowiedzieć na cel Zgromadzenia, jakim jest: „ *służba Chrystusowi w Ubogich*” oraz osobiste potwierdzenie całkowitego oddania się Bogu¹². Innymi słowy, praktyka rad ewangelicznych w Zgromadzeniu zawsze jest związana ze służbą Chrystusowi w ubogich.

„Realizują właściwy dla siebie cel apostolski”. Z historycznego punktu widzenia, Stowarzyszenia Życia Apostolskiego zrodziły się z powodu jakiejś potrzeby apostolskiej. Kościół je zatwierdza właśnie po to, aby odpowiedziały na cel, dla którego się zrodziły. Organizują one swój własny styl życia, dokonują rozeznania odnośnie struktur i zwyczajów, jakie powinny zachować, aktualizować lub też z jakich powinny zrezygnować, w zależności od celu Stowarzyszenia. Zatem, racją bycia Stowarzyszeń Życia Apostolskiego jest wierność ich szczególnemu celowi. Tutaj odnajdujemy przyczynę rewizji dzieł, konieczność dyspozycyjności, elastyczności i organizacji wszystkich elementów składających się na tożsamość Zgromadzenia w odniesieniu do jego celu.

„Prowadzą życie braterskie we wspólnocie”. Życie braterskie jest dobrodziejstwem dla apostołatu. Są o tym mocno przekonani zarówno Kościół jak i święty Wincenty. Odnowione Konstytucje podjęły tę myśl poprzez nowy sposób mówienia o wspólnocie jako „wspólnocie siostrzanej dla misji” (str. 80). Wiemy z doświadczenia, że im lepsza jakość życia siostrzanego we wspólnocie, w tym większym stopniu będzie osiągnięty cel Zgromadzenia. Twierdzenie, że życie wspólnotowe może być dzisiaj przeszkodą dla dobrego wypełnienia misji jest więc zupełnie niezrozumiałe. Wierzmy wraz z Kościołem i świętym Wincentym, że życie wspólnotowe będzie coraz bardziej konieczne dla dobrego wypełnienia misji, nawet z trudnościami, jakie owo życie wspólnotowe niesie ze sobą. Pilna potrzeba i wielkość misji, jaka jest powierzona każdej wspólnocie powinny być czynnikami stymulującymi spokojne zmierzenie się z trudnościami i w żadnym przypadku trudności te nie powinny być czynnikami hamującymi czy też przeszkodą do wypełnienia misji.

„Usiłują osiągnąć doskonałość miłości poprzez zachowywanie Konstytucji”. Według Soboru Watykańskiego II ta czwarta cecha charakterystyczna dotyczy wszystkich

¹⁰ Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, 731.

¹¹ K. 28 a.

¹² Por. K. 8 b-c.

chrześcijan¹³. Osoby konsekrowane starają się osiągnąć to według różnych charyzmatów, różnorodnych stylów życia ewangelicznego, jakie Duch Święty wzbudził w Kościele. Dzięki Bogu, Zgromadzenie posiada odnowione Konstytucje, które wiernie tłumaczą w naszych czasach oryginalny zamysł Założycieli względem Zgromadzenia. Siostry Miłosierdzia mogą być w zupełności pewne, że osiągną doskonałość miłości, tzn. ewangeliczną świętość, według sposobu życia zaproponowanego przez świętego Wincentego, jeśli tylko będą żyły według Konstytucji. Sposób ten różni się od życia zakonnego. Zgromadzenie posiada właściwy dla siebie cel, ducha, styl życia, formację, wspólnotę, sposób sprawowania władzy, zarząd. Elementy te są wyrazem szczególnej tożsamości naszego Zgromadzenia w Kościele i w świecie.

EGZEMPCJA (Por. K. 1 b, c)

W tym pierwszym rozdziale, Zgromadzenie jest określone w sposób następujący: „*Stowarzyszenie Życia Apostolskiego...*, na prawie papieskim i posiadające *egzempcję*”¹⁴. Odnowione Konstytucje i leksyka wyjaśniają cel i znaczenie egzempcji. Zastanawiając się nad tym, można zauważyć, że egzempcja jest uprawnieniem nadanym przez Stolicę Apostolską, poprzez które Zgromadzenie we wszystkim, co dotyczy zarządu i życia wewnętrznego nie zależy od jurysdykcji ordynariusza diecezji. Zgromadzenie jest poddane Papieżowi i władzy Przełożonych Zgromadzenia. Celem egzempcji jest ochrona wewnętrznej autonomii Zgromadzenia, aby nikt nie mógł zaszkodzić ani wierności jego charyzmatowi, ani jego dziedzictwu duchowemu i materialnemu¹⁵. To mu pozwala pozostać w pełni dyspozycyjnym, by odpowiedzieć na potrzeby i ewentualne wezwania Kościoła powszechnego.

We wszystkich sprawach dotyczących działalności apostolskiej i duszpasterskiej Zgromadzenie pozostaje pod jurysdykcją ordynariusza diecezji. Z tego też względu powinno ono brać pod uwagę jego wskazania odnośnie duszpasterstwa na terenie diecezji, współpracując nad umacnianiem miłości wewnątrz Kościoła i trwając w komunii z całym ludem Bożym. Wyrazem miłości i komunii jest serdeczność, akceptacja i szacunek do władzy. Egzempcja nie ma na celu uwolnienia nas od władzy, nie sprzyja niezależności ani obojętności, a jeszcze mniej konfrontacji teoretycznej czy praktycznej z hierarchią. Natomiast biskupi powinni szanować tę autonomię wewnętrzną Zgromadzenia i sprzyjać jego własnemu charyzmatowi.

¹³ Por. LG, 39-40.

¹⁴ K. 1 b.

¹⁵ W XIX w. miało miejsce kilka prób poddania Sióstr Miłosierdzia pod władzę Biskupów, wyjmując je spod zwierzchnictwa Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Misji. Podczas Soboru Watykańskiego I, Kardynał Manning, Arcybiskup Westminsteru, Biskup San Francisco, Niemcy oraz wielu innych starało się to uzyskać. Pragnęli oni, by Siostry Miłosierdzia były traktowane jako zakonnice i nie cieszyły się już egzempcją, aby mogli oni ingerować w wewnętrzne sprawy Zgromadzenia (mianowanie Przełożonych, władza dysponowania dobrami Zgromadzenia, mianowanie spowiedników, przeprowadzanie wizytacji kanonicznych, itd.). Obrona przedstawiona przez Ojca Fiat odnośnie tożsamości, odrębności prawnej Sióstr Miłosierdzia została potwierdzona dekretem papieża Leona XIII oraz Kongregacji Biskupów (8 lipca 1882). Nie należy niczego zmieniać w zarządzie Sióstr Miłosierdzia, które na mocy indultów papieskich podlegają Przełożonemu Generalnemu.

III. KILKA ZAGADNIENI DLA UŁATWIENIA REFLEKSJI INDYWIDUALNEJ I WYMIANY WE WSPÓLNOŚCI (pomiędzy Wspólnotami lub na płaszczyźnie Prowincji...)

- Porównanie tekstów Konstytucji z 1983 (str. V-X; 1-5; 19-21) z tekstami Konstytucji odnowionych (str. 1-25). Jakie najważniejsze zmiany zauważacie? Jakie są racje lub kryteria motywujące te zmiany?
- Gdy czytacie list - prezentację Przełożonych Generalnych, co wydaje wam się w nim najważniejsze?
- Co myślicie o wprowadzeniu pod tytułem „Początki Zgromadzenia”?
- Czy zgadzacie się z tym faktem, że Konstytucje rozpoczynają się rozdziałem: „Zgromadzenie w Kościele”? Dlaczego?
- Sprawdźcie znaczenie następujących słów zamieszczonych w leksyce: „charyzmat”, „Konstytucje”, „egzempcja”, „autonomia wewnętrzna”, „Stowarzyszenie Życia Apostolskiego”, „zarząd bezpośredni” i uczyńcie kilka komentarzy na temat Zgromadzenia.
- Jeśli przeczytałyście już po raz pierwszy całą księgę Konstytucji, co pomyślałyście sobie spontanicznie? Czy Zgromadzenie rzeczywiście tego dzisiaj potrzebuje?

IV. LEKTURA UZUPEŁNIAJĄCA DLA POGŁĘBIENIA ZAWARTOŚCI PIERWSZEJ FISZY

- Konferencja świętego Wincentego do pierwszych Sióstr Miłosierdzia z 29 września 1655. Por Coste X, str. 105-121.
- Ojciec Fernando Quintano: „*Kryteria, którymi kierował się Konwent przy wprowadzaniu zmian do Konstytucji i Statutów*”, Echa Zgromadzenia, styczeń - luty 2004 (Échos de la Compagnie, janvier-février 2004 p. 20 à 25).

Ojciec Javier ALVAREZ *Dyrektor Generalny*
i Ojciec Fernando QUINTANO, CM

Aktualności z Prowincji

ŚWIADECTWA SIÓSTR

Prowincje Brazylii

Spotkanie Rad Prowincjalnych w Kurytybie

14 - 22 października 2004

Setna rocznica przybycia Sióstr Miłosierdzia do Kurytyby

17 października 2004, Prowincja Kurytyba-Parana w Brazylii obchodziła setną rocznicę przybycia na południe Brazylii trzech pierwszych Sióstr Miłosierdzia z Polski. Polska kolonia w Abranches stała się zatem kolebką nowej misji. Rocznicą ta była okazją do wybrania Prowincji Kurytyby na miejsce 16 Spotkania sześciu Rad Prowincjalnych Brazylii. W Spotkaniu, które odbyło się w dniach **14 - 22 października 2004** uczestniczyły także Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna i Siostra Marlena Terezinha Rosa, Radna Generalna dla języka portugalskiego.



Spotkanie sześciu Rad Prowincjalnych

Spotkania międzyprowincjalne zrodziły się z potrzeby koordynacji pomiędzy sześcioma Prowincjami Brazylii. Odbywają się one co trzy lata. Celem ich jest pogłębienie ducha wincentyńskiego, dzielenie się doświadczeniami i przewidywanie kierunków działania na następne trzy lata. Tegoroczny temat spotkania był następujący: **„Być Siostrą Miłosierdzia”**. W oparciu o własną rzeczywistość, każda Prowincja przedstawiła ewaluację celu obranego na poprzednim spotkaniu: „Rewitalizacja charyzmatu, aby z większą wiernością odpowiedzieć na potrzeby dzisiejszego świata.

„Wasze powołanie nie polega jedynie na pójściu w jedno miejsce, ale na całą ziemię. Co zatem uczynić? Rozpalić serca”. W swojej konferencji, O. Frei Clodovis Boff, OSM, kilka razy nam przypominał, jak bardzo święty Wincenty był kimś, kto oczarowywał, pociągał. *„Był on gigantem wiary, miłości i wnikliwie znał świat ludzi ubogich. Rozmówiony w Chrystusie, umiał Go dojrzeć tam, gdzie nikt nie potrafił Go zauważyć, zwłaszcza w sercach i w życiu konkretnych osób”*. Ojciec zachęcił nas, abyśmy pozwoliły się „na nowo oczarować” przez Jezusa Chrystusa, dzięki czemu nasze serca będą wciąż coraz bardziej płonęły Jego miłością do Ubogich.

Następnie, Matka Evelyne przedstawiła nam życie siostrzane jako miejsce teologalne, w którym możemy doświadczyć mistycznej obecności Pana (por. Vita Consecrata). Po czym w sposób jasny i zdecydowany przybliżyła pięć Linii Działania w świetle życia siostrzanego.

„W jaki sposób na nowo nadać dynamizm naszemu życiu służby, aby stawić czoło nowym wyzwaniom naszych czasów: coraz więcej ludzi wykluczonych poza margines i pogłębianie się przepaści pomiędzy bogatymi i ubogimi?” Siostra Ines de Barros Lima (Prowincja Fortaleza) mówiła nam o opcji preferencyjnej Boga na rzecz ubogich.

Wreszcie Ojciec Lourenço Kearns, Redemptorysta, przedstawił temat władzy i posłuszeństwa zakonnego, ukazując zmiany przeżywania tych zagadnień poczynając od Soboru Watykańskiego II.

Uczestniczki mogły jako pierwsze zwiedzić salę pamiątek i archiwa St Joseph. Następnie odwiedziły Siostry Dawne i chore w budynku „Betania”, ubogich w domu Saint Jean Babiliste, gdzie wspólnie z nimi spożyły posiłek. Na koniec miało miejsce spotkanie z młodzieżą gimnazjum wincentyńskiego St Joseph - budynek ten był pierwszym domem Prowincji.

Stulecie Prowincji Kurytyby

Nabożeństwo dziękczynne z okazji stu lat istnienia Prowincji Kurytyby zgromadziło dużą liczbę Sióstr Miłosierdzia, Księży Misjonarzy i członków Rodziny Wincentyńskiej.

Mszy św. dziękczynnej przewodniczył Dom Ladislau Biernaski, CM, biskup pomocniczy Kurytyby w otoczeniu sześciu Dyrektorów Prowincjalnych. Wywieszono zostały flagi Francji, Polski i Brazylii, aby wyrazić braterstwo, które łączy nas wszystkich w pełnieniu misji. Rzeczywiście, trzy Siostry z Polski, wiedzione słowami świętego Wincentego: *„Z miłości do Chrystusa, idźcie, moje Córki, do tej oddalonej misji”*, dotarły do południowych

wybrzeży Brazylii 17 października 1904, aby zapoczątkować posługę miłosierdzia. Ich śladem poszło 49 innych Sióstr misjonarek.

Rocznica ta była dla wszystkich, włącznie z Rodziną Wincentyńską, pracownikami i współpracownikami, okazją do przeżycia intensywnego czasu formacji, duchowego umocnienia i ubogacenia kulturalnego, przypominając 100 lat radosnej posługi. Ten rok jubileuszowy przyczynił się do:

- Zorganizowania przedsięwzięcia „namiot solidarności” w celu zebrania funduszy przeznaczonych na wywiercenie studni artezyjskiej w rejonie północno-wschodnim Brazylii nawiedzanym przez susze, gdzie pracują Siostry Miłosierdzia Prowincji Recife. W związku z tym wszystkie Wspólnoty wykonały prace ręczne i/lub uczestniczyły w organizowaniu niedzielnych wystaw tych przedmiotów oraz ich sprzedaży. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania.
- Ożywienia Nowenny do Matki Bożej od Cudownego Medalika i wydania nowej pozycji książkowej na temat założenia Stowarzyszenia Cudownego Medalika.
- Wydania przez Prowincję Kurytyby specjalnego czasopisma na rok 2004 dla upamiętnienia setnej rocznicy, w którym ukazane zostały domy i dzieła Sióstr Miłosierdzia na południu Brazylii.
- Opracowania kasety video ukazującej ostatnie 100 lat oraz płyty kompaktowej ze śpiewami wincentyńskimi.
- Opracowania strony internetowej prezentującej charyzmat.

Świętowanie tej rocznicy było dla nas darem od Pana Boga i swego rodzaju trampoliną do dalszego pełnienia naszej misji i dawania odpowiedzi na wyzwania, jakie ukazuje nam Duch „*Powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebą przeszłość, ale także budować nową wielką, historię! Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł*” (Vita Consecrata, 110).

Siostra Bernadette VALENGA
Siostra Miłosierdzia
Korespondentka Echa

ŚWIADECTWA SIÓSTR

Prowincje Ameryki Łacińskiej i Karaibów

Spotkanie Wizytatorek i delegacji Rad Prowincjalnych w Gwatemali

4 - 10 grudnia 2004

To właśnie w Gwatemali, zwanej „krajem wiecznej wiosny”, w dniach **4 - 10 grudnia 2004** miało miejsce Spotkanie Wizytatorek i delegacji Rad 15 Prowincji Ameryki Łacińskiej i Karaibów z Matką Evelyne Franc i Siostrą Blanką Libią Tamayo, Radną Generalną dla Ameryki Łacińskiej.

Cele Spotkania

Po słowach powitania i po dokonaniu otwarcia Spotkania, Matka wyraziła swoją radość z odkrycia rzeczywistości latynoamerykańskiej, zauważając przede wszystkim żywotność wiary tamtejszego Kościoła. Następnie Siostra Blanca Libia przedstawiła cele Spotkania:

- Wręczenie nowych Konstytucji.
- Pogłębienie kilku nieco nowszych tematów zawartych w nowych Konstytucjach:
 - *Misja Wizytatorki i jej Rady*: Matka Evelyne.
 - *Konstytucje jako projekt życia*: Siostra Blanca Libia.
 - *Posługa sprawowania władzy w świetle nowych Konstytucji*: Ojciec Aaron Gutierrez, Dyrektor Prowincji Meksyku.
- Podzielenie się z Matką Evelyne naszą rzeczywistością, naszymi doświadczeniami w formacji wincentyńskiej: CIEVI i inne spotkania (Cali, Mexico...), na temat Linii Działania (Chile), na temat nowych wezwań ze strony Ubogich...

Na początku, Matka podzieliła się z nami spostrzeżeniami odnośnie tego, w jaki sposób Zgromadzenie przyjęło odnowione Konstytucje i Statuty, interpretując to wydarzenie jako bodziec angażujący nas do wypełniania woli Bożej w rzeczywistości naszego trzeciego tysiąclecia. Nowy tekst Konstytucji jest zaproszeniem do otwarcia naszych serc na Ducha,

który je ożywia, zanim przystąpimy do zmieniania norm. Dla przykładu: w nowy sposób ukazane jest pojęcie władzy, gdyż wzięto tu pod uwagę centralizację i podkreślono konieczność zastosowania zasady pomocniczości i dialogu. Następnie Siostra Evelyne zachęciła nas do coraz intensywniejszego dzielenia się bogactwem personalnym Prowincji - chodzi tu o wymianę Sióstr w celu pomocy międzyprowincjalnej, ponieważ czynnikiem ułatwiającym jest ten sam język. Wraz z Wizytatorkami, Siostra Evelyne przypomniała o wielkim znaczeniu uczestniczenia delegacji wewnątrz Rady oraz podkreśliła, że formacji należy przyznać pierwszeństwo.

Siostra Blanca Libia wezwała nas do przeprowadzenia przeglądu naszego życia i powołania, sytuując się w samym sercu Kościoła, aby podjąć drogi osobistego i wspólnotowego nawrócenia. Zgodnie z tym, o co prosił Sobór Watykański II, chodzi o powrót do źródeł, którymi są: Jezus Chrystus, nasi Założyciele i znaki czasu. W odnowionych Konstytucjach znajdujemy punkty nalegania, ale także zmiany. Zgodnie z prośbą Konwentu Generalnego, każdemu rozdziałowi towarzyszy tekst doktrynalny, niosący w sobie określone światło. Głównym wątkiem księgi Konstytucji jest „*Jezus Chrystus, który jest przez nas miłowany, uznany i któremu służymy w osobie ubogich*”.

Ojciec Aaron pomógł nam w refleksji nad sposobem sprawowania władzy. „Od kilku lat, powiedział, zauważamy kryzys władzy, nie tylko wewnątrz Kościoła, ale także w naszym społeczeństwie. Dla nas niezwykle ważnym jest tutaj odnalezienie sposobu, w jaki Jezus i nasi Założyciele sprawowali władzę. Władza Jezusa miała swe źródło w Jego relacji z Ojcem, co znajdowało swój wyraz w Jego słowach i postawie pokory, bliskości z maluczkimi, otwartości i szacunku do drugiego, przyjmując go takim, jaki jest. Również Założyciele spoglądali na Jezusa i Maryję, aby odtworzyć ich sposób sprawowania władzy unikając wszelkiej formy autorytaryzmu. Zgromadzenie zawsze czyniło wysiłki, szukając sposobu sprawowania władzy w sposób ewangeliczny. Podczas ostatniego Konwentu Generalnego, Siostry pogłębiły pojęcie jedności w różnorodności oraz znaczenia stylu życia wspólnotowego ze względu na Królestwo, w oparciu o ewangeliczne wartości miłości”.

W naszych sercach wciąż jest żywa obecność Ojca Gregory, Przełożonego Generalnego oraz słowa, jakie wypowiedział w swej homilii w dniu 8 grudnia: „*Siostry są wystawione na niezwykle trudne sytuacje walki pomiędzy dobrem a złem. Gdzie się udać, by szukać pomocy? Napelniając się Jezusem Chrystusem, jak to mówią Konstytucje i naśladując Maryję, która dobrowolnie współpracowała w realizacji Bożego Planu. Również wy współpracujcie dobrowolnie w realizacji Bożego planu, wraz z waszymi Siostrami, poprzez Konstytucje, w bezpośrednim kontakcie z Ubogimi, którzy objawiają nam oblicze Jezusa Chrystusa*”. Ojciec dodał żartobliwie: „*Wyśle was na ulicę, abyście udały się na ich poszukiwanie. Żyćcie w pokoju, według waszego specyficznego ducha, a przede wszystkim przyobleczcie się w prostotę i prawdę w waszych relacjach. Niech wasza pokora i wasza miłość wyrażają waszą przynależność do Rodziny Wincentyńskiej*”.

Kardynał Quezada Toruno, Arcybiskup Gwatemali przypomniał nam, że kiedy mamy do wypełnienia posługę władzy, trzeba nam przyjąć Krzyż i wytrwale być zwiastunami nadziei.



Podczas trwania Spotkania udaliśmy się z pielgrzymką śladami św. Piotra de Betancur. W dniu święta Niepokalanej przyłączyliśmy się do tradycyjnego różańca, który lud Gwatemali zwykł odmawiać o godzinie szóstej rano. Mogliśmy podziwiać piękno miasta Gwatemala, jego budynki i zwyczaje, a zwłaszcza folklor Ameryki Środkowej: merimba i inne tańce wspaniale zaprezentowane przez grupę zawodowych tancerzy, jak też przez nasze Siostry.

Obecnie naszym obowiązkiem jest dzielenie się „tym, cośmy zobaczyły i usłyszały”.

Siostra N. L. ORTEGA (Bogota), Siostra M. C. TOLA (Chile), Siostra M. LEON (Meksyk)
Korespondentki Echa i sprawozdawczynie Spotkania

ŚWIADECTWA SIÓSTR

Prowincje Hiszpanii

Spotkanie Rad Prowincjalnych w Avila

3 - 8 listopada 2004

W dniach 3 - 8 listopada spotkały się w Avila Rady wszystkich Prowincji Hiszpanii, rozważając temat: „**Od tego, co napisane do nowych wyzwań**”.

Na samym początku, Siostra Margarita Maria Pedraz, ze Zgromadzenia Najświętszej Maryi Panny (Compagnie de Marie), pomogła nam w rozważeniu tematu „**Ewangeliczny sposób sprawowania władzy: przeżywać rolę w zarządzie jako służbę**”, w oparciu o wzór «**Dobrego Pasterza**». Przypomniano nam, że jako członkiniom Rad Prowincjalnych jedną z naszych podstawowych czynności jest wchodzenie w relację z Siostrami, aby je wspierać i dodawać im zachęty w pełnieniu ich misji, wzmacniając ich poczucie przynależności do Zgromadzenia.

Następnie, Siostra Evelyne, Przełożona Generalna, przedstawiła nam „**Nową konfigurację zarządu w Zgromadzeniu**”. Zachęciła nas do odważnego przeprowadzenia reformy w oparciu o nową kreatywność. Cytując słowa Matki Guillemin, Siostra Evelyne wyjaśniła, że wszelka odnowa rozpoczyna się najpierw od osobistej odnowy każdej z nas. W rzeczywistości, autentyczne życie duchowe wyraża się w zmianie postawy, w przemianie ducha. Nowa jakość tego życia przeżywanego w obecności Chrystusa, który nadaje mu dynamizm, ożywia wszystkie nasze relacje we wspólnocie i w naszej posłudze ubogim.

Ojciec Javier Alvarez, Dyrektor Generalny rozwinął temat „**Inkulturacja i zasada pomocniczości w nowych Konstytucjach**”. Ojciec pomógł nam w zrozumieniu znaczenia Norm Prowincjalnych i konieczności zintegrowania ich z decentralizacją, współodpowiedzialnością i zasadą pomocniczości, by przeżywać je jako priorytet na płaszczyźnie wspólnot lokalnych i na płaszczyźnie prowincjalnej. Następnie Ojciec zachęcił nas do zintensyfikowania naszej współpracy ze świeckimi w pełnieniu naszej misji, zwłaszcza z członkami Rodziny Wincentyńskiej.

Siostra Rosa Maria Miro, Radna Generalna, mówiła nam o „**Życiu relacji w nowych Konstytucjach**”, podkreślając znaczenie z jednej strony jakości relacji we wspólnocie dla lepszego służenia, a z drugiej strony znaczenie wkładu życia ubogich, jako siłę stymulującą budowę życia siostrzanego. Życie relacji jest dzisiaj wyzwaniem, które może stać się znakiem profetycznym i którego potrzebuje świat.



Ksiądz Corpus Delgado, Wizytator Prowincji przedstawił temat: **„Droga formacji wytyczona przez nowe Konstytucje”**. Ojciec przypomniał nam o tym, że formacja jest procesem trwającym przez całe życie i dotyczącym całej osoby. Chodzi zatem o ułatwienie tej formacji ciągłej, stwarzając sprzyjające warunki zarówno dla poszczególnych osób jak i dla wspólnot.

Na koniec, Siostra Esther Seoanes, delegatka krajowa JMV, mówiła nam na temat **„Duszpasterstwo powołań i duszpasterstwo młodzieży”**, zachęcając nas do traktowania go w sposób priorytetowy i uznając jego pilną potrzebę. Duszpasterstwo to zakłada postawę otwartości wobec ludzi młodych, przyjmując ich takimi, jacy są, z ich formami wyrażania i wrażliwością, które mogą niekiedy zbijać nas z tropu. Jeśli chodzi o nas w tym względzie, powinniśmy być czujne na wartości, jakimi żyją ludzie młodzi. Dlatego też powinniśmy dokładać starań i dbać o proces rozeznawania powołań.

Jako podsumowanie, usłyszałyśmy wezwanie do tego, byśmy pozwoliły prowadzić się przez Ducha tak, aby zgłębianie odnowionych Konstytucji pomogło nam w przejściu „od tego, co napisane do nowych wyzwań”. Przed nami historia, którą mamy przeżywać wspólnie z ubogimi, drogą, którą mamy przemierzać pośród tego świata. „Pan czyni dla nas wspaniałe rzeczy”.

Uczestniczka Spotkania

ŚWIADECTWA SIÓSTR

Prowincje Włoch

Spotkanie Rad Prowincjalnych w Neapolu

19 - 24 listopada 2004

W dniach **19 - 24 listopada 2004**, w Domu Prowincjalnym w Neapolu odbyło się Spotkanie pięciu Rad Prowincjalnych Włoch. W atmosferze pokoju i z pełnym nadziei spojrzeniem skierowanym ku przyszłości, wszyscy uczestnicy przeżyli chwile głębokiej modlitwy, braterstwa, nasłuchiwania, ewaluacji, opracowywania planów. Temat spotkania był następujący: „**Siostry Miłosierdzia jako znaki nadziei w świecie przemian**”.

Spotkanie rozpoczęło się pielgrzymką do Pompei, aby Matce Bożej Różańcowej zawierzyć nasze prace. Następnie, Ks. Baniamino Depalma, CM, Arcybiskup Noli, w sposób oryginalny zasugerował nam drogi, po których należy z nadzieją kroczyć na spotkanie z przyszłością. Wychodząc od Pierwszej Księgi Samuela (17, 32-50), przedstawił aktualną sytuację społeczno-kulturalną i religijną, przedstawiając nam trzy postaci:

- Olbrzymi Goliat, człowiek, który ufa jedynie sile ludzkiej, symbol kultury obojętności, konsumpcji, zamętu, zrównywania.
- Król Saul, człowiek *owładnięty strachem*.
- Mały pastuszek Dawid, młody, bez doświadczenia życiowego. Jednakże jest to człowiek wielkiej wiary, z której czerpie siłę, odwagę, poczucie odpowiedzialności i świadomość bycia gwarantem i strażnikiem wolności całego swego narodu.

Jaką powinniśmy przyjąć postawę wobec nowego Goliata, który owładnął naszymi wspólnotami chrześcijańskimi i zakonnymi, przenikając także do naszego życia wewnętrznego? Czy ma to być postawa Saula, który się wycofuje i skupia na samym sobie, myśląc tylko o tym, jak ocalić samego siebie? A może raczej należy przyjąć postawę Dawida, który idzie na spotkanie z olbrzymem jedynie z procą w ręku?

Arcybiskup Depalma zachęcił nas do naśladowania wzoru Dawida, który uzbrojony jest jedynie w 5 kamyczków symbolizujących środki konieczne, by iść ku przyszłości z nadzieją:

1. Troska o jakość naszego życia wewnętrznego.
2. Nawrócenie się do Boga Jezusa Chrystusa, do Boga, który jest ubogi, słaby, ukrzyżowany, który jest sługą i dokonuje wielkich rzeczy poprzez małych i ubogich.
3. Zrobić miejsce Nadziei przeciwstawiając się wszelkiej formie obojętności, apatii, rezygnacji, konformizmu.
4. Praktykować cierpliwość, która jest niezwykle konieczną cnotą.
5. Zadbać o jakość dialogu i relacji we wspólnocie.



Matka Evelyne Franc biorąca udział w naszych pracach mówiła nam na temat zmian wprowadzonych do nowych Konstytucji, zwłaszcza w odniesieniu do zarządu na płaszczyźnie prowincjalnej i lokalnej, podkreślając w sposób szczególny **zasadę pomocniczości, współodpowiedzialność i decentralizację**. Następnie, w oparciu o montaż audiowizualny przedstawiła nam rolę Siostry Służebnej według zamysłu świętej Ludwiki.

Nieco wcześniej, Siostra Mariarosa Camminati, Radna Generalna, przypomniła nam o procesie, który doprowadził do aktualnego tekstu Konstytucji, zapraszając nas do przyswojenia ich sobie i do wcielania ich w praktyce naszego codziennego życia.

Ks. Mauro Cozzoli, profesor teologii moralnej na Uniwersytecie Papieskim na Lateranie, otworzył nasze umysły i serca na szerokie horyzonty rozwijając temat: „**Nadzieja chrześcijańska, jako ferment Miłości**”! Była to konferencja kończąca nasze Spotkanie. Staramy się żyć na co dzień „pasją tego, co możliwe”, powierzając się z całkowitą ufnością Panu Bogu, który jest przewodnikiem dla naszych kroków i światłem na naszej drodze. Następnego spotkania odbędzie się w roku 2005 w Sardynii.

Siostra Cecilia DI GIUSEPPE
Siostra Miłosierdzia

ŚWIADECTWA SIÓSTR

Prowincja Bogoty

„Świat się przemienia, jeśli ja się odnawiam” CIEVI 2004

14 sierpnia 2004, w Domu Prowincjalnym Santa Fe w Bogocie zgromadziło się **27 Sióstr przybyłych z 13 krajów**, by wziąć udział w 4 Sesji CIEVI (Międzynarodowe Centrum Studiów Wincentyńskich). Po miłym przywitaniu i po wypiciu dobrej kawy kolumbijskiej, Wizytatorki Bogoty i Cali, Siostra Hilda Aponte i Siostra Luz Gomez, wraz z animatorkami wprowadziły nas do tej Sesji.

W dniu 15 sierpnia, podczas Eucharystii, której przewodniczył Ojciec Gabriel Naranjo, Wizytator Kolumbii, każda z Sióstr umieściła na ołtarzu chorągiewkę swojego kraju, co miało wyrażać międzynarodowość Zgromadzenia. Jeszcze tego samego dnia udałyśmy się do Chinauta, aby wspólnie przeżyć czas „zawiązania się siostrzanej wspólnoty”, wzajemnie się poznać, chociaż miałyśmy wrażenie, jakbyśmy się już wcześniej znały, dzięki temu samemu duchowi, który nas zamieszkuje. Przed przystąpieniem do prac Sesji, przeżyłyśmy wspólnie czas intensywnej modlitwy, refleksji i odprężenia. Następnie udałyśmy się do Pinares, nieopodal Bogoty, gdzie opracowałyśmy regulamin wspólnotowy dla naszej grupy międzynarodowej CIEVI 2004.

Program formacyjny zaoferował nam kilka rodzajów warsztatów obejmujących rozmaite aspekty naszego życia Sióstr Miłosierdzia. Celem tych warsztatów było umocnienie naszej specyficznej tożsamości, aby w oparciu o nią lepiej odpowiadać na dzisiejsze wezwania.

- Sesja rozpoczęła się od warsztatów poświęconych **poznaniu samej siebie**. Celem ich była pomoc w lepszym zaakceptowaniu samych siebie takimi, jakie jesteśmy, pamiętając, że wyszliśmy z rąk Stworzyciela: „*Pierwsza ziemia, po której stąpamy, to ziemia święta, jaką jest osobista historia każdej z nas*”.
- Warsztat poświęcony **etyce** dopomógł nam w zastanowieniu się nad różnymi wartościami życia. Nie chodziło tu o ograniczenie się jedynie do formacji intelektualnej, ale także o pogłębienie własnego doświadczenia życia ludzkiego i duchowego, rozwijając podstawowe zasady i kryteria .
- Warsztaty poświęcone **rzeczywistości kontynentu latynoamerykańskiego i Antyli** przedstawiły nam różne alternatywy duszpasterskie, by w oparciu o nie ukierunkować naszą posługę ubogim w Kościele, pośród zglobalizowanego świata, który wyklucza tak wiele osób. W samym sercu świata przeżywającego kryzys, życie konsekrowane mówi, że można żyć „inaczej”, budując wraz z innymi świat bardziej sprawiedliwy i bardziej braterski. Dla nas styl życia wyraża się poprzez solidarność i komunie.

Chrystus zaprasza nas do nieustannego wychodzenia z samych siebie i do śmiałego stawania się prorokami dla dzisiejszego świata...

- Warsztaty **duszpasterstwa biblijnego** pozwoliły nam na pogłębienie tego, jak bardzo osobiste i wspólnotowe postępowanie za Chrystusem prowokuje nas do spotkania i dialogu z Bogiem i z bliźnimi.
- Wreszcie warsztaty poświęcone **charyzmatowi wincentyńskiemu** zaoferowały nam teoretyczne i praktyczne studium w oparciu o życie naszych Założycieli. Stwierdziłyśmy z wielką radością, że nasz charyzmat jest wciąż aktualny. Dlatego też czujemy się wezwane do wzrastania w tej duchowości, zobowiązując się coraz bardziej do stawiania osoby ubogiego w samym centrum naszego życia. Siostra Blanca Libia Tamayo, Radna Generalna, przedstawiła nam nowe Konstytucje. Ukazała nam zryw i wielkie ożywienie, jakie aktualnie ogarnęły Zgromadzenie. Temat ten wzbudził kilka pytań. Wreszcie, równolegle studiowałyśmy wymiar chrystologiczny świętego Wincentego i świętej Ludwiki, antropologiczny wymiar ubogiego oraz ewangelizację w dzisiejszym świecie. W ramach tej refleksji, nasza modlitwa stała się bardziej żywa i pełna pomysłowości, stając się wyzwaniem dla naszego życia osobistego i wspólnotowego.

Dzielenie się naszymi doświadczeniami z życia z ubogimi ożywiło w nas pragnienie jakościowo lepszej służby. Jako Siostry Miłosierdzia mamy się odznaczać zarówno mistyką jak i prorocstwem, bowiem pracujemy w miejscach, gdzie Ubodzy są wykluczani ze społeczeństwa i maltretowani. Nasze świadectwo ma być nacechowane nadzieją. Jesteśmy wdzięczne Panu Bogu za bogatą wymianę między kulturami, jaką zaoferowało nam CIEVI, pomagając nam w spojrzeniu na różnorodność jako na ubogacenie.

Pod koniec Sesji wspólnie opracowałyśmy **dokument końcowy** zawierający nasze postanowienia, które pragniemy wprowadzać w codziennym życiu. Maryi Dziewicy, zawsze wiernej Bożym zamiarom, zawierzyłyśmy Boże zamiary wobec życia każdej z nas, aby świat mógł się rzeczywiście odnowić. *„Czy nie mogę postąpić z wami.... jak ten garncarz? Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy... w moim ręku”* (Jer 18, 6).

Siostra Isabel Iris LUNA (Peru) i Siostra Maria Lazara FERNANDEZ (Kuba)
Uczestniczki CIEVI 2004

ŚWIADECTWA SIÓSTR

Prowincja Francja - Południe

Ośrodek pomocy i formacji dla emigrantów w Atenach (Grecja)

24 października 2004, niedziela kończąca tydzień misyjny, została wybrana przez Kościół lokalny dla oficjalnej inauguracji nowej placówki Sióstr Miłosierdzia w Atenach. Na nasze zaproszenie odpowiedziało bardzo dużo osób, aby wspólnie uczestniczyć w popołudniowej Eucharystii i krótkiej przyjaznej agapie. Widząc ten tłum, pomyślałam sobie o tekście z Apokalipsy: „*ogromny tłum, ludzie ze wszystkich narodów, ras, ludów i języków*”.

Skąd przybywają ci ludzie o różnych akcentach językowych? Przybywają oni z Afryki, Azji, Europy, Ameryki. Jest to prawdziwa mozaika przeróżnych krajów: Niemcy, Chorwacja, Kongo, Włochy, Hiszpania, Francja, Malta, Kanada, Pakistan, Filipiny, Polska... Wszyscy kierują się do Ośrodka dla emigrantów przy ul. Sorovits 9 w Atenach.

To właśnie tutaj została odprawiona Eucharystia, której przewodniczył ks. Foscolos, Arcybiskup katolików w Atenach wraz z dwoma innymi biskupami, Ojcem Martinezem, Dyrektorem Prowincjalnym Sióstr Miłosierdzia i wieloma innymi kapłanami. Katolicy, Prawosławni, Grekokatolicy i Maronicy uczestniczyli wspólnie w tym spotkaniu w atmosferze przyjaźni i braterstwa ku ogólnej radości. Wszystkie trzy piętra budynku były wypełnione po brzegi: dorośli, młodzież i dzieci, technicy i robotnicy, którzy uczestniczyli w pracach wykończeniowych domu, Siostry Miłosierdzia, przedstawiciele dwunastu zgromadzeń zakonnych, przyjaciele i znajomi. Wszyscy mogli łączyć się w przeżywaniu Eucharystii dzięki aparatom telewizyjnym połączonym siecią wewnętrzną, które zostały zainstalowane przez samych emigrantów w kilku miejscach w domu.

Za pomocą symbolicznych gestów, uczestnicy celebracji podkreślili wartość współpracy wszystkich:

- Czytania były odczytane przez architekta i administratora domu „Miłosiernego Samarytanina”.
- Dary ofiarne zostały przyniesione do ołtarza przez emigrantów, techników, robotników i ambasadora Filipin.

- Chór dzieci, nastolatków, młodzieży i dorosłych Filipińczyków obrazował poszczególne etapy życia rodziny ludzkiej i chrześcijańskiej. Śpiewy były wykonane w kilku językach, między innymi greckim, angielskim, filipińskim, po łacinie. Na zakończenie Mszy św. zabrzmiał śpiew ku czci świętego Wincentego: „Święty Wincenty, przyjacielu ubogich i maluczkich...” - w języku Moliera!

W swojej homilii Arcybiskup Foscolos zwrócił uwagę na to, że dzięki braciom przybyłym z różnych krajów zmienia się oblicze Kościoła w Grecji: *„Potrzebujemy zakładania podobnych Ośrodków dla emigrantów w różnych miejscach na terenie naszej diecezji. Musimy przyjąć «ten świat», który do nas przybywa i zatroszczyć się o naszych braci w Jezusie Chrystusie...”* Ksiądz Arcybiskup zakończył słowami: *„Nie oznacza to, że Siostry Miłosierdzia mają za dużo powołań, ale raczej przynaglone charyzmatem swoich Założycieli i duchem swojego Zgromadzenia pragną one poprzez ten Ośrodek odpowiedzieć na potrzeby świata i na wezwania dzisiejszego Kościoła”*.

Pod koniec Mszy świętej głos zabrał architekt, jako Członek Rady parafialnej, aby podziękować Siostram za ich poświęcenie i posługę wobec Ubogich. Na zakończenie powiedział: *„Ośrodek ten jest podarunkiem Nieba dla naszej Parafii”*. Poprzez różnorodność języków i kultur, podziękowaliśmy Panu i zawierzyliśmy Mu Siostry tej wspólnoty: Siostrę Emmę Rivero i jej posługę wśród emigrantów i uchodźców; Siostrę Marię Piszcz i jej posługę wśród staruszek w domu „Miłosiernego Samarytanina” oraz wśród więźniów; Siostrę Emilię Camarote i jej posługę wśród emigrantów i uchodźców.

Po Mszy świętej miało miejsce spotkanie w atmosferze przyjaźni, przy pięknie udekorowanych stołach ze smacznymi potrawami przygotowanymi przez grupy wincentyńskie i maryjne naszych filipińskich przyjaciół. Następnie każdy powrócił do swego domu z sercem wypełnionym radością i nadzieją!

Krótki rys historyczny

Kilka lat temu Siostra Marie Louise Lemauf, Wizytatorka Prowincji Lewantu (która obejmowała Grecję), zwróciła się z prośbą do Prowincji Filipin o wyznaczenie jednej z Sióstr dla zapewnienia współpracy w posłudze emigrantom przybywającym do Grecji. Jak zawsze Pan Bóg poprzedzał nasze kroki, bowiem posługa emigrantom była również jednym z priorytetów Prowincji Filipin. Siostra Julma Neo, ówczesna Wizytatorka, obecnie Radna Generalna, bardzo szybko odpowiedziała na to wezwanie i już w styczniu 1995 przyjęliśmy w Grecji pierwszą Siostrę z Filipin, Siostrę Emmę Rivero.

Początkowo misja wśród emigrantów filipińskich (15-20 tysięcy osób) była pełniona za pomocą telefonu. Następnie na terenie parafii znaleziono pomieszczenia, by przyjąć w nich ludzi: miejsca te nie zawsze były do naszej dyspozycji. Z tego też względu, diecezjalny dom „Miłosiernego Samarytanina”, w którym Siostry Miłosierdzia posługują staruszkom, otworzył swe drzwi, by przyjąć emigrantów. Jednakże istniała pewna niedogodność, gdyż dom ten znajdował się 10 km od centrum Aten. Zauważyliśmy potrzebę znalezienia innego miejsca

i już w marcu 2001 otworzyliśmy „Ośrodek dla emigrantów” w wynajętym lokalu w centrum Aten. Oddaliśmy ten „Mały Ośrodek” pod opiekę Matki Bożej od Cudownego Medalika, pragnąc, aby stał się miejscem przyjęcia, spotkania, formacji, odprężenia, przyjaźni i modlitwy. Słowa Ewangelii brzmią mocno i wyraźnie: „*Kto by przyjął jednego z tych maluczkich, Mnie przyjmuje*”.

Zwróciliśmy się zatem z prośbą do Prowincji Filipin o przysłanie następczej Siostry... W krótkim czasie „Ośrodek” ten okazał się zbyt mały. Na tej przestrzeni 100 m², z trudnością mogliśmy przyjąć 150 osób naraz. Gdy dzieci były wewnątrz, rodzice musieli czekać na klatce schodowej, w przedsionku budynku lub na zewnątrz... Jednakże Pan Bóg nigdy nie opuszcza tych, którzy potrzebują Jego pomocy!!! W październiku 2002, przybyła do nas druga Siostra z Filipin, Siostra Emilia. Upřednio spędziła kilka miesięcy w „Centrum Misyjnym” w Domu Macierzystym. Prowincja pomogła nam w znalezieniu obszerniejszego miejsca, gdzie mogłybyśmy założyć wspólnotę posługującą emigrantom, co jest priorytetem Zgromadzenia i Kościoła lokalnego. Znalezienie domu nie zawsze jest sprawą łatwą... Wreszcie odkryliśmy stary trzypiętrowy dom w centrum Aten, w dzielnicy emigrantów, niedaleko od katolickiej parafii (jest to rzadkością w krajach, gdzie prawosławni stanowią 98%). Z wielką miłością, cierpliwością i w umęczeniu podjęliśmy kroki zmierzające do zdobycia tego domu lecz... trwało to ponad pięć miesięcy, ze względu na sporą liczbę spadkobierców, rozproszonych po całej Grecji. Trzeba nam było czekać, nie tracąc nadziei... Później rozpoczęły się prace remontowe, dostosowywanie do obowiązujących norm, nadzór nad pracami, piętro po piętrze. Dopiero w grudniu 2003 wspólnota mogła się wprowadzić na pierwsze piętro. W lutym 2004 zostały ukończone prace na drugim piętrze, które jest przeznaczone do katechizacji emigrantów. Wreszcie ukończone zostało także trzecie piętro, przeznaczone dla osób pragnących uregulować swoją sytuację prawną.

Dwa ostatnie lata były dla nas okresem prób, ale dzisiaj radujemy się, że możemy przyjąć do siebie „ten ogromny tłum”.

Siostra Anna DOUNAVI
Siostra Miłosierdzia

ŚWIADECTWA SIÓSTR

Prowincja Neapolu

Ośrodek dla emigrantów „Święta Maria Goretti” w Bari

„Daj nam oczy, abyśmy potrafili zauważyć potrzeby i cierpienia naszych braci i naszych sióstr!” Dom „Świętej Marii Goretti” jest zarządzany dzięki posłudze emigrantów. Znajduje się on w mieście, gdzie jest bardzo dużo emigrantów i osób zepchniętych na margines. Tutaj wolontariusze i dobroczyńcy spotykają się z ludźmi najbiedniejszymi, starając się udzielić im pomocy poprzez własną posługę lub w formie finansowej. Dyrektorowi tego Ośrodka pomagają dwie Siostry Miłosierdzia pracujące w pełnym wymiarze czasowym wraz z trzema Siostrami z innych zgromadzeń - dwie z nich zapewniają posługę kordynacji i słuchania. O obecność Sióstr w tej posłudze poprosił ks. bp Raffaele Calabro.

Siostry Miłosierdzia zapewniają wydawanie 80 ciepłych posiłków dziennie w stołówce, rozdają ubrania, wykonują zabiegi pielęgniarstwa i czuwają nad higieną (prysznic). Zorganizowana została również posługa socjalna dla ułatwienia otrzymania kart pobytu, zapewnienia opieki zdrowotnej, prawa do pracy...

Tym sposobem, poprzez udzielanie pomocy emigrantom, którzy bardzo często są wykorzystywani, umożliwia się im odzyskanie własnej godności. Stają się oni na nowo zdolni do odnalezienia swego miejsca w społeczeństwie i w Kościele. Dom posiada ścisły regulamin z wyszczególnionymi warunkami przyjęcia i czasu pobytu w ośrodku. Jednakże, wciąż jest trudno znaleźć miejsce zamieszkania z powodu wysokich opłat czynszowych i uprzedzeń niektórych właścicieli wobec ludzi przybywających z niektórych krajów. „Przyjąć ubogiego, chorego, przybysza, więźnia, oznacza oddanie mu swego własnego czasu, przyjęcie go w naszym domu, wśród naszych przyjaciół, zrobienie dla niego miejsca w naszym mieście i udzielenie mu pomocy w załatwianiu formalności”. Miłość jest o wiele bardziej wymagająca niż jakaś drobna przysługa czy okazjonalny gest, bowiem angażuje ona w relację pomiędzy konkretnymi osobami.

Don Geremia ACRI
Dyrektor Domu
Diecezja Andria - Bari

Aktualności z Prowincji

SŁOWO UBOGICH

Prowincja Francja - Północ

„Być u ich boku”

Siostra Danièle, Siostra Miłosierdzia jest od dziesięciu lat animatorką w jednym z ośrodków dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Pragnie nam ona przedstawić drogę przebytą przez dwie osoby:

- **Sylviane**, Dyrektorka ośrodka, była bardzo negatywnie nastawiona do Kościoła. Poprzez kontakt z Siostrą Danièle odkryła oblicze Boga, który stawia jej pytania. Jej świadectwo ukazuje uznanie dla misji Sióstr Miłosierdzia pełnionej wśród świeckich oraz ewangelizujący wpływ na osoby sprawujące „władzę lokalną”.
- **Jean Claude**. Jego świadectwo ukazuje kilka form ubóstwa jednocześnie. Dzięki chrześcijańskiej grupie „le Sappel”, gromadzącej się regularnie w celu pogłębienia wiary, Jean Claude pogodził się ze swoją własną historią.

Sylviane

„Spotkałam się z Danièle w roku 1992. Jestem ochrzczona, wierząca lecz nie praktykująca. Denerwują mnie „wszelkie zewnętrzne oznaki przynależności do religii katolickiej”. Brałam czynny udział w zwerbowaniu Danièle do pracy w naszym ośrodku. Przybyła ona tutaj, by zapewnić pomoc kilku osobom w podjęciu tymczasowej pracy na zasadzie „umowy solidarności”. Z racji pełnionej przeze mnie funkcji szefa ośrodka, byłam zmuszona do bardzo częstych kontaktów z Danièle, ponadto spożywałyśmy razem posiłki. Danièle była bardzo sympatyczna, zwyczajna, bezpośrednia, pełna humoru. Widząc, w jaki sposób podchodziła do najbiedniejszych i zepchniętych poza margines oraz jak reagowała na sytuacje nierówności i niesprawiedliwości, pomyślałam, że z pewnością jest osobą „sympatyzującą z lewicą”. Później dowiedziałam się, że jest ona „Siostrą” (bez welonika) i wtedy odkryłam to, czego szukałam dla ożywienia mojej wiary. Służebnica Boga pracująca tak samo jak ja pośród trudności i problemów innych ludzi. Byłam pełna podziwu dla siły przekonania, z jaką pomagała ludziom w wyjściu z trudnych, niestabilnych sytuacji, jak bardzo była ludzka

i radosna w kontakcie z chorymi, chociaż na zewnątrz mogła się wydawać niekiedy surowa i nieco szorstka.

Pewnego dnia zaprosiła mnie na uroczystość renowacji ślubów, co było dla mnie chwilą wielkiego odkrycia i radości. Tego właśnie wieczoru uczyniłam na nowo akt wiary w Boga i stałam się świadoma drogi, jaką mam kroczyć, by mieć przystęp do przyjmowania Ciała Chrystusa w Komunii świętej.

Wreszcie, obecność jej na pogrzebie mojego ojca pomogła mi w zrozumieniu, że nie odszedł on w jakąś nicość, ale ku innemu życiu. Dziękuję ci, Danièle, że sprowadziłaś mnie na właściwą drogę”.

Jean Claude

W swoim liście skierowanym do Biskupa z prośbą o Sakrament Bierzmowania, Jean Claude opowiada część historii swojego życia. Dziękuję ci, Jean Claude, że chcesz się z nami tym podzielić. Droga, którą przebyłeś jest dla nas czymś prowokującym.

„Nazywam się Jean Claude Lendler. Mam 53 lata. Mieszkam w Saint Martin du Tertre, niewielkim miasteczku w departamencie Val d’Oise we Francji. Jako małe dziecko zostałem umieszczony w ośrodku opieki społecznej, gdyż moja mama nie mogła mnie zatrzymać w domu ze względu na problemy związane z moim ojcem. Za dużo pił i często nas bił. Pragnąłem, by Bóg wytrącił mu z ręki nóż, który trzymał w swej ręce. Wciąż o tym myślę i nie potrafię o tym zapomnieć.

Następnie zostałem powierzony opiekunce na terenie innego departamentu Francji, Cher. Ludzie byli dla mnie bardzo dobrzy. Mam to jeszcze przed oczyma. W tym czasie zmarła moja babcia i dziadek. Wiadomość ta mocno mną wstrząsnęła, chociaż dowiedziałem się o tym zbyt późno. Następnie znalazłem się w szpitalu, gdyż moja niania ciężko zachorowała. Po wielu latach spędzonych w szpitalu, moja rodzina zastępcza zabrała mnie do siebie, abym im pomagał na fermie. Miałem wówczas 18 lat. Pozostałem u nich do 21 roku życia. Następnie umieszczono mnie jeszcze na dwa lata w szpitalu.

Po tym wszystkim powróciłem wraz z moją mamą i ciocią do Saint Martin du Tertre. Ojciec mój już zmarł - pewnego dnia rzucił się pod pociąg. Powiedziała mi o tym moja siostra. Była ona wychowywana u Sióstr. Aż do roku 1998 mieszkalem z mamą i ciocią. Właśnie w tym roku zmarły one obydwie. Gdy zostałem sam, zmuszony byłem raz jeszcze powrócić do szpitala, bowiem właściciele domu, w którym mieszkalem dotychczas, sprzedali budynek i znalazłem się na ulicy.

Pewna rodzina z naszego miasta, który mnie dobrze znała, zakupiła dla mnie małą chatkę z drewna i umieściła ją w swym ogrodzie. Było to moje mieszkanie. Bardzo dużo mi pomogli, a ja opiekowałem się ich bratankiem, człowiekiem bardzo niepełnosprawnym. Karmiłem go. Układałem go do łóżka, myłem naczynia, wyprowadzałem go na wózku inwalidzkim na dwór, aby mógł zaczerpnąć świeżego powietrza.

Później przyznano mi opiekunkę społeczną oraz rentę inwalidzką. Chciano mnie umieścić w domu dla niepełnosprawnych, lecz ja nie chciałem. Po dwóch latach, mer miasta

razem z moją opiekunką wystarali się dla mnie o mieszkanie w bloku i obecnie mieszkam tam wraz z moim psem Juniorem, który błąkał się bezpiecznie po lesie oraz z dwoma kotami. Czuję się szczęśliwy w moim miasteczku, gdzie wszyscy mnie znają. Staram się wyświadczać ludziom drobne przysługi, np. pilnuję psów, wyprowadzam je na spacer; czasami pilnuję dzieci, wykonuję drobne prace domowe, w zamian za co otrzymuję niewielkie wynagrodzenie.

Grupa „Sappel”

Będąc w szpitalu w Saint Martin du Tertre, pomagałem innym chorym, pchając ich wózki inwalidzkie, a później niemal przez cały rok przychodziłem tam jako ochotnik. Siostra Danièle zaproponowała mi, bym uczęszczał do Persan, by spotykać się z innymi ludźmi, przeżywającymi podobne problemy co ja. Było to w roku 1998. W grupie było nas razem 12 osób, wszystkie przeżywające kłopoty i wielkie cierpienia. Spotykamy się raz w miesiącu. Dzielimy się nawzajem swoimi kłopotami i pocieszamy się wzajemnie. Modlimy się wspólnie i prosimy Jezusa, aby odebrał od nas to zło. Czytamy Słowo Boże, które opowiada o życiu Pana Jezusa i apostołów. Czytamy Pismo Święte i je wyjaśniamy. Rysujemy i mówimy o tym, co narysowaliśmy. W miarę mówienia, wszystkie troski, które dusiłem w sobie wyszły na zewnątrz. Aż do tej pory czułem się przytłoczony śmiercią mamy i cioci. Teraz wiem, że są one w raju razem z Jezusem i Maryją. Osoby z grupy „Sappel” to moi przyjaciele. Czynimy wspólnie wiele rzeczy: wyjeżdżamy do Lourdes, organizujemy przechadzki i dni skupienia. Aby znaleźć fundusze na nasze wycieczki, wykonujemy drobne przedmioty, które następnie sprzedajemy.

Sakrament Bierzmowania

Gdy byłem mały, nie miałem możliwości uczestniczenia w lekcjach katechizmu ani przygotowania się do pierwszej Komunii Świętej. Obecnie mam taką możliwość. W roku 2000 przystąpiłem do Pierwszej Komunii Świętej i wszyscy znajomi przybyli na tę uroczystość. Byłem bardzo wzruszony. Czułem, że jestem kochany przez moich przyjaciół - dostałem od nich wiele prezentów. Dwa lata później, Franck, należący do naszej grupy, przyjął sakrament Bierzmowania. To mi dodało ochoty, by uczynić podobnie. Od tej chwili przygotowuję się do tego i inni mi w tym pomagają. Pragnę, by Duch Jezusa wszystko mi powiedział. Pragnę, by cały ból mojego życia opuścił moje serce. Uważam, że od chwili przyjęcia Sakramentu Bierzmowania, Franck czuje się o wiele lepiej, podobnie i jego mama. Franck często rozmawia z Nicole, która ma bardzo dużo trudności ze swym synem i czyni to w piękny sposób. Gdy wróciłem do domu, powiedziałem sobie: „To nie do wiary, że Franck potrafi tak pięknie mówić!” On się bardzo zmienił i mówi zupełnie inaczej niż przedtem. Stał się on dla mnie jak brat. Tak bardzo pragnę być taki jak on. Jest on poważny, mówi otwarcie, i potrafi się uśmiechać.

Przeczytałem ten list wszystkim przyjaciołom w mojej grupie i to mi dobrze zrobiło. Dziękuję ci, Danièle, że napisałaś moją historię, którą ci opowiedziałem”.

Siostra Danièle KOGEL
Siostra Miłosierdzia

Aktualności z Prowincji

WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

130 lat obecności w Ariccia

Dla uczczenia 130 rocznicy przybycia Sióstr Miłosierdzia do tego miasta, ordynariusz miejsca, Ks. Biskup Pietro Massari, odprawił Mszę św. dziękczynną w dniu 8 października 2004. Oprócz licznego grona przyjaciół obecny był również mer miasta, kilku członków rady administracyjnej i dziesięciu członków rodziny książęcej Chigi Albani della Rovere, potomków księżnej Antonietty Sayn Wittgensstein, żony księcia Mario Chigi. Ta szlachetna niewiasta pragnąc poprawić warunki życia zarówno duchowe jak materialne tamtejszej ludności, zorganizowała przedszkole i szkołę podstawową dla ubogich dzieci. Dowiedziawszy się, że w Rzymie Siostry Miłosierdzia zajmowały się od dwudziestu lat nauczaniem ubogich dzieci, nawiązała kontakt z Przełożonymi w Paryżu, prosząc jednocześnie o trzy Siostry. Odpowiedź była pozytywna i kontrakt został podpisany 17 września 1874.

Dzieło zaczęło się w szybkim tempie rozwijać: żłobek, szkoła podstawowa, warsztaty, szpitalik ortopedyczny, sanatorium, apteka (pierwsza i jedyna w tym regionie). Odwiedzanie chorych po domach stało się terenem niezwykle owocnego apostołatu. Niedziela była zarezerwowana dla Stowarzyszenia Dzieci Maryi, a czwartki przeznaczone na lekcje katechizmu dla dzieci. Nawiązana została bardzo ścisła współpraca pomiędzy Siostrami, Księżną i ludem. W obliczu licznych ciężkich i bolesnych sytuacji po pierwszej i drugiej wojnie światowej, Siostry nie zaprzestały pomagać ubogim nie tylko od strony materialnej, ale potrafiły okazywać przyjaźń ludziom dotkniętym nieszczęściami.

Eucharystii przewodniczył bp Sora Aquino Pontecorvo, ks. Luca Brandolini, CM. Przypomniął on czasy, gdy był animatorem Dzieci Maryi w Ariccia. W imieniu Stowarzyszenia, jedna z członkiń podziękowała Siostram Miłosierdzia za świadectwo ich życia. Z okazji tej rocznicy przygotowany został specjalny album zawierający zdjęcia obejmujące 130 minionych lat. To życie służby nadal jest kontynuowane także dzisiaj, aby odpowiadać na nowe potrzeby ubogich.

(Prowincja Rzymska)

Dziękczynienie... i rozpoczęcie na nowo

12 listopada 2004, Siostry Miłosierdzia w Korei świętowały rozpoczęcie obchodów 25-lecia swojej obecności w tym kraju. Na uroczystości obecna była Radna Generalna dla Azji, Siostra Julma Neo, Wizytatorka Filipin, Siostra Maria Teresa Mueda, Wizytatorka Japonii, Siostra Madeline Hara, pierwsze Siostry Miłosierdzia z Japonii: Siostra Baptista Casper i Siostra Jeanne Kinashi oraz wszystkie Siostry, które działały na terenie Korei.

Co prawda pierwsze Siostry, które przybyły tutaj z Japonii 11 kwietnia 1975, musiały czekać pięć lat, aby móc założyć pierwszą wspólnotę kanonicznie ustanowioną, co miało miejsce 27 grudnia 1980. Aż do roku 1995, trzy wspólnoty Korei zależały od Prowincji Japonii. Obecnie wspólnoty te są przyłączone do Prowincji Filipin.

W tym roku przygotowującym do 25 rocznicy przewidziano wiele sesji w celu refleksji nad formacją, duszpasterstwem powołań, służbą ubogim.

(Prowincja Filipin)

Nowa placówka na Wyspach Cook'a

Wyspy Cook'a są położone w centrum południowej części Oceanu Spokojnego, na wschód od Australii, a dokładnie pomiędzy Tonga a Polinezją Francuską oraz pomiędzy Hawajami a Nową Zelandią. Archipelag składa się z 15 wysp rozrzuconych na obszarze około dwóch milionów kilometrów kwadratowych i liczy około 21 tysięcy ludności. W części północnej znajduje się siedem słabo zaludnionych wysp otoczonych rafami koralowymi. Wyspy w południowej części są nieco wyższe, pochodzenia wulkanicznego o żyznej glebie. Mieszka tam większość ludności wysp.

8 grudnia 2004, z Sydney do Auckland w Nowej Zelandii wyruszyło 5 Sióstr wraz z Siostrą Margaret Barrett, Asystentką Generalną i Siostrą Celiną Quadros, Wizytatorką Australii. **W niedzielę 9 stycznia 2005,** Siostry poleciały samolotem do nowej misji na Wyspach Cook'a. Trzy spośród nich są Amerykankami, jedna Siostra z Irlandii i jedna z Australii. Siostry rozpoczną swą posługę w Rarotonga i Mauke przy parafii oraz w ośrodku dziennej opieki dla osób niepełnosprawnych.

(Prowincja Australii)

Szkoła charyzmatu wincentyńskiego

W roku 2002 ekipa „Duszpasterstwa powołań” działająca w Prowincji Neapolu, opracowała dwuletni program szkoły charyzmatu wincentyńskiego, która między innymi miała postać ośmiodniowej Sesji organizowanej raz w roku (wystawy, warsztaty, dzielenie się w grupach). W ramach szkoły została przewidziana również praca indywidualna w oparciu o specjalne fisze. Celem fiszy było dopomożenie uczestnikom w poznaniu charyzmatu wincentyńskiego i zamysłu naszych Założycieli. Zaproponowana została odpowiednia metoda dla pogłębienia charyzmatu, dla odkrycia kryteriów zastosowania go w dzisiejszych czasach a także refleksji nad tym, w jaki sposób należy go inkulturować i w jaki sposób troszczyć się o jedność pomiędzy członkami Rodziny Wincentyńskiej. *Szkoła zgromadziła 35 uczestników: Siostr Miłosierdzia, Kapłanów Zgromadzenia Misji i członków laikatu wincentyńskiego.*

Pierwszy rok pozwolił na głębsze poznanie kontekstu historycznego Założycieli, pism wincentyńskich, ludzkiej i duchowej drogi przebytej przez Założycieli, genezy różnych gałęzi Rodziny Wincentyńskiej, pojęć dotyczących antropologii chrześcijańskiej, biblijnych i teologicznych źródeł miłości i społecznej nauki Kościoła.

Drugi rok przeznaczony został na głębsze poznanie samego charyzmatu oraz przeprowadzenie wnikliwej analizy okresów od roku 1660 do Rewolucji Francuskiej oraz od Rewolucji Francuskiej do Soboru Watykańskiego II. Udało się również przeanalizować następujące zagadnienia: rola kobiety w oparciu o dzieło dokonane przez Założycieli; realizowanie charyzmatu w dziedzinie nauczania i wychowania, opieki zdrowotnej i opieki społecznej; refleksja nad cnotami ducha wincentyńskiego i ich koniecznością dla nowej ewangelizacji; duchowość laikatu wincentyńskiego i jego podstawowe przesłanie w kontekście rzeczywistości naszego kraju: odczytanie charyzmatu w epoce postmodernistycznej. W ciągu trzeciego roku zamierzamy kontynuować pogłębianie znajomości charyzmatu odnośnie wyżej wymienionych aspektów.

(Prowincja Neapolu)

Ziarna posiane z myślą o przyszłym żniwie

Lekcje katechizmu w Liu Kuei, prowadzone przez Siostrę Angelinę Tamayo są otwarte dla dzieci pochodzących z rodzin o różnych wyznaniach. Biorą w nich udział katolicy, wyznawcy buddyzmu, protestanci, a nawet dzieci z rodzin bezwyznaniowych. Pewnego razu na lekcję przyszła młoda dziewczyna z czwórką znajomych. Ci ostatni nie pokazali się już nigdy więcej. Pewnego dnia Siostra Angelina spotkała ich, gdy jechali na rowerach. Zaprosiła ich, by przychodzili na lekcje katechizmu, lecz oni odparli, że ich rodzice nie życzą sobie, by chodzili do Kościoła Katolickiego. Jednak, zanim zaczęli kontynuować swą przejażdżkę, powiedzieli: „My kochamy twójego Jezusa”. A wszystko mogłoby się wydawać ewangelizacją nie przynoszącą żadnych owoców! Jezus potrafi, pomimo wszystko, dotknąć ludzkie serca.

(Prowincja Chin)

Rodzina Wincentyńska

O. ROBERT MALONEY CM

Zgromadzenie Misji dzisiaj

Każde Zgromadzenie powinno nieustannie skupiać swoją uwagę na podstawowych prawdach. Jeśli chodzi o Zgromadzenie Misji, podstawową jego prawdą jest deklaracja, poprzez którą Jezus objawił się w synagodze w Nazarecie: „*Posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę*” (Łk 4, 18).

Jednakże, nie wystarczy jedynie powtarzać słowa Jezusa. Każde pokolenie powinno je na nowo zinterpretować w nowym kontekście, zaktualizować je w zmieniającym się świecie i zadbać o ich żywotność. Każda epoka charakteryzuje się nowymi formami ubóstwa. Kolejne pokolenia mają coraz to nowsze spojrzenie na misję oraz odmienne sposoby jej realizowania. Gdy nie zabiega się o interpretowanie wciąż na nowo podstawowych prawd, tracą one stopniowo swój dynamizm i Zgromadzenie zbudowane w oparciu o nie staje wobec ryzyka wyobcowania.

Poproszono mnie, abym w niniejszym artykule przedstawił aktualną sytuację Zgromadzenia Misji. Kim są jego członkowie? W jaki sposób realizują oni swą misję u początku XXI wieku? Jakie oznaki rozwoju daje się dziś wśród nich zauważyć? Jakie wyzwania powinni oni podjąć spoglądając w przyszłość?

Kilka danych statystycznych

Po trzech dziesięcioleciach, w których dało się odczuć spadek liczby członków, można powiedzieć, że sytuacja Zgromadzenia Misji uległa pewnej stabilizacji. W ciągu ostatnich siedmiu lat liczba członków spadła jedynie o 0,5%. W porównaniu z ubiegłym rokiem, liczba członków zmieniła się z 3438 na 3441. Jeśli chodzi o rozmieszczenie członków Zgromadzenia na świecie, 43% żyje w Europie, 24% w Ameryce Łacińskiej, 13% w Azji - w rejonie Pacyfiku, 12% w Stanach Zjednoczonych i 8% w Afryce. W ciągu ostatnich siedmiu lat największy wzrost dał się zauważyć w Afryce.

W tym samym czasie liczba przyjętych kleryków wzrosła z 515 w roku 1997 do 620 w roku 2003. 600 spośród nich przygotowuje się obecnie do Sakramentu Kapłaństwa a 20

pragnie zostać Braćmi w Zgromadzeniu. Ponad 80% przyjętych kleryków pochodzi z Afryki, Ameryki Południowej i z Azji - z rejonu Pacyfiku.

Wewnątrz Zgromadzenia istnieje wielka różnorodność posług. Według danych statystycznych większość konfratrów pracuje w parafiach. Ponieważ przeważająca liczba tych parafii zaangażowana jest w służbę ubogim, od czasu Soboru Watykańskiego II duży akcent jest położony na przystosowanie się do życia w parafii. Jest to troską zarówno poszczególnych Prowincji jak i Rady Generalnej Zgromadzenia Misji. Podobna sytuacja daje się zauważyć także w wielu innych Zgromadzeniach.

Ponieważ tematem tego artykułu jest „Zgromadzenie Misji dzisiaj”, ograniczę się jedynie do opisanego zasadniczych punktów dotyczących rozwoju Zgromadzenia na przestrzeni ostatnich 12 lat.

I. NOWE PLACÓWKI MISYJNE

Konwenty Generalne z 1992 i 1998 sprowokowały Zgromadzenie do założenia nowych misji ad gentes i do dalszego sprzyjania rozwojowi misji już istniejących. Oto kilka najważniejszych punktów dotyczących tego rodzaju misji, począwszy od podanych powyżej dat.

Obecnie Zgromadzenie Misji liczy 51 Prowincji i Wice-Prowincji. Wiele spośród nich posiada placówki misyjne za granicą. W rzeczywistości zachęcamy każdą Prowincję albo do zapoczątkowania misji albo do współpracy w jej rozwoju. Niektóre Prowincje, poprzez założenie placówek misyjnych przyczyniły się do narodzin trzech czy czterech Prowincji.

Po Konwencji Generalnym 1992 wielu konfratrów wyraziło pragnienie udania się do nowych misji i Wizytatorzy okazali się bardzo hojni w tym względzie, zgadzając się na ich wyjazd. Dzięki temu byliśmy w stanie wysłać ekipy Misjonarzy na następujące placówki: Albania (1993), Mbinga w Tanzanii (1993), Honiara na Wyspach Salomona (1993), Chiny (1994), El Alto w Boliwii (1994), Xai-Xai w Mozambiku (1994), Charków na Ukrainie (1995), Niżny Tagił w Rosji (1997) i Ruhengeri w Rwandzie (1998). Ochotnicy pojechali również w celu wzmocnienia misji już istniejących na Kubie, w Mozambiku, w Etiopii i w Algierii.

Bardzo często na tych misjach pracowaliśmy wspólnie z Siostrami Miłosierdzia. Niekiedy zdarzało się, że to one nas poprzedzały, jak to było w przypadku Rwandy, bowiem przybyliśmy tam na zaproszenie Sióstr, aby zapewnić im towarzyszenie duchowe.

Życie nie zawsze było łatwe dla nowych misjonarzy. Faktycznie inkulturacja była niekiedy dość trudna. Misjonarze musieli nauczyć się nowego języka, przystosować się do nowych zwyczajów i ciężkich warunków życiowych. Ich placówki były czasem bardzo oddalone, np. na Syberii, w El Alto, w Mbinga lub na Wyspach Salomona. Niektóre placówki były wręcz bardzo niebezpiecznym przedsięwzięciem, np. na terenie Rwandy czy w Algierii. Kilku misjonarzom nie udało się przystosować do tych sytuacji, ale większości się powiodło.

Nie były to jedyne przedsięwzięcia misyjne Zgromadzenia. Niektóre Prowincje nadal otwierały nowe placówki wewnątrz swych krajów lub też na zewnątrz, starając się wspomóc

je od strony finansowej. W ciągu tego okresu wszystkie Prowincje przystąpiły na poważnie do rewizji dzieł, aby bardziej przybliżyć się do ubogich.

W ciągu ostatnich pięciu lat dało się zauważyć umocnienie tych nowych placówek misyjnych jak też otwieranie nowych.

W lutym 1999 otworzyliśmy dom formacyjny w naszej międzynarodowej misji El Alto w Boliwii. Obecnie jest tam pięciu kandydatów do Zgromadzenia Misji. Z drugiej jednak strony, potrzebujemy personelu do kontynuowania tej niezwykle trudnej misji ze względu na jej położenie wysoko w górach oraz z powodu czynników kulturowych.

25 stycznia 2000, Prowincja Midwest w Stanach Zjednoczonych wprowadziła radykalne zmiany w sposobie realizowania projektu swej misji na terenie Kenii, zakładając na tych terenach nowe seminarium Zgromadzenia Misji. Obecnie seminarium to liczy 28 kleryków. W najbliższych miesiącach kilku z nich przystąpi do święceń kapłańskich. W bliskim sąsiedztwie organizowane jest obecnie Seminarium Internum. Do konfratrów pracujących na terenie Kenii przyłączyły się Siostry Miłosierdzia pracujące w dwóch bardzo ubogich strefach i obecnie zakładają tam dom formacyjny. Nasi konfratry zobowiązali się do udzielenia pomocy jednej z biednych parafii, która zostanie powierzona Księżom Misjonarzom nowo wyświęconym na terenie Kenii.

1 stycznia 2001 została utworzona Wice-Prowincja Świętych Cyryla i Metodego z domem centralnym w Kijowie. Ta nowa Wice-Prowincja obejmuje konfratrów posługujących w naszych misjach na Białorusi, Ukrainie i na Syberii.

Narodziny nowej placówki misyjnej na terenie Papui-Nowej Gwinei było, jak to lubił mówić święty Wincenty „*rzeczą, o której my sami nigdy byśmy nie pomyśleli*”. W roku 2001 na apel Biskupów w Papui odpowiedź dał tylko jeden ochotnik. W roku 2002 dołączył do niego następny, a w roku 2003 zgłosił się jeszcze trzeci. Dzięki temu mamy wspólnotę w pełni ustanowioną z seminarium w Bomana. W międzyczasie podwoiła się liczba zgłoszeń do seminarium na Wyspach Salomona.

20 lipca 2001 Prowincja Indii Południowych wspólnie zaofiarowała się, aby wziąć na swą odpowiedzialność międzynarodową placówkę misyjną w Tanzanii. Obecnie jest tam siedmiu konfratrów i sześciu kleryków odbywających formację w Zgromadzeniu Misji.

Wiosną roku 2003, kardynał **Bakis** zaproponował Zgromadzeniu, by powróciło do Wilna, stolicy Litwy, gdzie 50 lat temu władze komunistyczne skonfiskowały nasz duży dom oraz kościół. W podjęciu kroków i odpowiednich środków, by przywrócić Zgromadzenie w tym kraju, pomogli nam Ojcowie Jezuita działający na Litwie.

2 maja 2003, Zgromadzenie przyjęło zaproszenie Stolicy Apostolskiej, by podjąć odpowiedzialność za Papieskie Kolegium Etiopskie na terenie Watykanu, które przeznaczone jest dla duchownych z Etiopii i Erytrei.

7 listopada 2003, ksiądz Hubert Sinka udał się do Angoli, aby zapewnić tam Siostrze Miłosierdzia towarzyszenie duchowe. Chętnych na wyjazd do Angoli nie było zbyt wielu. Mieliśmy jednak kilku kandydatów dla wsparcia misji Sióstr Miłosierdzia. Wice-Prowincja Mozambiku wspólnie zaofiarowała swą pomoc dla Sióstr od strony formacji.

W tym czasie liczba naszych konfratrów posługujących na misjach w Rwandzie i Burundi wzrosła do 10. Oprócz pracy wśród ubogich konfratry przyczyniają się do formacji duchowieństwa diecezjalnego. Jeden z nich jest Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia w Afryce

Centralnej. Ostatnio otwarliśmy dom formacyjny, gdzie jest obecnie 16 kandydatów do Zgromadzenia Misji.

Wice-Prowincja Nigerii odważnie podjęła się założenia nowej placówki misyjnej w Liberii. Misja zostanie zapoczątkowana we wrześniu 2005, gdy dwóch lub trzech konfratrów będzie gotowych, by tam się udać. Będą oni pracować nie tylko z ubogimi, ale także będą zaangażowani w formację duchowieństwa na terenie diecezji.

II. RODZINA WINCENTYŃSKA

Dzisiaj jesteśmy świadkami wielkiej siły i odnowionego entuzjazmu, jakie zauważamy w Rodzinie Wincentyńskiej. Mogę jedynie powtórzyć za świętym Wincentym, że tego wszystkiego dokonała Opatrzność Boża. Gdy w roku 1994 wraz z Wikariuszem Generalnym odwiedziłem Meksyk, w zdumienie wprawiła mnie bliska współpraca pomiędzy różnymi gałęziami wincentyńskimi w tym kraju. Po powrocie do Rzymu podjęliśmy ten temat razem z Radą Generalną i postanowiliśmy zorganizować pierwsze spotkanie odpowiedzialnych międzynarodowych za poszczególne gałęzie naszej Rodziny Wincentyńskiej. Od tamtego czasu wiele zostało zrealizowane na płaszczyźnie współpracy.

Tematem naszego Konwentu w roku 1998 była „Rodzina Wincentyńska”. W świetle zalecenia Dokumentu Końcowego Konwentu, został utworzony w Kurii Generalnej nowy urząd: delegat Przełożonego Generalnego dla Rodziny Wincentyńskiej. Do wypełnienia tej funkcji został mianowany Ojciec Benjamin Romo.

Oto kilka osiągnięć Rodziny Wincentyńskiej w ciągu ostatnich lat:

Wincentyńska Młodzież Maryjna (JMV)

Sześć miesięcy po zakończeniu Konwentu Generalnego w 1998, 2 lutego 1999, Stolica Apostolska zatwierdziła międzynarodowe Statuty JMV. W tym okresie Stowarzyszenie Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej istniało formalnie jedynie w sześciu krajach. Jednakże dzięki pomocy konfratrów i Sióstr Miłosierdzia w dość szybkim tempie zostało rozpowszechnione na wszystkich kontynentach. Pierwszy Konwent Generalny JMV odbył się w Rzymie w dniach 8-12 sierpnia 2000 przy udziale delegatów przybyłych z 44 krajów. Dokonali oni wyboru Przewodniczącej Międzynarodowej, którą została Gladys Abi-Saïd oraz Rady Międzynarodowej składającej się z czterech członków świeckich. We wrześniu 1999 przy pomocy Wizytatorów i Wizytatorek Hiszpanii utworzyliśmy Sekretariat Międzynarodowy JMV w Madrycie. W skład Sekretariatu wchodzi obecnie: jeden Kapłan Zgromadzenia Misji, jedna Siostra Miłosierdzia i wolontariusze świeccy z następujących krajów: Ekwador, Wenezuela, Haiti, Filipiny. Zaofiarowali oni trzy lata specjalnie w celu wypełnienia tej posługi.

W tej chwili trwają przygotowania do Drugiego Konwentu Międzynarodowego JMV, który odbędzie się w Paryżu w sierpniu 2005. Aktualnie JMV liczy ponad 75000 członków. Statuty Krajowe zostały zatwierdzone w 45 krajach.

Świeccy Misjonarze Wincentyńscy (MiSeVi)

7 kwietnia 1999 Stolica Apostolska zatwierdziła Międzynarodowe Statuty MISEVI. Celem tej najmłodszej gałęzi naszej Rodziny Wincentyńskiej jest wysyłanie młodych mężczyzn i kobiet świeckich pochodzących bezpośrednio z innych gałęzi wincentyńskich lub też nie, na misje ad gentes. MISEVI współpracuje w formacji swych członków na ich placówkach apostolskich, w miejscu ich zamieszkania, pomagając im od strony materialnej, ludzkiej i duchowej, wspierając ich również po ich ewentualnym powrocie do ojczystego kraju. Stałe wspólnoty świeckich misjonarzy wincentyńskich istnieją już na terenie Hondurasu, Boliwii, Mozambiku. Pierwszy Konwent Generalny MISEVI odbył się w dniach 2-6 stycznia 2001 w Los Molinos w pobliżu Madrytu. Na Prezydentkę Międzynarodową została wybrana Eva Villar, a wraz z nią wybrano trzech innych członków jako międzynarodową ekipę koordynacyjną.

W sierpniu 2003 odbyło się również Międzynarodowe Spotkanie MISEVI w Meksyku dla osób zainteresowanych założeniem grup krajowych MISEVI. Wzięło w nim udział 78 uczestników przybyłych z 26 krajów. Obecnie kilka krajów jest na etapie opracowywania statutów krajowych. Stowarzyszenie przygotowuje się obecnie do Drugiego Konwentu Międzynarodowego - prace są już dość zaawansowane.

Stowarzyszenie Cudownego Medalika (AMM)

19 lutego 1998 zostały zatwierdzone nowe Statuty Międzynarodowe Stowarzyszenia Cudownego Medalika. Chociaż Statuty nie przewidują Konwentów Generalnych czy też struktury na płaszczyźnie międzynarodowej, jeśli chodzi o zarząd, to jednak w dniach 22-26 października 2001 zostało zorganizowane pierwsze spotkanie międzynarodowe Stowarzyszenia. Wzięło w nim udział 68 osób: Kapłanów Zgromadzenia Misji, Sióstr Miłosierdzia i świeckich przybyłych z 28 krajów. W niedługim czasie mianowano Międzynarodowego Koordynatora Stowarzyszenia, którym został Ojciec Charles Shelby.

W roku 1998 Stowarzyszenie istniało jedynie w 6 krajach. Obecnie Statuty Krajowe zostały zatwierdzone już w 13 krajach. W 6 krajach Statuty mają być już wkrótce zatwierdzone. Międzynarodowa Rada Koordynacyjna jest w kontakcie z koordynatorami Stowarzyszenia w ponad 50 krajach.

Konwent Generalny Zgromadzenia Misji z 1998 zwrócił się z gorącym apelem do członków Rodziny Wincentyńskiej w celu dania wspólnej odpowiedzi na wołanie ubogich, poprzez opracowanie wspólnych projektów na płaszczyźnie lokalnej, prowincjalnej, między-prowincjalnej. Chodzi o dawanie odpowiedzi na potrzeby ubogich i zaradzanie wspólnymi siłami, by zwalczać przyczyny ubóstwa w przeróżnych sytuacjach.

Kilka przykładów współpracy wewnątrz naszej Rodziny Wincentyńskiej

Konwent Generalny 1998 zobowiązał nas również do opracowania sieci komunikacji na płaszczyźnie ogólnoświatowej, we współpracy z Rodziną Wincentyńską, by posługiwać się nią nie tylko dla rozpowszechniania informacji wewnątrz Rodziny Wincentyńskiej i dla formacji, ale także by wykorzystać ją w służbie ubogim. Zaraz po Konwencie została opracowana oficjalna strona internetowa, co dało początek innym licznym niezależnym

stronom zakładanym przez inne gałęzie Rodziny Wincentyńskiej. Od chwili jej otwarcia nawiedziło ją już ponad 2 miliony osób.

Konwent Generalny 1998 wezwał nas do zwalczania przyczyn ubóstwa, dlatego też postaraliśmy się, aby Rodzina Wincentyńska została uznana za Organizację Pozarządową i uzyskaliśmy oficjalne uznanie ze strony ONZ w dniu 1 stycznia 1999. Naszym reprezentantem w ONZ jest Ojciec Joseph Foley. Cztery razy do roku przedstawia on szczegółowe raporty Radzie Generalnej, czuwa, aby strona internetowa była dobrze opracowana, współpracuje w sposób regularny w naszym programie formacji ciągłej w Paryżu i bierze udział w opracowywaniu czasopisma *Nuntia*, które wychodzi raz na kwartał.

27 września 2001 różne gałęzie Rodziny Wincentyńskiej zaangażowały się w program zatytułowany „*Globalizacja miłosierdzia, walka z głodem*”. Kampania ta przyniosła wspaniałe rezultaty: na całym świecie zorganizowano ponad 160 projektów. Jesteśmy świadomi, że podjętych zostało także wiele innych akcji, chociaż nie otrzymaliśmy na ten temat żadnej informacji. W ubiegłym roku rozpoczęto opracowywanie kilku projektów, których celem jest zwalczanie przyczyn ubóstwa.

27 września 2002 odpowiedzialni za Rodzinę Wincentyńską wspólnie opracowali i opublikowali „*Modlitwę Rodziny Wincentyńskiej*”, która jest obecnie szeroko rozpowszechniona. Wydrukowanych zostało półtora miliona egzemplarzy, a modlitwa została przetłumaczona na ponad 20 języków.

27 września 2003, po raz pierwszy w naszej historii, różne gałęzie Rodziny Wincentyńskiej połączyły swe siły dla przeprowadzenia akcji politycznej nazwanej „*Kampania przeciwko Malarii*”, aby wyrazić w sposób jasny zdanie naszej Rodziny wobec ludzi dzierżących władzę i dysponujących środkami ekonomicznymi koniecznymi do poszukiwania sposobów zwalczania malarii. Początki były raczej powolnie, obecnie jednak, dzięki tej kampanii ocalonych zostało wiele istnień ludzkich. W Afryce, malaria jest główną przyczyną umieralności dzieci poniżej piątego roku życia.

Podczas ostatniego spotkania odpowiedzialnych za Rodzinę Wincentyńską, w dniach 20-22 lutego 2004, zgodziliśmy się wspólnie co do tematu roku 2004-2005: „*Rok młodości*” (dzielenie się charyzmatem wincentyńskim ze wszystkimi pokoleniami: modlitwa, formacja, służenie ubogim). Zapraszamy wszystkie gałęzie Rodziny Wincentyńskiej, aby w ciągu tego roku poszukiwały nowych członków i by dzieliły się z nimi charyzmatem naszej Rodziny.

Jest jednak pewien cień: nie zawsze łatwa jest współpraca pomiędzy członkami należącymi do różnych gałęzi Rodziny Wincentyńskiej. Czasami wina leży po stronie Zgromadzenia Misji: zdarza się, że ktoś skarży się na konfratrów, którzy raczej chcą wszystko zdominować zamiast współpracować, zarządzać zamiast towarzyszyć, decydować zamiast wyrażać swoje zdanie. Czasami wina leży po stronie innej gałęzi Rodziny. Zależy to od zdolności do współpracy jednych i drugich. Niektórzy potrafią wspaniale współpracować, inni nieco mniej.

III. UBOGACAJĄCA FORMACJA

W trosce o formację ciągłą konfratrów zapoczątkowaliśmy w roku 1994 w Paryżu CIF (Międzynarodowe Centrum Formacji Wincentyńskiej) dla zgłębiania ducha świętego Wincentego a Paulo. Obecnie CIF istnieje już 10 lat. Proponuje on dwa rodzaje programów:

sesja długa trwająca trzy miesiące dla konfratrów w przedziale wiekowym 35-50 lat i sesja krótsza trwająca jeden miesiąc dla konfratrów po 50 roku życia. W ciągu minionych lat w sesjach długich CIF uczestniczyło 368 konfratrów, a w sesjach krótkich 115 konfratrów.

Oprócz tego organizowane są „miesiące wincentyńskie” dla uczestników przybywających ze wszystkich kontynentów:

- W roku 1993 sesja na ten sam temat, co Konwent Generalny z 1992: „Nowa ewangelizacja, nowi ludzie, nowe wspólnoty”.
- W roku 1997 na temat misji ludowych.
- W roku 1999 na temat apostołstwa w świecie muzułmańskim.
- W roku 2001 sesja dla Dyrektorów Sióstr Miłosierdzia.
- W roku 2002 sesja dla 120 opiekunów duchowych świeckich grup wincentyńskich.

W tym okresie zostały opublikowane 4 ważne dokumenty dotyczące formacji, o szerokim zastosowaniu w Zgromadzeniu:

- Instrukcja na temat stałości, czystości, ubóstwa i posłuszeństwa w Zgromadzeniu Misji
- Przewodnik praktyczny dla Wizytatora Prowincji
- „Ratio Missionum”
- Przewodnik praktyczny dla Przełożonego lokalnego

Oprócz tego w przygotowaniu jest Dyrektorium dla Dyrektora Prowincjalnego Sióstr Miłosierdzia w świetle nowo zrewidowanych Konstytucji. Dyrektorium to opracowuje specjalna komisja mieszana składająca się z konfratrów i Sióstr Miłosierdzia.

Kilka uwag odnośnie formacji na płaszczyźnie ogólnoświatowej

Formacja dla formatorów

Jedno z najbardziej konkretnych wyzwań, jakie przedstawił z mocą Konwent Generalny 1998 dotyczyło formacji formatorów. Po licznych dyskusjach przeprowadzonych w Radzie Generalnej zwróciliśmy się z prośbą do pięciu Konferencji Wizytatorów, aby opracowali plan formacji na danym regionie dla użytku formatorów. Poprosiliśmy o zorganizowanie spotkania dla formatorów, które ma trwać kilka tygodni co roku lub co dwa lata (program przewiduje wspólne życie braterskie i wspólną modlitwę, dzielenie się doświadczeniami oraz formację...). Konferencje bardzo szybko dały nam odpowiedź. W zorganizowaniu tych spotkań najwięcej trudności miała, z różnych powodów, Europa.

Wiele Prowincji posługuje się różnymi środkami formacji, jakie pozostają w ich zasięgu i mają one duże osiągnięcia. Niektóre Prowincje mają jednak nieco więcej trudności, by oddelegować kilku konfratrów w celach formacyjnych.

Międzynarodowy Sekretariat Studiów Wincentyńskich (SIEV)

SIEV wciąż pomaga na wiele sposobów w formacji ciągłej konfratrów. Przyczynił się on szczególnie do zorganizowania spotkania dotyczącego Islamu (1999), miesiąca wincentyńskiego dla Dyrektorów Sióstr Miłosierdzia (2001), miesiąca dla opiekunów duchowych Rodziny Wincentyńskiej (2002) i spotkania dla młodszych konfratrów zainteresowanych studiami wincentyńskimi (kwiecień 2004). SIEV podjął się również wielu innych projektów,

np. pogłębienie treści artykułów, które pojawiły się w numerze listopad-grudzień *Vincentiany* na temat Jana Gabriela Perboyra, udostępnienie numerów *Vincentiany* z lat 1995-2003 na CD-Rom. Inne projekty są w przygotowaniu.

Spotkanie na temat studiów wincentyńskich dla młodych konfratrów

Trzynastu młodych konfratrów z 13 Prowincji wzięło udział w spotkaniu międzynarodowym młodych konfratrów zainteresowanych studiami wincentyńskimi, które odbyło się w Rzymie w dniach 26-30 kwietnia 2004. Celem tego spotkania było zebranie doświadczeń w dziedzinie studiów wincentyńskich. Zarówno każdy młody uczestnik jak też każdy z członków SIEV przedstawił rezultat własnej pracy w tej dziedzinie oraz prace z poszczególnych Prowincji. Oczywiście na wszystkich płaszczyznach dokonano pod tym względem postępu, który zasługuje na uznanie.

Spotkanie Ekonomów Prowincjalnych

Ekonomowie Prowincjalni Zgromadzenia Misji spotkali się dwukrotnie na sesji formacji ciągłej w Paryżu oraz w Rzymie. Wśród omawianych tematów były między innymi: życie duchowe ekonoma, inwestycje, rachunkowość, prowadzenie ksiąg rozrachunkowych, zagadnienia opieki zdrowotnej, majątek, komitety finansów, relacje Ekonomy Prowincjalnego z Wizytatorem, relacje Ekonomy Prowincjalnego z Ekonomami Lokalnymi, Biuro solidarności wincentyńskiej, artykuły naszych Konstytucji i Statutów dotyczące administracji dóbr doczesnych. Od czasu zakończenia tych spotkań wielu Ekonomów Prowincjalnych zaprosiło do swych Prowincji Ekonomy Generalnego w celu zorganizowania czasu formacyjnego dla ekonomów lokalnych i by udzielić zaleceń odnośnie sytuacji ekonomicznej poszczególnych Prowincji.

Uczenie się języków

Konwent 1998 zobowiązał Zgromadzenie do uczenia się języków. Chodzi tu przede wszystkim o naszych kleryków. 30 marca 1999 ukazało się ogólne zalecenie, w myśl którego wszyscy nasi seminarzyści podczas czasu formacji powinni uczyć się drugiego języka (angielski, francuski lub hiszpański) tak, by mogli ten język rozumieć i nim się posługiwać.

IV. WSPÓLNE ŻYCIE DLA MISJI

Ponad 10% konfratrów uczestniczyło już w trzymiesięcznych wincentyńskich sesjach formacji ciągłej CIF w Paryżu. Przy okazji kontaktów z nimi i podczas moich wizyt w Prowincjach, zauważyłem, że jedną z trosk najczęściej wyrażanych było niezadowolenie dotyczące życia wspólnotowego. Wielu konfratrów, szczególnie najmłodszych wyczuwa, że czegoś brakuje w naszym życiu wspólnotowym. Podczas gdy w ostatnich dziesięcioleciach większość naszych Prowincji poczyniła poważne postępy w odnowie życia apostołskiego, wielu konfratrów zadaje sobie pytanie: „Czy udało nam się znaleźć dobrą formułę dla naszego życia we wspólnocie? Czy wspólnota rzeczywiście jest wsparciem wiary i solidarności w naszym działaniu, czy dodaje zachęty i czy można tam znaleźć zrozumienie? Czy jest ona

prawdziwym ogniskiem domowym, którego poszukuje tak wielu zwłaszcza młodych konfratrów w chwili, gdy dołączają oni do wspólnoty stowarzyszenia życia apostołskiego?”

Nasze Konstytucje (K. 27) i Statuty (S. 16) proponują projekt wspólnotowy jako podstawowe narzędzie dla przewidzenia struktur życia i działalności wspólnoty lokalnej. Chodzi tu o pewien kontrakt, umowę, do której się zobowiązujemy jedni wobec drugich i w oparciu o którą będziemy się wzajemnie wspierać w wypełnianiu naszych zadań apostołskich, w naszym życiu wspólnotowym, w naszej modlitwie, w realizacji naszych ślubów, w naszej formacji ciągłej itd. Jednakże odnosi się wrażenie, i tu właśnie kryje się cały problem, że wiele wspólnot lokalnych nie bierze wystarczająco na poważnie konieczności opracowania projektu wspólnotowego, jego ewaluacji i przeprowadzania jego regularnej rewizji.

Jestem bardzo wyczulony na ten problem, dlatego też napisałem kilka artykułów na temat wspólnoty lokalnej i jej projektu. Ostatecznie, ogólne niezadowolenie wyrażane przez tak wielu konfratrów odnośnie tego zagadnienia stało się głównym tematem dyskusji podczas spotkania Wizytatorów w Dublinie w roku 2001. Jednym z zasadniczych rezultatów tego spotkania było opracowanie Przewodnika dla Przełożonego lokalnego, do którego dołączonych zostało kilka wzorów projektów wspólnotowych: dla większych wspólnot, dla małych wspólnot, dla wspólnot zaangażowanych w jeden rodzaj dzieła, dla wspólnot zaangażowanych w wiele dzieł. Przewodnik ten ma obecnie szerokie zastosowanie w naszym Zgromadzeniu. Obejmuje on następujące tematy:

- Rola władzy w Nowym Testamencie.
- Rola Przełożonego w pismach świętego Wincentego.
- Rola Przełożonego lokalnego we wspólnocie wzorowanej na komunii osób.
- Rola Przełożonego lokalnego we wspólnocie „dla misji”.
- Przełożony lokalny: nominacja, formacja, mandat, opis funkcji.
- Dziesięć najważniejszych relacji Przełożonego lokalnego:
 - z Wizytatorem i jego Radą, ze wspólnotą lokalną, spotkanie ze wszystkimi członkami lub w formie rady, relacja z konwentem domowym, z asystentem wspólnoty lokalnej, z ekonomem lokalnym, indywidualnie z każdym z członków wspólnoty domowej, z ubogimi, z członkami Rodziny Wincentyńskiej, z gośćmi, z ordynariuszem miejsca i z duchowieństwem Kościoła lokalnego.
- Wskazówki praktyczne dotyczące siedmiu kluczowych momentów w życiu wspólnoty lokalnej: apostołat, modlitwa, posiłek, spotkania, odpoczynek, dynamika życia duchowego, opracowywanie projektu wspólnoty lokalnej.

V. MODLITWA

W jaki sposób mógłbym ocenić dzisiaj modlitwę w Zgromadzeniu Misji ?

Przebywając w poszczególnych Prowincjach uświadomiłem sobie, że większość konfratrów jest bardzo wierna modlitwie. Niektórzy z nich przywiązują niekiedy zbyt wiele znaczenia do pracy ze szkodą dla modlitwy, jednakże zdecydowana większość wspaniale angażuje się zarówno w jedno jak i w drugie.

Poprzez słowo pisane jak też mówione podczas moich wizyt, zachęcam członków Zgromadzenia, abyśmy przygotowywali naszą modlitwę według następujących kryteriów: piękno, prostota, zgodność z modlitwą Kościoła, zabarwienie nadane przez tradycję wincentyńską, elastyczność i dostosowanie do różnych sytuacji.

Wyczuwam, że w modlitwie Laudesów i Nieszporów zostały poczynione postępy. Jednakże, byłoby dobrze postarać się jeszcze o odmawianie ich w sposób mniej mechaniczny, lepiej je przygotowywać i zadbać o ich piękno.

W Wielkanoc 2003, po należytych przygotowaniach, wysłaliśmy wszystkim Wizytatorom egzemplarz modlitewnika z prośbą, by mianowana została komisja, która zajęła by się swobodnym dostosowaniem tego modlitewnika do kultury danego kraju lub regionu. Pewna liczba Prowincji podjęła to wyzwanie. Z wielkim powodzeniem rozwinięto formy modlitwy wspólnoty wincentyńskiej i rzeczywiście dostosowano je do danego języka i otoczenia kulturowego.

Modlitwa rozmyślenia pozostaje moją wielką troską. Święty Wincenty zaprasza nas do *wspólnego* odprowadzania rozmyślenia, gdyż wtedy wzajemnie się wspieramy w medytowaniu Słowa Bożego oraz kontemplowaniu obecności Boga i Jego miłości, szczególnie wobec ubogich. Takie wsparcie jest czymś niezwykle istotnym. Tymczasem niektórzy konfratry ze względu na przeładunek pracą nie ofiarowują tego wsparcia innym, ani też nie korzystają ze wsparcia swych konfratrów w tym względzie.

VI. DZIELENIE SIĘ ZASOBAMI

Konwent 1998 wezwał do bardziej intensywnego dzielenia się zasobami wewnątrz całokształtu Zgromadzenia Misji. Wielu Wizytatorów i konfratrów z wielką wspaniałomyślnością odpowiedziało na ten apel w sposób indywidualny, oddając swe zasoby finansowe do dyspozycji biedniejszych Prowincji oraz placówek misyjnych Zgromadzenia. Oto kilka sposobów, w jakie udało się to zrealizować.

Z Prowincji do Prowincji

Ten rodzaj dzielenia się od początku istniał w naszym Zgromadzeniu i polega na bezpośredniej pomocy jednej Prowincji dla innej Prowincji lub też dla danej misji istniejącej już w Zgromadzeniu. Obecnie dzielenie to ma bardzo szerokie zastosowanie. Niektóre Prowincje okazały się w szczególny sposób wspaniałomyślne.

Międzynarodowy fundusz solidarności dla misji (IMF) i inne fundusze

Dzięki pomocy otrzymanej w roku 1996 od jednego z dobroczyńców oraz przy długoterminowym zaangażowaniu kilku naszych Prowincji założyliśmy fundusz „IMF 2000”. Fundusz ten wyczerpał się w roku 2000. Wtedy wszyscy nasi początkowi dobroczyńcy wyrazili zgodę na kontynuację swojego wkładu dla stworzenia nowego funduszu, pod nazwą „IMF 2004”. Te oraz inne istniejące uprzednio fundusze stały się źródłem dochodu, który przeznaczono do podziału, co ma miejsce każdego roku w czerwcu. Fundusz ten przeznaczony jest na potrzeby naszych najbiedniejszych Prowincji i misji. Ponad 36 Prowincji i misji

otrzymało pomoc dzięki temu podziałowi dokonywanemu corocznie w czerwcu. Wcześniej należy złożyć podanie - prośbę oraz opisać projekty, na których realizowanie pieniądze te mają być przeznaczone.

Fundusz majątkowy (Patrimonial Funds)

Święty Wincenty zawsze troszczył się o to, aby jego domy i dzieła opierały się na solidnych funduszach ekonomicznych, tak by mogły przetrwać na przyszłość. Kierując się tą samą zasadą, kilka lat temu zaczęliśmy się zwracać z apelem do naszych Prowincji bogatszych w celu udzielenia pomocy niektórym naszym Prowincjom najbiedniejszym. W ciągu ostatnich pięciu lat Prowincje jak też jeden niezwykle hojny dobroczyńca przeznaczili ogromne sumy pieniędzy na ten fundusz majątkowy. Zostanie on skapitalizowany stopniowo w ciągu najbliższych lat. Spisano już umowy określające w sposób wyraźny, w jaki sposób kapitał tych funduszy ma być chroniony, w jaki sposób należy w przyszłości używać dochodów pochodzących z tego kapitału, w jaki sposób będzie wyglądała odpowiedzialność od strony administracji funduszy oraz w jaki sposób będzie można tę administrację zorganizować na terenie Prowincji, które wzięły udział w tym dobroczynnym działaniu.

Wincentyńskie Biuro Solidarności (VSO: Vincentian Solidarity Office)

Po otrzymaniu pozytywnej reakcji po uprzednim przedstawieniu tego pomysłu na spotkaniu wszystkich Wizytatorów, 15 czerwca 2002, utworzyliśmy Biuro VSO. Następnie mianowaliśmy Brata Petera Campbell'a pierwszym administratorem VSO. Celem VSO jest pomaganie Prowincjom, Wice-Prowincjom i najbiedniejszym misjom Zgromadzenia Misji w redagowaniu podań z prośbą o fundusze, które będą mogły być zaakceptowane przez organizmy finansujące prowadzone przez nie dzieła jak też ich potrzeby. Korzystanie z pomocy VSO jest fakultatywne. Prowincje, Wice-Prowincje i poszczególne misje są w zupełności swobodne odnośnie nadsyłania swoich prośb bezpośrednio do organizmów finansujących lub do swych dawców.

VII. SPOJRZENIE W KIERUNKI PRZYSZŁOŚCI

Patrząc w przyszłość, jakie są główne wyzwania, które stoją przed Zgromadzeniem Misji? Pozwólcie, że krótko zasugeruję sześć wyzwań.

1. Jeśli chodzi o misję Zgromadzenia wewnątrz Kościoła, jestem przekonany, że całe nasze Zgromadzenie powinno stać się bardziej elastyczne. Podczas Konwentu Generalnego 2004 zachęciłem Wizytatorów i delegatów, aby częściej przypominali swym konfratrom o postaciach wielkich misjonarzy, którzy udawali się aż na krańce ziemi. Niech także dzisiaj będą oni przykładem dla wielu innych, którzy czynią podobnie. Zaleciłem z mocą, aby uczyli młodych konfratów dyspozycyjności udania się gdziekolwiek wewnątrz Prowincji, a także *poza* jej granice.
2. Jeśli chodzi o posługę Zgromadzenia wewnątrz Rodziny Wincentyńskiej, pragnę tu ze stanowczością powtórzyć moje przekonanie, które rozwinęło się we mnie w ciągu minionych dziesięciu lat: Pierwszorzędnym wyzwaniem dla naszej Rodziny jest formacja. Cała nasza Rodzina stanowi wielką armię członków! Setki tysięcy pośród nich, to ludzie młodzi, pełni entuzjazmu i ideałów. Wyzwanie polega na tym, by im

dopomóc, ofiarując im formację głęboką, całościową, chrześcijańską, wincentyńską, aby trwali oni u boku ubogich i byli wypełnieni duchem świętego Wincentego.

3. Jeśli chodzi o formację wewnątrz Zgromadzenia Misji, głównym wyzwaniem, jakie zauważam jest zaofiarowanie jego najmłodszym, licznym członkom, planu formacyjnego, który byłby wymagający i zarazem dynamiczny. Wymagający, bowiem nasz styl życia jest wymagający. Dynamiczny, ponieważ nasz charyzmat jest w zupełności aktualny. Mamy ich uczyć drogi miłości, która będzie jednocześnie zdyscyplinowana i wyzwalająca. Podobne programy formacji ciągłej powinny być również zaofiarowane naszym konfratrom będącym już w podeszłym wieku.
4. Jeśli chodzi o nasze wspólne życie dla misji, jestem przekonany, że jednym z głównych wyzwań jest stworzenie środków do budowania wspólnot lokalnych, aby konfratry mogli się rozwijać, żyć jak bracia, którzy troszczą się wzajemnie o siebie, jak o tym marzył święty Wincenty (CR VIII, 2); aby konfratry formowali się, wspólnie wzrastali i wspólnie służyli. Dla nas, jako ludzi, którzy zobowiązali się do celibatu, czymś niezbędnym jest rozwijanie solidarności oraz więzi w oparciu o praktykowanie miłości uczuciowej i czynnej.
5. Odnośnie modlitwy, niezwykle istotnym jest, aby modlitwa wspólna w Zgromadzeniu Misji była dobrze przygotowana, celebrowana na odpowiednim poziomie, by zachęcała do uczestniczenia i medytacji. Wierność codziennemu rozmyślaniu jest także bardzo istotna. Jeśli jako misjonarze pozostajemy wierni modlitwie, to ona sprawi, że będziemy trwać w bliskości z Bogiem, konfratrami, ubogimi oraz młodzieżą. Wszyscy oni odczuwają głód wspólnej modlitwy z nami. Wtedy nadejdzie taka chwila, że razem wykrzyknemy, mówiąc: *„Dobrze jest dziękować Panu i śpiewać imieniu Twemu, o Najwyższy: głosić z rana Twoją łaskawość, a wierność Twoją nocami”* (Ps 92, 2-3).
6. Jeśli chodzi o dzielenie się naszymi zasobami finansowymi, to chociaż Zgromadzenie poczyniło postępy w tej dziedzinie, nadal możemy pójść jeszcze dalej. Wyzwaniem dla Prowincji bogatszych jest życie w większej prostocie. Wyzwaniem dla Prowincji uboższych jest troska o to, by nadal zachować bardzo prosty styl życia. Gdy się jest w Rzymie, często można zauważyć, że pieniądze przeznaczone na zaspokojenie potrzeby, która *wyda się* pilna w jednym kraju, przydałyby się jeszcze bardziej w innym kraju.

Ostatnie słowo. Misjonarze, którzy są napełnieni Duchem są elastyczni, dyspozycyjni, gotowi, by iść nawet na krańce ziemi. Wyruszają oni wspólnie, wspólnie pracują, pomagają sobie nawzajem we wzrastaniu i formacji ciągłej, wspólnie się modlą, wspólnie jedzą i chwile spożywania posiłków czynią okazją do dialogu i rozmowy. Dzielą się oni swoimi zasobami finansowymi, swymi odczuciami, nadziejami, rozczarowaniami, planami i marzeniami. Pragnienie pójścia za Chrystusem, Ewangelizatorem ubogich popycha misjonarza, by wciąż iść coraz dalej i dalej w stronę innych. To sam Chrystus w ostateczności wyzwala misjonarza. Święty Wincenty uznaje, że takie życie jest trudne, ale sam wyznaje z przekonaniem, że takie życie w rzeczywistości czyni nas wolnymi. 22 sierpnia 1659, Wincenty wykrzyknął wobec członków Zgromadzenia Misji, mówiąc: *„Ci, którzy odrywają się od dóbr ziemskich, od pożądlivości, rozkoszy i od własnej woli, stają się dziećmi Bożymi i używają prawdziwej wolności, bo tylko w miłości Boga znaleźć ją można. Tylko ci, moi Bracia, są wolni i niezwiązani przez prawo. Biegną, idą na prawo i lewo, biegną, mówię, i nic ich wstrzymać nie zdoła, nigdy nie są niewolnikami szatana ani namiętności. O szczęśliwa wolności dzieci Bożych!”* (SV, XII, 301).

Ojciec Robert P. MALONEY, CM

Historia Zgromadzenia

ŹRÓDŁA I AKTUALNOŚCI

Maryja Niepokalana i Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia

Święty Hieronim, który cenił wielkość Najświętszej Dziewicy, powiedział: „*Pełna Łaski oddała Niebu swą łaskę, a ziemi dała swojego Pana*”.

8 grudnia 1854 papież Pius IX ogłosił definicję dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Papież Pius XII powiedział w roku 1953, że był to „*przywilej jedyny, który nigdy nie został przyznany nikomu więcej poza Maryją*”.

We Francji, przede wszystkim Paryż był najbardziej przesycony wiarą w Niepokalane Poczęcie, gdyż to właśnie tutaj od trzech wieków obchodzone było święto w dniu 8 grudnia. To również w Paryżu przy kościele Saint Séverin powstało prężnie rozwijające się Bractwo pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia. Przyzwyczajono się już z dawien dawna do słuchania kaznodziejów, którzy sprawowali liturgię w harmonii z pobożnością ludową.

Dlatego też Franciszek Salezy nie wywołał żadnej sensacji, gdy 8 grudnia 1622 zadeklarował: „*Co do Matki Bożej, Najświętsza Dziewica została poczęta w sposób zwyczajny, przez zapłodnienie. Jednakże Bóg, który od całej wieczności przeznaczył Ją w swym zamyśle, aby była Jego Matką, zachował Ją czystą i wolną od wszelkiej zmazy... Musiała Ona cieszyć się tym zupełnie szczególnym przywilejem, gdyż byłoby czymś nie do pomyślenia, aby szatan zarzucał Panu Naszemu, że Ta, która Go nosiła w swoim łonie była w jakimkolwiek stopniu przez niego zniewolona*” (Sermon 67, Annecy, Tome X, p. 403).

Niepokalane Poczęcie Maryi zostało zdefiniowane jako prawdziwe zachowanie od grzechu pierwородnego, mając za przyczynę zasługi Chrystusa. Jest Ona pierwszą osobą, którą Chrystus miał skutecznie zbawić, jedynym stworzeniem, którego osobiste zbawienie było konieczne. Boskie Macierzyństwo w sposób konieczny zawierało w sobie zbawienie Maryi.

W boskim Macierzyństwie Kościół widzi ostateczną rację, dla której Maryja została w sposób doskonały zachowana od wszelkiego grzechu. Maryja otrzymała tę szczególną pełnię łaski, jako Matka godna Syna Bożego. Z tego też względu codziennie powtarzamy z przekonaniem: „*Najświętsza Dziewico, wierzę i wyznaję Twoje święte i Niepokalane Poczęcie...*”

MARYJA NIEPOKALANA W ZGROMADZENIU

Nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia jest prawdziwym skarbem rodzinnym, jaki Niebo udzieliło nam przez ręce naszych świętych Założycieli. Ojciec Villette, Przełożony Generalny, powiedział w swojej konferencji do Sióstr Miłosierdzia z 8 grudnia 1914: „*Wiemy, w jak wielkim stopniu Święty Wincenty był wiernym sługą Najświętszej Maryi Panny, Jej dzieckiem, Jej kapłanem. To właśnie w dniu Niepokalanego Poczęcia 1917 roku, chciał on opublikować Regulamin Bractwa Miłosierdzia, które miało zająć tak wiele miejsca w jego życiu.*”

*W życiu Czcigodnej Ludwika de Marillac słyszymy najpotężniejsze echo nabożeństwa, jakie żywił Święty Wincenty do Niepokalanego Poczęcia. Odnosi się wrażenie, że te dwa serca, tak mocno złączone w miłości i służbie Naszemu Panu, w sposób szczególny wspierały się wzajemnie w rozwijaniu w rodzinie Sióstr Miłosierdzia **nabożeństwa do Niepokalanego Poczęcia**. W swoich Pismach i medytacjach, Ludwika de Marillac kilkakrotnie powraca do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. Odczuwa ona niemoc, by odtworzyć myśli, jakich Boża dobroć łaskawie jej udzieliła na temat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Dziewicy. Tekst mówiący o tym poznaniu znajduje się w Pismach duchowych na stronie 730 - Sen w wigilię 8 grudnia.*

Ludwika ma pragnienie, aby Ksiądz Wincenty sam ofiarował i poświęcił Siostry Miłosierdzia Najświętszej Dziewicy jako ich prawdziwej Matce w dniu Niepokalanego Poczęcia. Napisała ona 7 grudnia 1658: „Najczcigodniejszy Ojcze, nie ośmieliłam się wyznać tego Waszej Miłości zaraz po Konferencji. Piszę teraz w imieniu całego Zgromadzenia naszych Sióstr. Uważałybyśmy się za bardzo szczęśliwe, gdyby Ksiądz nas jutro złożył na świętym ołtarzu, pod opiekę Najświętszej Dziewicy. Niech ta Msza św. i modlitwy Księdza wyjedną nam łaskę, byśmy mogły Maryję uznać na zawsze Naszą Jedyńą Matką”.

W konsekwencji tej pierwszej prezentacji Ojciec Villette stawia pytanie: czy począwszy od 8 grudnia 1658, mamy do czynienia z formułą poprzez którą całe Zgromadzenie złączyło się sercem ze Świętym Wincentym, składającym podczas Mszy św. swoje córki pod opiekę Maryi Niepokalanej? Wydaje się, że tak jest, bowiem od tej chwili, co roku w dniu 8 grudnia, według zwyczajnika ustanowionego w roku 1667 przez Siostrę Maturynę Guérin, Przełożona odczytywała na głos akt ofiarowania Matce Bożej... Nie będzie wcale czymś zuchwałym, gdy powiemy, że ta formuła została zredagowana przez naszą Czcigodną Matkę i zatwierdzona przez świętego Wincentego.

Jest zatem dla nas świętym obowiązkiem, aby z największą troskliwością czuwać nad zachowaniem tego cennego skarbu, jakim jest nabożeństwo Zgromadzenia do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Dziewicy.

8 grudnia 1885, Ojciec Fiat poświęcił swą konferencję „*pobożności naszej Czcigodnej Matki do Maryi Niepokalanej*”, w oparciu o relację Gobillona. Panna Le Gras nie zapisała tego, lecz od czasu do czasu pośpiesznie przelewała na papier myśli, jakie zajmowały jej umysł podczas rozmyślenia. Notatki te są niezwykle cenne i potwierdzają słusność i trafność jej myśli a jednocześnie ich wzniosłość, szczególnie w tym, co odnosi się do Najświętszej Dziewicy. Mocny dowód na to mamy w kilku liniijkach, które Ludwika poświęca Niepokalanemu Poczęciu Maryi.

Jednakże Kościół musiał jeszcze poczekać dwa wieki zanim sformułował dogmat wiary i sprecyzował jego doktrynę. Święta Ludwika mówi o tym z wielką przejrzystością i godną uwagi trafnością. „*Zaprawdę, Najświętsza Panno, zachowaną zostałaś od grzechu dla zasług Wcielenia, Męki i Śmierci Syna Bożego i Syna Twojego. Dlatego jesteś prawdziwą starszą córką Krzyża*”. (Gobillon, księga V, rozdział III, paragraf 3; „Rozmyślenia, myśli i przestrogi”, str. 45).

Kościół podejmuje tę samą myśl, mówiąc, że Bóg zachował Niepokalaną Dziewicę od wszelkiej zmayı, ze względu na śmierć swego Syna, albo inaczej: przez zasługi przewidzianej śmierci swego Syna.

W akcie ofiarowania siebie samej i Zgromadzenia Najświętszej Matce Boga, Ludwika de Marillac błaga Ją o szczególną opiekę, posługując się motywem, który potrafi wzruszyć Jej serce: „*Oto my, Twoje przybrane dzieci, mówi Ludwika. To Prawda, Matko Najświętsza, że masz wiele innych dzieci i że są to dusze wzniosłe, bogate w łaski i zasługi i masz prawo je kochać bardziej dla chwały, jaką oddają one Bogu, Twemu Synowi. Ale spójrz na nas. Jesteśmy najmniejsze i najsłabsze, dlatego też tym bardziej potrzebujemy twojej macierzyńskiej opieki*”.

TRADYCJE I ZWYCZAJE

1. Akt ofiarowania na 8 grudnia.

Według zwyczajnika sporządzonego w roku 1667 przez Siostrę Maturynę Guérin, Przełożona lub inna Siostra przez nią mianowana, odczytuje na głos Akt Ofiarowania Najświętszej Dziewicy, a wszystkie Siostry w postawie klęczącej wypowiadają po cichu te same słowa.

Zachowała się pierwotna wersja tego aktu i przechowywana jest w Archiwach Zgromadzenia. Ponadto, Akt Ofiarowania na 8 grudnia zawsze będzie dołączony do księgi Reguł. Rękopis Reguł był wręczany każdej Siostrze Służebnej, która udawała się z jedną lub kilkoma innymi Siostrami w celu założenia nowej placówki. Autentyczność pierwszej kopii Reguł z datą 5 sierpnia 1672 została potwierdzona przez Maturynę Guérin, Przełożoną i jej Asystentkę oraz opatrzona ich podpisami.

Akt Ofiarowania przedstawiony jest tam w następujący sposób: „*Akt Ofiarowania, poprzez który Siostry Miłosierdzia obierają co roku Najświętszą Dziewicę za swą Matkę i Opiekunkę, w dniu święta Jej Niepokalanego Poczęcia*”.

Formuła Aktu Ofiarowania została niezmienną przez trzy wieki, łącznie z wersją z 1953 r.

Księga Sióstr Miłosierdzia z 1981 zawiera tekst w formie odnowionej. Wersja ta została jeszcze bardziej uproszczona w roku 1998. Jest to nowa formuła bardzo zbliżona do Aktu Ofiarowania uczynionego przez Ludwikę de Marillac, w imieniu całego Zgromadzenia, w dniu 17 października 1644.

2. Nowenna przed świętem 8 grudnia

Wydana w 1912 roku formuła modlitw i pobożnych praktyk w użyciu Sióstr Miłosierdzia, zawiera oprócz kilku właściwych dla Sióstr pouczeń wzmiankę o tym, że 14 - tą w ciągu roku nowenną jest nowenna przed świętem Niepokalanego Poczęcia 8 grudnia. Nowenna ta obejmuje „*Ave maris stella... i trzy razy: O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami...*”

Formuła z 1953 r. mówi w sposób bardziej wyraźny o Nowennie przed Niepokalanym Poczęciem: „*Nowenna ta rozpoczyna się w rocznicę narodzin naszego Zgromadzenia. Celem jej jest przygotowanie wiernych do lepszego przeżycia święta, które spośród wszystkich świąt Najświętszej Dziewicy jest w sposób szczególny naszym świętem*”.

Święta Ludwika przekonana o niebezpieczeństwach, na jakie są narażone jej córki sprawujące swą posługę pośród świata, myślała, że najpotężniejszą ich ucieczką i schronieniem jest nabożeństwo i naśladowanie Niepokalanej Dziewicy. „*Powinnyśmy zawsze mieć przed oczyma Matkę Bożą, naszą Jedyńą Matkę, jako przykład czystości, którą mamy zachować*” (Ludwika de Marillac).

Pragnąc, aby ta czystość była aureolą dla każdej Siostry w szczególności a także dla całego Zgromadzenia, Ludwika przez całe swe życie modliła się wiele i pracowała, aby zapewnić swemu dziełu to cenne dziedzictwo.

7 grudnia 1659, w wigilię ostatniego święta Niepokalanego Poczęcia, jakie dane jej było przeżyć tu na ziemi, napisała ona jeszcze do świętego Wincentego a Paulo: „*Dla miłości Boga i dla wypełnienia Jego Świętej Woli nad Zgromadzeniem błagam Cię Najczcigodniejszy Ojczy, proś Naszego Pana o przebaczenie - ze względu na umiłowanie wyboru Jego Najświętszej Matki, jakiego dokonał - wszystkich błędów przeciwko czystości wewnętrznej i zewnętrznej oraz o łaskę prawdziwej czystości, której Jego Miłosierdzie oczekuje*”.

Tekst formuły z 1953 r. określa dokładnie przebieg nowenny: „*Nowenna rozpoczyna się nazajutrz po przepięknym święcie Cudownego Medalika i świętej Katarzyny. Ma nas ona jeszcze lepiej przygotować do tego najszczególniejszego dnia, w którym czcimy czystość Niepokalanego Poczęcia, w zjednoczeniu z naszą Świętą Matką, której jesteśmy winne te krótkie modlitwy*”.

W Domu Macierzystym Nowenna ta jest odprawiana przez Siostry Wspólnoty domowej od 29 listopada do 7 grudnia, po Mszy św. Siostra przewodnicząca modlitwom wypowiada na głos modlitwę przeznaczoną na każdy dzień, a następnie intonuje: „*Najświętsza Dziewico...*”, a wszystkie Siostry dołączają do niej i odmawiają na głos tę modlitwę. Nowenna kończy się trzykrotną inwokacją: „*O Maryjo bez grzechu poczęta...*”

3. Konferencja z 8 grudnia

Nieco z historii. Ks. Dehorgny, Dyrektor Sióstr Miłosierdzia, który zmarł 4 lipca 1667, decyzją Ks. Alméras, Przełożonego Generalnego został zastąpiony przez Ks. Gicquel'a.

Otóż, „*będąc świadkiem postępowania Ks. Dehorgny oraz sposobu, w jaki Siostra Małgorzata Chétif starała się kontynuować gorliwość Panny Le Gras, naszej najczcigodniejszej pierwszej Przełożonej, Ks. Gicquel polecił nowej Przełożonej wybranej po Siostrze Chétif, opisać wszystkie światła, jakie mogła w niej zauważyć, aby nie popadły one w zapomnienie, co na pewno zdarzyłoby się, gdyby spraw tych nie uporządkowano. Właśnie dzięki temu sporządzony został ten mały zwyczajnik, aby obyczaje nasze nie uległy zmianie, chociaż urzędniczki zmieniają się co trzy lata. Z tego też względu wszystko, co wiemy o sposobie postępowania naszej dobrej Matki, wspomnianej wyżej Mademoiselle Le Gras, jak też wszystko, co zalecała w sprawach zarządzania i zwyczajów tego domu, zostanie umieszczone w tej księdze wraz z kilkoma innymi zaleceniami i ustaleniami danymi przez Przełożonych i Dyrektorów*” (fragment rękopisu oryginalnego, str. 10).

Na str. 66 tego zwyczajnika uczyniono wzmiankę na temat Konferencji z 8 grudnia, w następujących słowach: „*Na początku grudnia, Przełożona powinna przypomnieć Księdzu Dyrektorowi, że zwyczajnym tematem konferencji na ósmy dzień tego miesiąca jest czystość. 8 grudnia, pod koniec konferencji, przed błogosławieństwem Dyrektora, Przełożona odczytuje Akt Ofiarowania Najświętszej Dziewicy*”.

Zwyczajnik Domu Macierzystego z 1854 zawiera szczególną wzmiankę o 8 grudnia, święcie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Dziewicy, które obchodzone jest zawsze w tym dniu w Domu Macierzystym, pomimo, że na terenie Diecezji uroczystość tę obchodzono w parafiach w drugą Niedzielę Adwentu. (...) *Prosimy, aby Nasz Najczcigodniejszy Ojciec przybył do nas rano i wieczorem, by odprawić nabożeństwo i wygłosić Konferencję o godzinie 14-ej.*

Zwyczajnik z 1937 r. dla poszczególnych domów, zawiera pewien wariant: „*O godzinie 14-ej czytany jest cyrkularz Ks. Bonnet z 8 grudnia 1830, w związku z Aktem Ofiarowania*”. Nie ma już tu mowy o wygłaszaniu konferencji.

Co pozostało dzisiaj w Archiwach Zgromadzenia z owych konferencji z 8 grudnia ku czci Maryi Niepokalanej? Zaklasyfikowano 122 konferencje wraz z datą, nazwiskiem Przełożonego Generalnego i tematem konferencji. W roku 1670, Ks. Dupont, następca Dyrektora Gicquel'a, wygłosił konferencję na temat „*Nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia*”. Styl jest niezwykle prosty. Przytacza on historię, jaka przydarzyła się w roku 1045 Wilhelmowi z Normandii, królowi angielskiemu. Właśnie w tym kraju Najświętsza Dziewica poprosiła, aby obchodzono święto Niepokalanego Poczęcia.

Księża Bonnet, Etienne, Boré, Fiat i ich następcy - Przełożeni Generalni, czcili święto Niepokalanego Poczęcia poprzez wygłoszenie konferencji. Ostatnia konferencja na temat Niepokalanego Poczęcia Maryi została wygłoszona 8 grudnia 1968 r. przez Ojca Richardsona.

Dlaczego Konferencje zostały przerwane? Posoborowe dokumenty kościelne, zwłaszcza *Matrialis cultus* Pawła VI, dostarczają materiałów do osobistego pogłębiania kultu maryjnego. Rozdział VIII *Lumen Gentium* przedstawia nam Błogosławioną Maryję, Matkę

Bożą w odniesieniu do tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Już w pierwszej części tego tekstu stwierdzone zostaje, jakie wnioski wyciąga wiara Kościoła odnośnie nieskalanej czystości Maryi w Jej Poczęciu jak też odnośnie Jej Wniebowzięcia.

4. Pobożność maryjna

Już od ponad trzech wieków, wszystkie Siostry Miłosierdzia, co roku w dniu 8 grudnia, ofiarowują Zgromadzenie wraz z jego wszystkimi dziełami, oddając wszystkie Siostry i każdą z osobna Niepokalanemu Poczęciu. Akt z 8 grudnia jest odmawiany tylko jeden raz w roku. Jednakże od niepamiętnych czasów, powtarzamy z miłością **naszą wiarę w przywilej Maryi, jakim jest Jej nieskalana czystość**: „*Najświętsza Dziewico, wierzę i wyznaję Twoje święte i Niepokalane Poczęcie...*” Nie jest to modlitwa ani świętego Wincentego ani świętej Ludwiki. Po raz pierwszy została ona opublikowana w formularzu z 1813 r.

Autor utrzymuje, że formuła ta odtwarza bardzo stary zwyczaj i podaje następujące dowody:

- a) Po pierwsze, w roku 1842 Ks. Aladel napisał, że modlitwa ta sięga początków Zgromadzenia.
- b) Po drugie, gdyby zdarzyła się jakaś poprawka, została by ona przedstawiona w cyrkularzu.

Na te argumenty Ks. Coste odpowiada w sposób następujący:

- a) Autorytet jednego tylko człowieka jest zbyt słabym dowodem, jeśli chodzi o historię; jeśli człowiek ten jest z dala od faktów, argument jego nie jest wiele wart.
- b) Poprawki i zmiany są wprowadzane nie tylko poprzez cyrkularze, bowiem zamieszczane są one także w księgach Zgromadzenia zwanych zwyczajnikami, księgą Reguł, modlitewnikami i formułami modlitw.

Ponieważ o modlitwie tej nie ma wzmianki przed rokiem 1813, ani w rękopisach ani w książkach wydanych drukiem, nie powinniśmy twierdzić, że pochodzi ona z czasów wcześniejszych. Każde stwierdzenie czy argument powinien opierać się na dowodach i to solidnych dowodach (rękopis podpisany przez Ks. Coste'a, Archiwa Zgromadzenia Misji, przegroda 204).

W liturgii i pobożności katolickiej od niepamiętnych czasów dniem szczególnie poświęconym Najświętszej Dziewicy jest **sobota**. Przyjął się pewien zwyczaj, praktykowany zwłaszcza w pierwszą sobotę miesiąca.

Ojciec Diebold, CM, na prośbę Przełożonych, opracował specjalne medytacje na pierwsze soboty miesiąca. Miały one zastąpić medytacje z 1920, jak też akt wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi, który odmawiano wspólnie w **pierwsze soboty miesiąca** podczas modlitwy wieczornej, po odczytaniu pierwszego punktu rozmyślenia. Inny akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi przewidziany był na 22 sierpnia. Był on odczytywany przez Siostrę Służebną na początku rozmyślenia porannego. Jeśli chodzi o te dwa akty figurujące w książce z medytacjami, data ich ukazania się nie została wskazana.

Innym zwyczajem praktykowanym już od początków Zgromadzenia był **post zalecany przez Reguły** w wigilię świąt Matki Bożej.

Święta Ludwika pragnęła, aby jej córki codziennie w jakiś sposób uczciły Maryję, a najlepszym sposobem uczczenia Jej jest zjednoczenie naszego ducha z intencją Kościoła świętego według porządku, który na daną porę dnia przewiduje odpowiednie pozdrowienie Maryi... chodzi tu o modlitwę **Anioł Pański**.

W rozmaitych formułach i modlitewnikach modlitwa „Anioł Pański” jest napisana po łacinie. Sposób jej odmawiania jest podany w formułach z 1850 i 1865: *„Na pierwsze uderzenie dzwonu, Siostra wyznaczona na dany tydzień do prowadzenia modlitw, mówi na głos: „Angelus Domini...”, a pozostałe Siostry wypowiadają po cichu „Ave Maria...”. Na słowa „Et verbum caro...” wszystkie Siostry całują ziemię, z wyjątkiem dni, w które „Anioł Pański” odmawiany jest w postawie stojącej; wówczas wykonuje się lekki skłon. Wszystkie Siostry odpowiadają na wezwanie modlitewne poprzedzające modlitwę końcową, lecz nie czynią tego w południe, podczas posiłku. Od soboty wieczorem do niedzieli wieczorem modlitwę „Anioł Pański” odmawia się w postawie stojącej”*. W wydaniu z 1889 modlitwa „Anioł Pański” napisana jest po łacinie i po francusku.

W roku 1974, papież Paweł VI skierował do wiernych adhortację *Marialis cultus*, przyznając wśród wielu praktyk pobożnych pierwszeństwo modlitwie „Anioł Pański” i modlitwie różańcowej. Jeśli chodzi o modlitwę „Anioł Pański”, należy zachować zwyczaj recytowania jej, gdyż nie ma potrzeby wprowadzania zmian do tej modlitwy... Zachowuje ona w sposób niezmienny swą wielką nienaruszoną wartość i świeżość. Świątowanie w sposób godny **różnych świąt** ustanowionych w Kościele **ku czci Maryi** i pozostawanie w ciągu dnia w duchu tajemnicy związanej ze świętem - jest radą, jaką często zalecała także święta Ludwika.

Różaniec. Trzeba nam wrócić aż do czasów świętego Wincentego. W kilku konferencjach odnajdujemy wzmiankę o różańcu: *„trzeba być starannymi, by się dobrze z niego wywiązać; jest to wasz brewiarz... powinniście się starać odmawiać wasz Różaniec na intencję Zgromadzenia, by Bóg je uświęcał, błogosławił pracy i wszystkiemu, co robi dla usługi bliźniego”* (fragment konferencji z 8 grudnia 1658, Coste X, str. 622; lub *Livre bleu des conférences*, p. 174, *récitation du chapelet*).

Święty Wincenty mówi nawet, *„Jeżeliby któraś miała tak wielkie trudności w odprawianiu modlitwy, iż byłaby zupełnie niezdolna do niej, mogłaby poprosić o pozwolenie odmawiania Różańca. I według wskazówek, jakich się jej udzieli, może korzystać z tego pięknego nabożeństwa”*. Święty Wincenty dodał, że gdyby *„nie miał obowiązku odmawiania swego brewiarza, nie odmawiałby innej modlitwy jak Różaniec. Bardzo go zalecał i sam go odmawiał w czasie trzydziestu lat, nie opuszczając go, a to celem uzyskania od Boga czystości przez tę, jaką dał Matce Swojej, a także o dobrą śmierć”* (Konferencja z 22 stycznia 1645, „O zachowaniu Regulaminu”, spisana przez świętą Ludwikę de Marillac).

W konferencji z 16 sierpnia 1640, „O wierności we wstawaniu i w modlitwie”, święty Wincenty zaleca, aby Siostry nosiły różaniec przy pasku: „*Na początku jakiejś czynności, czy jakiejś rozmowy, raz i drugi w ciągu dnia, kładźcie rękę na Różańcu, który zwisa od waszego pasa albo też na medaliku, czy krzyżyku tam przyczepionym, podnieście wasz umysł do Boga i mówcie: «Mój Boże, niech to będzie na Twoją chwałę i z miłości ku Tobie, kiedy mówię to słowo lub wykonuję tę czynność»*”.

Obecnie mamy dwa niezwykle ważne teksty na temat Różańca.

- Paweł VI nalega w adhortacji *Marialis cultus*, aby odnowić to pobożne ćwiczenie jakim jest Różaniec Dziewicy Maryi, nazywane „streszczeniem całej Ewangelii”.
- W roku 2002 Jan Paweł II dał światu list apostolski „*Rosarium Virginis Mariae*”, gdzie mówi, że Różaniec jest modlitwą wspaniałą w swej prostocie i głębi. Jest to modlitwa zarazem tak łatwa i tak bogata. Zasluguje ona na to, by została na nowo odkryta przez wspólnotę chrześcijańską.

Teksty te skierowane są do nas, którzy, według słów Jana Pawła II, w sposób szczególny zostaliśmy wezwani do kontemplowania oblicza Chrystusa w szkole Maryi.

Co powinnyśmy zapamiętać odnośnie tych wszystkich praktyk? Przemówił do nas święty Wincenty. Święta Ludwika podzieliła się z nami swą medytacją i podjętym działaniem. Przełożeni oświecili nasze rozumowanie według nauczania Kościoła i wymagań naszego powołania - i ukazało się Niebo. A dzisiaj Maryja nadal nam mówi: „*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*” (J 2, 5).

Siostra Claire HERRMANN
Archiwistka

Joanna Dalmagne - 360 lat!

Konferencja świętego Wincentego z 15 stycznia 1645, spisana ręką Ludwiki de Marillac.

Kopista dodaje do konferencji: *„Ta dobra Siostra umarła w 33 roku swego życia, przeżywszy 5 lat w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia, 25 marca, w rocznicę dnia, w którym Bóg dał jej łaskę oddania Mu się całkowicie na usługę ubogich. Ona umarła jako pierwsza ze wszystkich, które poświęciły się w ten sposób. Niech Bóg będzie błogosławiony na wieki”*.

Joanna Dalmagne pragnęła przed swoją śmiercią raz jeszcze zobaczyć Ks. Wincentego. Nasz dobry Ojciec zechciał jej udzielić tej pociechy. Ludwika de Marillac, która знаła stan duszy tej Siostry, powiedziała: *„Mój Ojczy, Siostra nasza pragnie mieć to szczęście zobaczenia cię, by oddać całkowicie w twe ręce swoją duszę; błaga ona najpokorniej waszą miłość, byś ją ofiarował Bogu w sposób, jaki wiesz, że Mu będzie miły, a to w tym celu, by w chwili swojego rozłączenia ziemskiego zjednoczyła się z duszą Jezusa Chrystusa, by w ten sposób mogła uzyskać miłosierdzie”*.

„Bardzo chętnie, moja najdroższa Siostrze, obiecuję ci ofiarować twoją duszę często Bogu w sposób, jak tego sobie życzysz. Błagam Jego dobroć, by udzielił tej łaski tobie i wszystkim Siostrom Miłosierdzia, które są i będą w przyszłości”.

Wszystkie ogarnęła wielka radość na myśl, że moc tej modlitwy i błogosławieństwo posłuży im w godzinę śmierci. Chciałam to szeroko opisać, ażeby biedne Siostry Miłosierdzia poznały stąd opiekę Opatrzności Bożej nad ich Zgromadzeniem (Coste IX, str. 202).

Całość Konferencji znajduje się w: Coste IX, str. 179-203

Sztalugi Ducha Świętego

Kiedy pewnego dnia Bóg, przebywający w swoim Raju, postanowił dać mamę swemu Synowi, zwołał do swojego biura najzdolniejszych artystów dworu anielskiego i zwrócił się do nich mniej więcej w tych słowach: *„Uczyniliście wiele wspaniałych rzeczy w całym moim Stworzeniu. Czasami mam wrażenie, że wciąż za mało wam za to udzielałem pochwał. To prawda, że barwy tęczy, upierzenie pawia i ptaka rajskiego zasługiwały na nieco większe uznanie. Ale oto coś, co na pewno was wprawi w zdumienie: daję wam miesiąc czasu (wiem, że to mało, ale bardzo się spieszę), daję wam miesiąc na wymyślenie, znalezienie pomysłu, naszkicowanie Mamy dla mojego Syna. Czy zrozumieliście? Potrzebuję czegoś solidnego, doskonałego. Szczęśliwy będzie ten, którego pomysł zostanie wybrany!”*

Zaledwie osiem dni wystarczyło Lucyferowi (anioł ten był jeszcze wtedy geniuszem, gdyż był w stanie łaski z Bogiem) na opracowanie projektu, który przedstawił z zupełną pewnością siebie jury - Trójcy Przenajświętszej. To prawda, że jego projekt przedstawiający młodą dziewczynę był fascynujący, ale był w nim pewien szczegół, który sprawił, że na twarzy Syna Bożego zaczęła się malować pewna dezaprobata, co nie uszło uwagi autora pomysłu. Zabrał on zatem swój projekt, zezłościł się i podarł swoje dzieło, po czym wyszedł trzasnąwszy drzwiami.

W oznaczonym dniu nastąpiła defilada artystów. Jednakże za każdym razem był zawiedzony albo Ojciec, albo Syn, albo Duch Święty. Przez chwilę jednak Przenajświętsza Trójca jakby była uwiedziona misterną akwarelką Anioła Gabriela. Ale jednak nie, to nie było jeszcze to. Mama dla Syna, to powinno być coś wysublimowanego. Ojciec i Syn wymienili swe spojrzenia i zrozumieli się. Razem zwrócili się ku Duchowi Świętemu: *„Duchu, Ty jesteś mądrością”*, powiedział Ojciec. *„Duchu, Ty jesteś miłością”* dodał Syn. *„Ty jeden możesz czynić dzieła Boże!”*

I tak właśnie Duch Święty w boży sposób ukształtował w sercu świętej Anny przyszlą Królową świata.

Denis Sonet